

# Sprawozdanie stenograficzne

## z rozpraw

### galicyjskiego Sejmu krajowego.

#### 1. posiedzenie, 1. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 10. Października 1889.

**Treść :** Zagajenie przez J. E. Namiestnika Kaź. hr. Badeniego. — Weryfikacya wyboru Jana hr. Tarnowskiego. Złożenie przez niego ślubowania marszałkowskiego. — Powołanie tymczasowych sekretarzy. — Mowa hr. Marszałka. — Mowa Namiestnika. — Przedstawienie komisarza rządowego. — Wzmianka o ś. p. Alfr. Potockim. — Urlopy posłów Gust. Romera, Gnoińskiego Jana, Brykczyńskiego, bisk. Pełesza, Ad. ks. Sapięhy i Art. hr. Potockiego. — Wniosek naglący p. Huryka w sprawie klęsk elementarnych. — Odłożenie takowego. — Weryfikacya wyboru pp. Abrahamowicza, Antoniewicza, Kaźm. hr. Badeniego, Stan. hr. Tarnowskiego (senior), Dydyńskiego, Struszkiewicza, Madeyskiego, Bobrzyńskiego, Stan. hr. Badeniego, Barabasza, Barańskiego (z dyskusją), Bilińskiego, Bobczyńskiego, M. Borkowskiego (z dyskusją), Chamca (z dyskusją), Czartoryskiego, Dembowskiego, Kozłowskiego Włod., J. Dunajewskiego, Dworskiego, Dzieduszyckiego Wojc., Brykczyńskiego, Fruchtmanna, Jaworskiego, Gnoińskiego W., Schnella, Golejewskiego, Karpiego, Gorayskiego, Gniewosza, Kozłowskiego Z., Grossa, Skalkowskiego, S. Tarnowskiego (junior), Hausnera, Harasimowicza, Horodyskiego K., Hoszarda, Huryka, Jędrzejowicza A., Jędrzejowicza Edwarda, hr. Scipio, Jędrzejowicza Stanisława, Klemensiewicz, Koziebrodzkiego Szczęsnego, Kramarczyka, Krynickiego, Kołaczkowskiego, Langiego, hr. Koziebrodzkiego Włod., Rutowskiego, Lasockiego, Lenartowicza, Mandyczewskiego, Mazarakięgo, Marchwickiego, Merunowicza, Męcińskiego, Micewskiego, Michałowskiego, Midowicza, Niedzielskiego, Niezabitowskiego, Weigla, Chrzanowskiego, Asnyka, Ochrymowicza, Romera Gustawa, Pilata, Art. hr. Potockiego, Potoczka, Puzyny, Rappoport, Rayskiego, Reya, Rogoyskiego, Romańczuka, Romera Tadeusza, Rosenstocka, Rozwadowskiego, ks. Kowalskiego, Łączyńskiego, Rożankowskiego, ks. Sanguszki, Adama ks. Sapięhy i ks. Sawy (z dyskusją). Złożenie przyrzeczenia poselskiego przez zweryfikowanych. — Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego: a) z preliminarzami funduszków indemnizacyjnych na r. 1890; b) z zamknięciem rachunków funduszków indemnizacyjnych za r. 1888. — Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy, którą na mocy ustawy z dnia 17. czerwca 1888 Nr. 89 Dz. u. p. wydać się ma postanowienie o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych. — Pierwsze czyt. przedłożenia rządowego z projektem ustawy o służbie zdrowia w gminach. — Pierwsze czyt. spraw. Wydz. kraj. z projektem ustawy, nakładającej na tow. ubezpiecz. od ognia, operujące w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej. — Pierwsze czyt. spraw. Wydz. kraj. o administracyi jednomilionowym funduszem pożyczkowym na budowę koszar dla c. k. wojska. — Pierwsze czytanie spraw. Wydz. kraj. z petycyi wiecu delegatów miast

w sprawie uchwalenia ustawy kwaterunkowej, podwyższenia pożyczki dla miast na budowę koszar do 2,000.000 zł. i przedłużenia terminów spłaty tych pożyczek. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka „Chatki“ ze związku gminy Jastrzębków, a przyłączenia go po gminy „Sroki ad Szczercz“ w powiecie lwowskim. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia osady Pawłowej z Krzywem i Całapami w powiecie jarosławskim ze związku gminy Majdan i utworzenia z nich samoistnej gminy. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na r. 1890. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. lipca 1888 po koniec czerwca 1889 r. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem na odpisanie gminie miasta Gródka zaległych prestacyj na płace nauczycieli tamtejszych szkół ludowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zniżenia prestacyi gminy miasteczka Radomyśla na płace nauczycieli. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji gminy Żabokruki w powiecie bobreckim o zniżenie prestacyi na płacę nauczyciela. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem przyznania statogo daru z łaski w rocznej kwocie 125 zł. dla Agaty Ferenciewiczowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji Reprezentacyi powiatu limanowskiego w przedmiocie datku ofiarowanego w r. 1880 na rzecz wykupna gruntów pod kolej transversalną. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powszechnego szczepienia ospy ochronnej krowianką rodzimą. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie osuszenia frontowej ściany starego gmachu szpitala św. Łazarza w Krakowie i obniżenia podwórza. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji wieceu miejskiego w sprawie założenia domu pracy przymusowej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie wydania jednolitej ustawy łowieckiej dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i udzielenia w tym przedmiocie oświadczenia c. k. Rządowi — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzyskania tańszego najmu koszar dla c. k. żandarmeryi i podwyższenia noclegowego przez skarb państwa opłacanego. — Pierwsze czytanie spraw. Wydz. krajowego z projektem przybudowania dalszego traktu do gmachu przeznaczzonego na zakwaterowanie c. k. żandarmeryi we Lwowie. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 19. grudnia 1887 w sprawie utworzenia trzeciego c. k. sądu powiatowego w terytoryum c. k. starostwa ropeczyckiego. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji gminy Pomorzany i 17 gmin okolicznych w sprawie utworzenia w granicach c. k. starostwa złoczowskiego czwartego c. k. sądu powiatowego z siedzibą w Pomorzanych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o przeniesieniu gminy i obszaru dworskiego Iskań z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Przemyśle. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem o ponowienie uchwał z dnia 29. maja 1875 i z dnia 25. września 1882 r. w sprawie przeniesienia gmin i obszarów dworskich Domażyr, Zielów i Żorniska z okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie i c. k. starostwa w Gródku, do okręgu c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego i c. k. starostwa we Lwowie. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji gminy i obszaru dworskiego w Pstrągowej w sprawie wyłączenia tej miejscowości z okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Ropezycach, c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, a przydzielenia do okręgu c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie, c. k. starostwa i c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji gmin Żalipie i Podlipie w sprawie wyłączenia ich wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. sądu powiatowego w Żabnie a przydzielenia do okręgu c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem o przeniesienie gmin i obszarów dworskich Radziszów i Jurczyce z okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Myślenicach do okręgu c. k. sądu powiatowego w Skawinie i c. k. starostwa w Wieliczce. — Uchwalenie wyboru komisji budżetowej, szkolnej, asekuracyjnej, sanitarnej, administracyjnej, gminnej, przemysłowej, gospodarstwa krajowego, drogowej, prawniczej, bankowej, petycyjnej, podatkowej i górniczej. — Wniosek nagłący p. Huryka o wybór osobnej komisji głodowej. Rozprawa formalna nad tem. Głosy pp. Huryka, Stan. hr. Badeniego, Struszkiewiczza, Golejewskiego i Teli-szewskiego. Uchwalenie regulaminowego traktowania tego wniosku. — Porządek dzienny 2. posiedzenia.



Początek posiedzenia o godzinie 12. min. 20 w południe.

Liczba obecnych posłów 122.

J.E. Dr. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namieśnik. Wysokie Zgromadzenie! Najjaśniejszy Pan, najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król raczył najwyższem postanowieniem z 14. lipca b. r. zamianować J. E. Jana hr. Tarnowskiego, marszałkiem, Najprzewielebniejszego metropolitę Sylwestra Sembratowicza jego zastępcą do przewodniczenia w Sejmie dla Królestw Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Upraszam obu dostojników, żeby raczyli z mej strony przyjąć powinszowanie i najszczerze życzenie z powodu wysokiego zaufania, jakim ponownie przez Najjaśniejszego Pana zaszczyconymi zostali, upraszam oraz Wysokie Zgromadzenie, aby raczyło sprawdzić akta wyborcze Jego Ekscelencyi Marszałka, bym mógł przyjąć od niego przyrzeczenie według statutu w miejsce przysięgi.

P. Pietruski. Wnoszę, aby wybór J. E. Jana hr. Tarnowskiego przez aklamacyę uznać za ważny.

(Głosy: Uznajemy.)

J. E. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namieśnik. Jeżeli Wysoka Izba zgadza się z tym wnioskiem i uznaje wybór za ważny, upraszam J. E. Marszałka, ażeby raczył złożyć w moje ręce przyrzeczenie w miejsce przysięgi.

(J. E. Marszałek składa przyrzeczenie).

Duch umiarkowania i zgody, jakimi kierował Ekscelencyo Hrabio Marszałku w czasie ostatniej kadencji sejmowej obradami naszymi, oraz wyrozumiałość, bezstronność i spokój, z jakimi umiałeś sobie zjednać zaufanie wszystkich stronnictw, nareszcie gorące zamięłowanie do wszystkiego, co jest swojskiem, i głębokie poczucie obowiązku jest dla nas najpewniejszą rękojmnią, że ten ciężki i trudny urząd powierzony został najwłaściwszej sile w kraju. Życzę Ci Ekscelencyo i nadal wytrwałości, cierpliwości i tego ogólnego i szerokiego uznania, które Ci już dotąd przypadło w udziale. Racz zarazem przyjąć zapewnienie, że znajdziesz mię zawsze z tą samą gotowością, szczerością i pomocą przy sobie.

J. E. hr. Marszałek. Wysoki Sejmie! Najwyższym patentem z dnia 22. września b. r. raczył Najjaśniejszy Pan zwołać Sejm na dzień dzisiejszy. Ponieważ zgromadzenie jest dostate-

cznie w komplecie, przeto otwieram pierwsze posiedzenie I. sesji VI. peryodu.

Celem tymczasowego ukonstytuowania biura mam zaszczyt zaprosić na prowizorycznych sekretarzy w myśl regulaminu najmłodszych wiekiem posłów, a sądzę że nie pomylę się, zapraszając panów: Jędrzejowicza Adama, Antoniego Wodzieckiego, Włodzimierza Kozłowskiego i Konstantego Teliszewskiego. Upraszam tych Panów aby raczyli zająć swe miejsca.

(Powołani zajmują miejsca na trybunie sekretarzy).

Upraszam Panów Posłów, aby raczyli zająć swe miejsca.

Wysoki Sejmie! Po raz drugi z woli Najjaśniejszego Pana powołany do przewodniczenia obradom sejmowym, mam zaszczyt przedewszystkiem powitać Wysoką Izbę w nowym jej składzie.

Ceniąc sobie wysoko ten dowód łaski i zaufania Monarchy, czuję tem silniej trudności mego zadania i zdaję sobie jasno sprawę z odpowiedzialności, jaka z niem jest połączona. W ręce Jego Ekscelencyi Pana Namieśnika jako reprezentanta Wysokiego Rządu złożyłem przed chwilą urzędowe przyrzeczenie; niech mi wolno będzie wobec Wysokiej Izby uzupełnić je zapewnieniem, że w miarę sił moich starać się zawsze będę przyjętym obowiązkom godnie odpowiedzieć a do pełnienia ich przystępuję z otuchą, ufny w dotychczasową nader dla mnie łaskawą życzliwość i względność, o których zachowanie mi nadal śmiem Wysoką Izbę upraszać. Na wyrazy pochlebne a przytem tchnące tak szczerą życzliwością przez J. E. Pana Namieśnika do mnie osobiście zwrócone, pozwalam sobie odpowiedzieć słowem najgorętszej podziękii oraz zapewnieniem, że przyjaźne uczucia Twoje Panie Namieśniku odwzajemniam prawdziwą i również szczerą przyjaźnią a ten nasz stosunek cenię tem wyżej, że silną w nim spójnią jest obustronna i wspólna chęć służenia krajowi.

W chwili jak obecna, gdy rozpoczynamy nowy okres działalności ustawodawczej Sejmu i stoimy u wstępu pracy, do której nas powołało zaufanie współobywateli, mimowolnie zwraca się w myśl do lat ubiegłych, mierząc tę przestrzeń, którą niewielu z pośród nas całą przebyło.

Mamy za sobą blisko trzydziestoletni okres życia konstytucyjnego, okres to dosyć znaczny

zwłaszcza w tej epoce szybkiego wzrostu i niemniej szybkiego upadku społeczeństw.

Z jakiegokolwiek stanowiska chce się sądzić owoce dokonanych w kraju naszym prac i podjętych w tym przeciągu czasu usiłowań, mniemam, że aktywa takiego bilansu pod względem narodowym, społecznym i ekonomicznym, dla nieuprzedzonego oka przedstawia się jako rzeczywiste i bardzo cenne. To też wdzięczna pamięć należy się od nas poprzednim sejmom i tym mężom, co pierwsze zwalczali trudności, uprzątały gruz minionego systemu i kładli podwaliny pod mozolną budowę naszego krajowego samorządu. Waszem zadaniem teraz będzie rozpoczęte dzieło dalej prowadzić, z odziedziczonego po starszych dorobku i narodowego mienia nie uронić, wreszcie własną pracą przyczynić się do udoskonalenia naszego gospodarstwa krajowego, starać się o utrwalenie, a gdzie zachodzi potrzeba, o poprawę naszych stosunków tak, iżby one odpowiadały rzeczywistym potrzebom ogółu i zapewniały naszemu organizmowi narodowemu rozwój pod względem moralnym i materalnym. Wydział krajowy jest wykonawcą woli Sejmu, ale winien także przynajmniej w pewnej mierze być jego doradcą; jeśli przedłożenia swoje ustawodawcze dla tegorocznej sesji sejmowej ograniczył on do skromniejszej niż zwykle liczby, uczynił to w mniemaniu, że Izba wychodząca z nowych wyborów wskaże mu zapewne drogi, jakimi ma dalej postępować i wytknie cele, ku którym zechce przeważnie jego prace i usiłowania skierować.

Nie rozumiem ja przez to, żeby ogólny kierunek gospodarstwa krajowego uleść miał zasadniczej zmianie; byłoby to błędem, którego z pewnością nie popełnimy. Nie ulega wątpliwości, że jak dotąd tak i nadal starać się będziemy o podniesienie oświaty i rozpowszechnianie jej we wszystkich warstwach społeczeństwa, że dbać będziemy o podniesienie przemysłu wszędzie, gdzie ma warunki żywotności i powodzenia, że system nasz komunikacji utrzymany w dzisiejszym stanie kwitnącym a gdzie tego zajdzie potrzeba, takowy uzupełnimy, że otoczmy opieką szpitale i zakłady humanitarne i doprowadzimy do końca rozpoczęte dzieło regulacji i obwałowania rzek, o ile obowiązek ten ciąży na kraju.

Wszystko to było objęte dotychczasowym programem i bez wątpienia nadal nim pozostanie.

Ale oprócz powyższych zadań są inne niemniej ważne, których potrzebę rozwiązania czuły poprzednie Sejmy i niejednokrotnie dały temu przekonaniu wyraz znaczący a jednak do rozwiązania ich nie przystąpiły. Do rzędu takich spraw i może z nich najważniejszą jest kwestya naszych stosunków gminnych, które pod niejednym względem poprawy wymagają. Nagromadzony dosyć obfity materiał statystyczny świadczy, że Wydział krajowy zajmował się gorliwie sprawami tego zakresu, przez Sejm poprzedni mu poruczonemi. Dzisiaj występuje on jedynie z dawniej przygotowanym projektem ustawy o policyi ogniowej dla miast, o przyczynianiu się towarzystw asekuracyjnych do utrzymania straży ogniowej i ponownie przedkłada zmienioną ustawę o pisarzach gminnych. Ten ostatni projekt ma na celu, tymczasowo zaradzić najbardziej naglącej potrzebie i najdotkliwszym brakiem.

W dalszym zaś ciągu akcji dążącej do reformy stosunków gminnych, wypada przede wszystkim zająć się ułożeniem ordynacji wyborczej dla 30 większych miast, które uzyskały osobny statut; następnie ułożeniem oddzielnego statutu dla miast mniejszych, a wreszcie z kolei zmianą właściwej ustawy gminnej i zastosowaniu jej do natury i potrzeb gmin wiejskich. Od Wysokiego Sejmu zależy, czy w ogóle projektu, zmierzające do reformy ustawodawstwa gminnego, mają w przyszłości być przedmiotem jej obrad.

Kwestya finansów krajowych jest dla nas zawsze pierwszorzędnej wagi a w roku ogólnego nieurodzaju, i wobec trwającego ciągle przesilenia ekonomicznego, nabiera co raz większego znaczenia. Wydział krajowy stara się usilnie o możliwe oszczędności, pragnie, ile od niego zależy, uchronić kraj od podwyższenia dodatków, niezależnie jednak od jego woli naturalnym biegiem spraw i wzrostem potrzeb wzmagają się także wydatki krajowe.

Oprócz normalnego przyrostu szkół ludowych, same ustawy krajowe o podwyższeniu płac nauczycieli i o katechetach, zwiększyły preliminarz Rady szkolnej krajowej o przeszło 200.000 zł. To będzie powodem podwyższenia budżetu na rok 1890.

W roku tak niepomysłnych zbiorów, Wydział krajowy świadomością trudnego położenia i koniecznością tylko zagniony, przedkłada Wysokiej Izbie sprawozdanie budżetowe, wykazu



jące potrzebę podwyższenia dodatku krajowego. Wysoka Izba osądzi czy proponowany sposób pokrycia niedoboru z podwyższeniem dodatków tylko o 1 ct. od złotego, odpowiada potrzebie i stosunkom finansowym kraju. Mówiąc o tem przedmiocie muszę odrazu podać do wiadomości Wysokiej Izby, że Wysoki Rząd z uznania godną troskliwością o los ludności wiejskiej kłęką nieurodzaju dotkniętej, wziął inicjatywę w akcji zapomogowej, mającej na celu przyjąć tę ludność z pomocą po części przez udzielenie pożyczki bezprocentowej na zasiewy, częścią zaś przez dostarczenie zarobku przy robotach użytku publicznego. Wydział krajowy, pragnąc ze swej strony tę tak potrzebną akcję w miarę możliwości ułatwić i poprzeć, uchwalił, dla tej pożyczki jak to już miało miejsce w podobnych wypadkach porękę kraju i wniosek odpowiedni przedłoży do uchwały Wysokiej Izby.

Ze spraw ważniejszych przez poprzedni Sejm Wydziałowi krajowemu poruczonych winienem nadmienić, że składy zbożowe i spirytusowe w Krakowie już ukończone, we Lwowie na ukończeniu, oddane zostaną do użytku publicznego, skoro tylko koncesya na takowe przez Wysoki Rząd udzieloną zostanie.

Administracya funduszków indemnizacji propinacyjnej przechodzi stopniowo z Wydziału krajowego na c. k. Dyrekcyę tych funduszków; czynności przygotowawcze do trudnego i mozolnego dzieła są już w pełnym toku, dzięki gorliwej pracy organów rządowych i obywatelskiemu współdziałaniu delegatów, dzięki zwłaszcza znacznej energii i zdolności organizacyjnej przewodniczącego i kierownika dyrekcyi.

Nie chcę nużyć Wysokiej Izby przedstawieniem poszczególnych działów naszej administracji autonomicznej, są one objęte sprawozdaniem z czynności Wydziału krajowego a sprawozdanie to znajduje się w rękach posłów.

Ostaje się mi jeszcze do spownienia myśla powinnist przywytania osobenno posliw narodnosty ruskoy; dilażuczy to szczyrym sercem pozwalaju sobi wyskazaty nadiju, szczo wsi jak tu jesteśmo bez riżnicy storonnycstw i narodowostej budemo w harmonii i zhodi praciuwaty do osiahnenia spilnoj nam wsim ciły, kotrym jest dobro naszoho kraju.

Świeża bytność Jego Ces. i Król. Ap. Mości w kraju naszym, acz krótka i wyłącznie celom

wojskowym poświęcona, dała nam przecież radość i zawsze upragnioną sposobność okazania Najjaśniejszemu Panu (posłowie powstają) niezmiennych uczuć wierności, czci i przywiązania, jakimi cała ludność tego kraju jest dla Niego przejęta.

Doświadczyliśmy nieraz a dowody widzimy niemal na każdym kroku, jak ojcowskie serce Najjaśniejszego Pana jest tkliwe na niedolę i cierpienia drugich. Ten dar odgadywania uczuć i nieustanna chęć niesienia drugim ulgi i pociechy, to jest co najbardziej zniewala i podbija mu serca.

To też nasze względem Najdostojniejszej Jego osoby uczucia wdzięczności i przywiązania są, o ile to być może dzisiaj jeszcze silniejsze, bo spotęgowane najszczerzem współczuciem i uwielbieniem dla tej cnoty, co z wysokości tronu świeci przykładem, jak wielką boleść znosić należy.

Dając wyraz tym uczuciom wierności i przywiązania do Tronu i Monarchy, podnieśmy trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana.

Jego Ces. i Król. Apost. Mość Cesarz Franciszek Józef niech żyje!

(Izba powtarza po trzykroć: Niech żyje! Mnohaja lita).

J. E. Dr. Kazimierz hr. Badeni c. k. Namiestnik. Proszę o głos.

J. E. Marszałek. J. E. P. Namiestnik ma głos.

J. E. Dr. Kazimierz hr. Badeni c. k. Namiestnik. Wysoka Izbo! Kiedy przed dziesięcioma mniej więcej miesiącami miałem zaszczyt po raz pierwszy stanąć przed Wysoką Izbą jako Namiestnik tego kraju, poczułem się wówczas do obowiązku przedstawić w kilku rysach, jak moje stanowisko i moje zadanie pojmuję.

Dziś, kiedy po raz drugi mam zaszczyt szanownych panów z tego miejsca najuprzejmiej powitać, nie będę się powtarzał, gdyż w niczem moich zapatrywań nie zmieniłem, a chcę tylko zdać sprawę z tego, co Wysoką Izbę zajmować może i powinno.

Zakres przedłożeń ustawodawczych jest raczej skromnym dla powodów z góry obmyślanych.

Nowy skład Izby wymaga przedewszystkiem przypatrzenia się kierunkowi, jakim wię-

kszość iść zamierza, prócz tego doniosła dla kraju sprawa propinacyjna, która w tej chwili szczególnie wielkiej pieczołowitości i pracy nie tylko odemnie ale i od wielu o dobro tego kraju dbałych obywateli wymaga, cto są powody pewnej wstrzemięźliwości na polu prac ustawodawczych.

Miałem zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej przedłożenie rządowe o wynagrodzeniu katechetów w szkołach wydziałowych i ludowych kilkuklasowych. Ustawa ta w roku zeszłym przez Wysoką Izbę uchwalona nieotrzymała niestety Najwyższej sankcyi, mówię niestety, gdyż uważam tego rodzaju bezowocne uchwały tam, gdzie się nie rozchodzi o kwestye zasadnicze i gdzie Sejm bezzwiednie na te niebezpieczeństwa się naraża, za nader przykre i tok spraw utrudniające.

Nie wątpię, że Wysoka Izba chętnie usunie mało znaczące trudności w niniejszej sprawie podniesione, i umożliwi w ten sposób przyjsie do skutku tej tak słusznej i potrzebnej ustawy tak, by już z początkiem roku przyszłego weszła w życie.

Nadzieja ta moja znalazła już swój wyraz w preliminarzu szkolnym naszym, który szanowni panowie wraz z budżetem krajowym macie w swych rękach.

Przedkładał dalej jako przedłożenie rządowe ustawę sanitarną krajową. Wiem dobrze, że sprawa ta na trudności natrafić musi w tym ciężkim roku bardziej niż kiedykolwiek, zanim jednak panowie sąd o tej ustawie wydacie, upraszam usilnie o przeczytanie uważnie uzasadnienia poprzedzającego tę ustawę i niech potem poseł na Sejm krajowy sumiennie wypowie, czy można przypatrywać się nadal obojętnie takiemu marnowaniu życia ludzkiego i takim anormalnym stosunkom zdrowotnym.

Raczie panowie nie podnosić zarzutów, że brak ludzi odpowiednich, lecz raczie pamiętać o tem, że popyt za siłami fachowemi i zapewnienie chociażby skromnej egzystencji ludzi wyrabia a uczciwy poziom społeczny i nadzór wszędzie potrzebny nowo powstałe organa na wysokości zadania utrzymuje.

Zastrzegam sobie szczegółowe omawianie i wraze potrzeby bronienie tej sprawy na później, na razie zaś polecam ją światłej rozwadze i życzliwości szanowych panów.

Przedkładał dalej budżet na rok 1890 i zamknięcia rachunkowe za rok 1888 funduszów indemnizacyjnych. Pozostawiam ocenieniu Wysokiej Izby, czy ze względu na stanowczo wypowiedziany przez Rząd zamiar przedłożenia Radzie państwa ugody przez Sejm nasz w roku 1882 uchwalonej, nie byłoby wskazanym oprócz zwykłej co roku przez Sejm przy budżecie indemnizacyjnym uchwalanej uwagi, wyrazić jeszcze w sposób stanowczy i dobitny, że Sejmowi na przeprowadzeniu tej sprawy zależy i że trwa przy ówczesnej uchwale.

Aby nie powstrzymywać ani na chwilę rozpoczęcia prac komisyjnych, uprosiłem Ekszellenecję Marszałka, aby wszystkie te przedłożenia zawczasu wydrukować polecił i w ten sposób macie je panowie już wszystkie przed oczyma.

Przedkładał dalej sprawozdanie o stanie szkół ludowych za ostatnie dwa lata szkolne i osobne sprawozdanie o szkołach średnich w Galicyi za lata 1884 do 1888. — Sprawozdania te Rady szkolnej krajowej są również już szanownym Posłom rozdane i przedstawiają one dokładny obraz stanu wychowania publicznego w kraju. Rada szkolna krajowa, trzymając się ściśle uchwał kilkakrotnych Wysokiego Sejmu, postępuje naprzód w wytkniętym kierunku, starając się z jednej strony zakładać nowe szkoły w ilości przez Wysoki Sejm wskazanej, z drugiej strony postępując z jak największą oszczędnością, by budżetu krajowego nadmiernie nie obarczać i nie tworzyć szkół po nad siły materyalne kraju i po nad zasób uzdolnionych nauczycieli, którymi rozporządzać może.

Rada szkolna krajowa walczy z brakiem odpowiednich kandydatów na posady inspektorów okręgowych, gdyż ludzie na te posady wskazani, bronią się i niechętnie przyjmują te obowiązki w prowizorycznych warunkach dotychczasowych. Ministerstwo oświaty, uznając te trudności i idąc za objawionem przez Wysoki Sejm życzeniem, przedłożyło Izbie Deputowanych ustawę normującą stanowisko inspektorów okręgowych, można więc mieć nadzieję, że sprawa ta niebawem pomyślnie uregulowaną będzie.

Zaczyna się czuć dawać i brak uzdolnionych nauczycieli. Rada szkolna krajowa nieomieszka odezwać się do Rządu centralnego



w tej mierze, gdyż pomnożenie liczby seminariów stanie się niebawem nieodzownem.

Wyższe cyfry w budżecie szkolnym na rok przyszły żądane, są wynikiem wzrastającej liczby szkół, podnoszącej się zwolna w tychże frekwencji, uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy polepszającej nieco dolę nauczycieli szkół ludowych i ustawy, którą obecnie uchwalić wypadnie o remunerowaniu katechetów.

Jeżeli szkoły nasze ludowe nie są jeszcze tym czynnikiem w społeczeństwie naszym, jakim je wszyscy widzieć pragniemy, raczcie Szanowni Panowie nie szukać przyczyny w zapoznawaniu przez Radę szkolną jej obowiązków, lecz w trudnościach, z którymi na każdym kroku walczyć nam przychodzi. Raczcie Panowie jednak przyjąć zapewnienie, że tak Rada szkolna krajowa jak i jej przewodniczący nie spuszcza ani na chwilę z oka tej ważnej gałęzi narodowego rozwoju i z wytężeniem wszelkich sił w interesie wychowania ludowego pracują.

W szkołach średnich szczególnie w jednej części tychże okazuje się niezwykle przepełnienie, przechodzące w dwójnasób liczbę normalną. W miarę rozwoju szkół przemysłowych, w czem miasta nasze inicjatywę brać winny, a fundusze państwowe wtedy z pewnością inicjatywę tę miast popierać będą, da się może odwrócić część młodzieży od szkół średnich, co nastąpi niezawodnie z pożytkiem i dla kraju i dla młodzieży i dla przepełnionych dziś zakładów naukowych.

Staraniem mojem będzie w tym kierunku skuteczną działalność rozwinać i liczę tutaj na poparcie zamożniejszych i na cele publiczne zwykle ofiarnych większych gmin naszych.

Środek ten jednak nie wystarczy do zredukowania ilości klas w szkołach średnich do stanu normalnego, zostanie jeszcze zawsze taka liczba młodzieży w większych zakładach, że ani dyrektor nie będzie w stanie ogarnąć okiem swem kierunku ich wychowania, ani też zastęp rzeczywistych nauczycieli nie będzie do liczby uczniów odpowiedni.

Rada szkolna krajowa postawi niebawem wnioski w tej mierze i nie wątpię, że Ministerstwo oświaty uzna słuszność przytoczonych argumentów i przystąpi w najbliższej przyszłości do założenia nowych gimnazyów. Sprawa ta jest dla rozwoju naszych szkół średnich pierwszo-

rzędnej wagi. Tworzenie tak zwanych paralelek utrudnia bowiem dyrektorowi należyte pełnienie obowiązków, a błędny stosunek ilości rzeczywistych nauczycieli do suplentów spacza niepomniernie rezultaty nauki. Prócz tego brak jest suplentów, co przypisuję tej okoliczności, że młodzi ludzie, zrażeni długiem czekaniem na stałą posadę, nie oddają się temu zawodowi w tej ilości, jak tego stosunki krajowe wymagają. Przyczynę niedostatecznego postępu w nauce języka niemieckiego upatruję po części w trudności przyswojenia sobie języka, w którym się nauka nie odbywa; sądzę jednak, że odpowiedniejszy system, o który się Rada szkolna stara i nauczyciele bieglejsi potrafią z czasem temu dotkliwemu brakowi zaradzić. — W sprawie budynków szkolnych gimnazyalnych poszliśmy o kilka kroków naprzód, a mianowicie we Lwowie buduje się gimnazjum państwowe, które z początkiem roku szkolnego będzie wykończone, w Krakowie toczą się układy z instytucjami finansowymi, które chcą się podjąć budowy za rocznym czynszem, któryby pokrywał procent wraz z wolnem umorzeniem; w ten sposób przyszlibyśmy w Krakowie w posiadanie dwóch zupełnie odpowiednio wybudowanych domów dla umieszczenia szkoły realnej i jednego gimnazjum.

W Przemysłu przystąpi Rząd w najbliższej przyszłości do budowy nowego gmachu gimnazjalnego.

Prócz tego pozarządzano różne większe lub mniejsze restauracye lub ulepszenia, a to bądź na podstawie mego naocznego przekonania, jak u Św. Anny w Krakowie i w Stryju lub za pośrednictwem inspektorów krajowych jak w Wadowicach i Tarnopolu.

Rada szkolna krajowa pozyskała sobie w zeszłym roku szkolnym cały zastęp profesorów uniwersyteckich, którzy w głębokiem poczuciu obowiązku z niezwykle dobrą chęcią i gorliwością podjęli się żmudnego zadania przewodniczenia egzaminom dojrzałości. Zarządzenie to dało tym Panom sposobność przedstawienia magistraturze szkolnej całego szeregu cennych, praktycznych, częścią i głębokich uwag, z których Rada szkolna skorzystać nie omieszka, z drugiej strony wprowadziło to zarządzenie pewne ze wszechmiar pożądane czucie między gronami nauczycieli szkół średnich i profesorami uniwersytetów naszych. Niech mi będzie wolno

z tego miejsca wyrazić tym Panom w imieniu Rady szkolnej serdeczne podziękowanie.

Przechodząc do ciężkiej a ważnej sprawy propinacyjnej, muszę z zadowoleniem zaznaczyć, że dzięki pomocy obywatelskiej, którą się Dyrekcya funduszu propinacyjnego szczyci i dzięki wyteżonej pracy organów przezemnie do tej czynności powołanych, mogę dziś śmiało wypowiedzieć, że uprawnieni tak ci, którzy się zadowolnili orzeczeniami pierwotnymi, jak i ci, którzy wyższe dochody reklamowali, otrzymają wszyscy wyroki przed upływem roku bieżącego, a z przekazem sądowym w rękę będą mogli na dniu 2. stycznia roku 1890 podnosić swe kapitały wynagrodzenia. — Trudno w tej chwili mówić o sposobie zfinansowania i wysokości kursu, jaki Dyrekcya uzyskała za obliży propinacyjne, trudno o tem mówić, gdyż właśnie w tej chwili subskrypcya jest w pełnym toku, zdaje mi się jednak, iż gdy się zważy wysoką cyfrę pożyczki, którą naraz ofiarować musieliśmy i uwzględniając pewne trudności, z którymi Galicya szczególnie w latach ostatnich przy lokowaniu swych walorów na targach pieniężnych po za granicami kraju walczyć musi, możemy sobie snadnie przyznać, że sprawa emisji dzięki wywołanej konkurencyi, szczęśliwie rozwiązana została. Mogę zarazem z naciskiem podnieść rzecz tak dla kraju, jak i dla jego kredytu niezmiernie ważną, że cyfra, którą Dyrekcya z dzierżaw propinacyjnych uzyska, sówicie pokryje tę, którą Wysoka Izba w roku zeszłym na ten cel preliminowała jako potrzebną na oprocentowanie i umorzenie wypuszczonego kapitału.

Ciężki pod wszystkimi względami rok dla rolników nie uszedł uwagi Rządu.

Nędza występująca już dziś groźnie w niektórych powiatach i to właśnie może w najżyźniejszych, skłoniła mnie do porobienia zawczasu kroków potrzebnych dla ratunku gospodarstw włościańskich; dostarczenie zarobków i zapewnienie zasiewów, — oto środki najważniejsze, co do których porozumiałem się z Wydziałem krajowym.

Dziś właśnie mogę z przyjemnością zakomunikować Wysokiej Izbie, że mamy znowu nowy dowód tej prawdziwie ojcowskiej, i ilekroć w szczególności się rozchodzi o dobro naszego kraju, niewyczerpanej łaski Najjaśniejszego Pana. Według telegramu, który odebrałem od pana

Prezydenta Ministrów, dzisiejszy dziennik praw państwa publikuje rozporządzenie Cesarskie, które upoważnia Rząd do udzielenia klęską nieurodaju dotkniętym okolicom Galicyi kwotę 300.000 zł. bezzwrotnej zapomogi i kwotę 600.000 zł. bezprocentowej pożyczki, za którą fundusz krajowy winien dać porękę i która ma być spłacaną w 6 rocznych równych ratach, począwszy od 1. stycznia 1892. (Brawa i oklaski). Sumy te nie wystarczą zapewne do zaspokojenia tych potrzeb, z którymi na wiosnę szczególnie będziemy mieli do walczenia. Nie wątpię, że Wysoka Izba, idąc za wzniosłym przykładem najmiłościwiej nam panującego Monarchy, otworzy także Wydziałowi krajowemu kredyta, które się jeszcze potrzebne okażą, a wnioski w tej mierze muszę naturalnie pozostawić uznaniu Wydziału krajowego lub inicjatywie poselskiej.

Nie pozostaje mi teraz, jak tylko życzyć Szanownym Panom, byście rozpoczęli prace Wasze w tej nowej kadencji pod hasłem zgody, wyrozumiałości i wzajemnego zaufania i prosić Was, byście raczyli we mnie zawsze widzieć wiernego doradcę, troskliwego i gorliwego współpracownika i wraz z Wami ten kraj miłującego współobywatela. (Oklaski i brawa).

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie komisarza rządowego p. Dr. Bronisława Łozińskiego, c. k. radcę Namiestnictwa, którego polecam życzliwości Wysokiej Izby.

J. E. hr. Marszałek. Wysoki Sejmie! Zdawałoby się, że z grona Izby po raz pierwszy w nowym składzie zebranej nikogo brakować nam nie powinno, że nikt jeszcze ubyć z niej nie mógł. A jednak komuż dzisiaj przy tem właśnie pierwszym naszym zgromadzeniu nie przyjdzie na pamięć ciężka strata, jaką od czasu ostatniej sesji sejmowej kraj nasz poniósł przez śmierć ś. p. Alfreda hr. Potockiego? Mimowolnie zwracamy się ku miejscu, które On do niedawna w tej Izbie zajmował i z niewypowiedzianym żalem czujemy próżnię, jaką po sobie zostawił. Trudno wyliczać tu znakomite zasługi, jakie na różnych polach pracy około dobra państwa i kraju położył; znalazły one należyte uznanie w kraju i po za krajem; ale wspomnieć przynajmniej wypada, że jako poseł i marszałek krajowy, jako naczelnik rządu krajowego, zdobył sobie w tej Wys. Izbie prawo do wdzięcznej i niewygasłej pamięci.



Należał on do rzędu tych zasłużonych mężów, co położyli fundament pod budowę naszego krajowego samorządu, a jako mąż stanu, szczeniący się zaufaniem Monarchy, był jednym z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych przedstawicieli tego kierunku politycznego, który jednomyślnie przez cały kraj jest przyjęty.

Niepomyłę się zapewne twierdząc, że w tej Wys. Izbie, obok najbliższych przyjaciół miał tylko życzliwych sobie kolegów; nie wątpię też że wszyscy panowie zechcecie przez powstanie oddać cześć jego pamięci i wyrazić żal po jego stracie. (Posłowie powstają).

Przystępujemy teraz do porządku dziennego.

Przedtem mam zaszczyt jeszcze podać do wiadomości Wys. Izby, iż sześciodniowego urlopu udzieliłem p. Gustawowi Romerowi i p. Wincentemu Gnoińskiemu. Jego Em. ksiądz biskup stanisławowski Pelesz usprawiedliwia chwilową nieobecność swoją telegraficznie, a zapowiadając swoją obecność na później.

O dłuższe urlopy proszą pp.: Adam ks. Sapieha i Artur hr. Potocki. Proszę p. sekretarza o odczytanie podań.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

Ekscelencyo! Po przebytej ciężkiej chorobie nie jestem w stanie brać udziału w pracach Wysokiego Sejmu. Udaję się przeto do Waszej Ekscelencyi z prośbą o uzyskanie dla mnie u Wysokiej Izby urlopu na cały czas trwania tegorocznej sesyi.

Przyjm Ekscelencyo wyrazy poważania od powolnego Mu sługi. A. Sapieha m. p. Wiedeń 1 października 1889.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzieleniem urlopu p. Adamowi Sapieżu na cały czas trwania tegorocznej sesyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

Wiedeń 7 października.

Wasza Ekscelencyo! Będąc po przebytej ciężkiej operacji jeszcze w niemożności brania udziału w naradach sejmowych, udaję się do łaskawego pośrednictwa Waszej Ekscelencyi z prośbą o wyrobienie mi od Wysokiego Sejmu urlopu na cały przeciąg sesyi tegorocznej.

Łączę przy tej sposobności wyrazy najwyższego szacunku i poważania. Artur Potocki w r.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie urlopu p. Arturowi hr. Potockiemu na cały przeciąg sesyi tegorocznej, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Przystępujemy obecnie do właściwego porządku dziennego:

Sprawdzenie wyborów. Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

P. Huryk. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Huryk ma głos.

P. Huryk. Wysoka Pałato! Z uwahy, szczo na nasz kraj Hałyczynu a imenno na narid selskij czerez tych dwa roki to jest 1888 i 1889 pryjszły welyki neszczastia, a imenno neszczastia tak zwani elementarni, bo w r. 1888 myszy zjily selanom bilsze jak dwi czasty zasiwu ozymyny, takoz na rik 1889 welyka posucha wstrymala wsi zasiwy jary. Z toj pryczyny hrozyt selanom nebezpieczenstwo hołodu. Po tretie pidczas oseny pozaływały wody pola pry dolynach polozeni i ponyszczily dochody selański. Dalsze z uwahy, ze pomymo takich elementarnych neszczastij wysokie Prawytelstwo ne polożyło toj sprawy na poriadku dnewnym nynisznoho zasidania, dla toho ośmilaju sia zwer nuty uwahu Wysokoj Pałaty, szczo sprawa ta dla ludu jest pekucza i szczo treba ju konieczno traktowaty jako nahlaszczu i prosyty, Wysoka Pałata izwołył na nynisznój sesyi tuju sprawa wziaty pid obrady i wybraty komysyju z 15 czleniw, ktoru można nazwaty hołodowa, kotraby sia zastanowyla nad tym...

J. E. hr. Marszałek (przerwywając). Przemasz pana posła, ale muszę mu przerwać, gdyż wybory poselskie nie są jeszcze sprawdzone, więc musimy się trzymać porządku dziennego. Izba dotychczas jeszcze się nie ukonstytuowała, więc wszelkie stawianie wniosków czyto naglających czy nienaglających jest przedwczesne. Proszę pana posła, aby raczył się wstrzymać aż do ukonstytuowania się Izby, a potem każdy wniosek będzie przyjęty i regulaminowo traktowany. Proszę referenta p. Pietruskiego, ażeby zechciał zająć miejsce na trybunie i referować o wyborach.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski (czyta):

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości obwodu lwowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 r. odbył się we Lwowie wybór posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości obwodu lwowskiego.

Uprawnionych do głosowania przy tym wyborze było 71. Wzięło udział w głosowaniu bądźto osobiście, bądź też przez pełnomocników 35.

Komisyja nie przyjęła głosów masy spadkowej Heszelesa Mojżesza poz. 26, Jakóba Stautera i współwłaścicieli poz. 59, masy spadkowej Dr. Józefa Millereta, poz. 45, Sabiny Krasnopolskiej poz. 40 i Maryi Kozłowieckiej poz. 38, a to dla braku pełnomocnictw należycie wystawionych.

Nieważne są zaś następujące głosy:

1. głos poz. 15, oddany imieniem Rozalii hr. Cigala przez pełnomocnika Józefa Weigla-Millereta, albowiem tenże nie jest wyborcą, zatem wedle przepisu §. 15 sejm. ord. wyb. głosować jako pełnomocnik nie może.

2. głos poz. 33 oddany imieniem Kolischera Zygmunta i masy spadkowej Henryka Kolischera, albowiem pełnomocnictwo podpisane jest tylko przez Dr. Henryka Kolischera, bez wyjaśnienia i udowodnienia, że ma on prawo zastępować i Zygmunta Kolischera i masę spadkową Henryka Kolischera.

3. głos poz. 71. oddany imieniem Berty Karoliny z Breuerów Ziembickiej przez pełnomocnika, nie wiadomo bowiem kto głosował i w aktach niema pełnomocnictwa.

Te trzy głosy oddane zostały na p. Dawida Abrahamowicza. Głosowało więc ważnie 32 wyborców. Wszystkie głosy otrzymał p. Dawid Abrahamowicz, wobec czego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dawida Abrahamowicza na posła z okręgu wyborczego większych posiadłości obwodu lwowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Sprawozdawca wnosi uznanie wy-

boru p. Dawida Abrahamowicza za ważny. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór p. Abrahamowicza jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego Oktaw Pietruski (czyta):

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stryjskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Stryju wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stryjskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu 160. Wzięło udział w głosowaniu 140.

Z oddanych na Dra Mikołaja Antoniewicza głosów są trzy nieważne, mianowicie: 1. głos Iwana Kurceby z Hutaru (poz. wyk. głos. 42), 2. Andrzeja Jaćkowa z Jamielnicy (poz. 44) i 3. Fedora Dziury z Synowódzka wyżnego (poz. 130), gdyż dwaj pierwsi głosujący pomieszczeni są w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych w gminach, do których należą, a trzeci wcale się na tym spisie nie znajduje. Nie będąc tedy prawyborcami, nie mogą być i wyborcami. Pozostaje zatem ważnych głosów 137.

Wszystkie, z wyjątkiem jednego, który padł na Zygmunta Br. Romaszkaną, otrzymał Dr. Mikołaj Antoniewicz.

Ponieważ akta świadczą, że akcyja wyborcza odbyła się od początku do końca w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Mikołaja Antoniewicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stryjskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Antoniewicza za ważny. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego Oktaw Pietruski (czyta):

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze sześciu posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego.



## Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Krakowie wybór sześciu posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 304. Głosowało bądź to osobiście, bądź też przez pełnomocników 143.

Komisya nie przyjęła tylko jednego głosu, t. j. głosu poz. 22. za kartą legitymacyjną, wystawioną na imię Michaliny z Rychlickich Biesiadeckiej, albowiem chciał za tę już zmarłą uprawnioną, głosować jej mąż p. Stanisław Biesiadecki, a nie przedłożył dekretu dziedzictwa.

Nieważne są zaś następujące głosy:

1. głos poz. 278 oddany imieniem masy spadkowej Wilkuszewskiego, albowiem przypuściwszy, że wykazano przed komisją, iż Olimpia Górkiewicz ma prawo zastępować masę, to pełnomocnik jej Józef Górkiewicz nie znajduje się na wykazie uprawnionych do głosowania i nie ma prawa głosować jako pełnomocnik.

Przypuszczenie, że wykazano przed komisją prawo Olimpii Górkiewicz występowania w zastępstwie masy spadkowej Wilkuszewskiego, pomimo tego, że o przedłożeniu dokumentów w aktach wzmianki nie ma, opiera Wydział krajowy na tej podstawie, iż komisya nie przyjęła, jak to wyżej powiedziano, głosu p. Biesiadeckiego z powodu, że tenże nie wykazał się dekretem dziedzictwa, że zatem komisya badała, czy stawający do głosowania w imieniu innych osób są uprawnieni do tego.

Opierając się na tem przypuszczeniu Wydział krajowy nie przedkłada wniosku unieważnienia głosów poz. 75, 49, 42, 37, 33, 14, przy których potrzebnem było okazanie dokumentów, jak np. dekretów dziedzictwa lub opieki, tem bardziej, że unieważnienie ich wobec poniżej wykazanego stosunku głosów, nie miałoby żadnego wpływu na rezultat wyboru.

Głos poz. 278 padł na J. E. Kazimierza hr. Badeniego, Stanisława hr. Tarnowskiego, Jana Popiela, Maryana Dydyńskiego, Władysława Struszkiewicza i Stanisława Madejskiego.

2. Nieważny jest następnie głos poz. 219 oddany na J. E. Kazimierza hr. Badeniego, Stanisława hr. Tarnowskiego, Władysława Struszkiewicza, Maryana Dydyńskiego, Stanisława Je-

drzejowicza i Antoniego Wrotnowskiego imieniem Stanisława Piusa 2 im. i Aleksandra Kajetana 2 im. Popławskich, gdyż na pełnomocnictwie udzielonem p. Janowi Skirlińskiemu podpisany jest tylko Aleksander Popławski.

3. Nieważny jest dalej głos poz. 198 oddany na tych samych kandydatów imieniem Szymona Tobiasza Münza, przez pełnomocnika Feliksa Armałowicza, gdyż ten głosował już pod poz. 4 w imieniu własnem i w imieniu swej żony Wiktoryi, drugi raz więc na podstawie pełnomocnictwa głosować nie może.

4. Nieważny jest głos poz. 205 oddany imieniem Edmunda Oraczewskiego i współwłaścicieli, bo nie wszyscy są na pełnomocnictwie podpisani. Głos ten padł na J. E. Kazimierza hr. Badeniego, Stanisława hr. Tarnowskiego, Stanisława Madejskiego, Michała Bobrzyńskiego, Maryana Dydyńskiego i Władysława Struszkiewicza.

5. Nieważnym jest głos poz. 197, oddany na tych samych co wyżej kandydatów imieniem Wiktora Morawskiego, gdyż pełnomocnik Julian Brzeziński nie ma prawa przyjmowania pełnomocnictwa jako niesamoistny wyborca, pod poz. 32 bowiem głosuje on na podstawie współposiadania dóbr tabularnych ze swoją żoną Ewelina i w zastępstwie za nią.

6. Nieważnym jest głos poz. 145 oddany na J. E. Kazimierza hr. Badeniego, Stanisława hr. Tarnowskiego, Stanisława Madejskiego, Michała Bobrzyńskiego, Jana Popiela i Maryana Dydyńskiego, imieniem Romana Konopki, bo głosował za pełnomocnictwem Tadeusz Konopka, który nie znajduje się na wykazie wyborców z kuryi większych posiadłości, zatem przyjmować pełnomocnictwa do głosowania nie ma prawa.

7. Z tego samego powodu nieważnym jest głos poz. 3. oddany imieniem Anny Altesländer przez nieznajdującego się na liście wyborców Stanisława Ożegalskiego.

Głos ten padł na J. E. Kazimierza hr. Badeniego, Stanisława hr. Tarnowskiego, Jana Popiela, Michała Bobrzyńskiego, Stanisława Madejskiego i Władysława Struszkiewicza.

8. Nieważnym jest następnie głos poz. 202 oddany na tych samych kandydatów imieniem Wandy Niwickiej, bo pełnomocnik Władysław Niwicki głosował pod poz. 203 jako współwłaściciel Zawady na podstawie pełnomocnictwa od reszty współwłaścicieli.



9. Nieważnym jest głos poz. 166 oddany także na tych samych kandydatów imieniem Henryka Löwenfelda przez Brunona Löwenfelda, który pod poz. 167 głosował jako współwłaściciel Chrzanowa na podstawie pełnomocnictwa wystawionego przez współwłaściciela Henryka Löwenfelda.

10. Z takiego samego powodu nieważnym jest głos poz. 159 oddany imieniem Maryi Teresy 2 im. hr. Leduchowskiej na tych samych kandydatów. Pełnomocnik bowiem Władysław hr. Mycielski głosował już pod poz. 188 jako współwłaściciel Łuczanowiec na podstawie pełnomocnictwa drugiego współwłaściciela.

11. Wreszcie nieważnym jest głos poz. 96, oddany na tych samych kandydatów, gdyż wiadomo na jakiej podstawie głosował za fundacyę Hallera, Władysław Haller.

Głosowało zatem ważnie 132 wyborców.

Większość absolutna 67.

|                            |                 |     |
|----------------------------|-----------------|-----|
| J. E. Kazimierz hr. Badeni | otrzymał głosów | 132 |
| Stanisław hr. Tarnowski    | " "             | 119 |
| Dr. Stanisław Madejski     | " "             | 120 |
| Władysław Struszkiewicz    | " "             | 115 |
| Dr. Michał Bobrzyński      | " "             | 115 |
| Maryan Dydyński            | " "             | 96  |
| Jan Popiel                 | " "             | 61  |
| Antoni Wrotnowski          | " "             | 23  |
| Stanisław Jędrzejowicz     | " "             | 9   |

Pierwszych sześciu zatem, którzy otrzymali absolutną większość, zostało wybranych posłami.

Wydział krajowy wnosi więc:

Wysoki Sejm raczy wybór J. E. Kazimierza hr. Badaniego, hr. Stanisława Tarnowskiego, Dra Stanisława Madejskiego, Władysława Struszkiewicza, Michała Bobrzyńskiego i Maryana Dydyńskiego na posłów z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. P. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru sześciu posłów: Kazimierza hr. Badaniego, Stanisława hr. Tarnowskiego, Stanisława Madejskiego, Władysława Struszkiewicza, Michała Bobrzyńskiego i Maryana Dydyńskiego za ważny. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór powyżej wymienionych posłów uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego Oktaw Pietruski. (czyta):

### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kamioneckiego.

### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Kamionce wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kamioneckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 196. Głosowało 189.

Z oddanych na hr. Stanisława Badeniego głosów są trzy nieważne mianowicie:

1. głos Wolfa Gottlieba z Cholejowa (poz. 24 wyk. głos): i Ilka Krzywoniary z Niwic (poz. 110), albowiem głosujący znajdują się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych gmin, do których należą i nie będąc prawyborcami i wyborcami być nie mogą.

2. głos wirylny oddany imieniem współwłaścicieli Worotnej (poz. 100), albowiem na pełnomocnictwie, przedłożonem przez głosującego Pana Karola Gachlika nie ma podpisów wszystkich współposiadaczy.

Oddanych zatem zostało ważnych głosów 186.

Absolutna większość 94.

|                    |                         |     |
|--------------------|-------------------------|-----|
| Hr. Stan. Badeni   | otrzymał ważnych głosów | 155 |
| Filip Romaniszyn   | " "                     | 29  |
| Teodor Stefaniszyn | " "                     | 1   |
| Filip Iwaniszyn    | " "                     | 1   |

Został więc wybrany posłem bardzo znaczną większością głosów hr. Stanisław Badeni.

Gdy akta świadczą, że akcyja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór hr. Stanisława Badeniego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kamioneckiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru posła hr. Badeniego Stanisława za ważny. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest uznany za ważny.



Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego Oktaw Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Bohorodczańskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Bohorodczanach wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bohorodczańskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 105. Głosowało 103.

Wszystkie głosy oddane są ważne. Większość absolutną stanowi 52 głosów.

P. Oleksa Barabasz otrzymał głosów 64

P. Władysław Łucki „ „ 39

Wybranym został zatem posłem p. Oleksa Barabasz.

Gdy akta wyborcze znajdują się w pełnym porządku i zarzutów żadnych przeciw wyborowi nie uczyniono, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Oleksy Barabasza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bohorodczańskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru posła Oleksy Barabasza za ważny. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego samborskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Samborze wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego samborskiego. — Uprawnionych do głosowania było według urzędowego wykazu 151. Stawiło się do głosowania 142. Komisya wyborcza nie przyjęła jednak wirylnego głosu Marcina Serafina, oddanego imieniem „Kwaśniewicza Wojciecha i współwła-

ścicieli“, gdyż wykazywał się on pełnomocnictwem wadliwie wystawionem. Przyjęto więc głosów 141. Z tych jednak są niektóre nieważne, mianowicie:

1. Głos Kurendy Jana z gminy Bilinki (poz. 18 wyk. głos.) jest nieważnym z powodu niezgodnego z przepisami ordynacyi wyborczej postąpienia komisji wyborczej przy przeprowadzeniu wyborów 2 wyborców tej gminy. Kiedy bowiem przy pierwszym głosowaniu okazało się, że absolutną większość głosów uzyskał tylko jeden wyborca Teodor Zadorożny, komisya zamiast zarządzić drugie głosowanie, jak to §. 30 w połączeniu z §. 47 ord. wyb. poleca, przystąpiła do ściślejszego wyboru pomiędzy dwoma kandydatami, którzy przy pierwszym głosowaniu najwięcej głosów otrzymali. Ponieważ to zawczesne ograniczenie woli prawyborców nie jest zgodne z ustawą, przeto unieważnia Wydział krajowy głos Kurendy Jana z Bilinki, jak również głosy Bunia Eliasza z Kornalowic poz. 67 i Badiana Chaima z Wołoszczy poz. 147 wyk. głos., którzy wybrani zostali zupełnie w tych samych warunkach.

2. Nieważnym jest następnie głos oddany imieniem masy spadkowej Wincentego Chłopeckiego, gdyż mocodawcy nie wykazali się dekretami dziedzictwa, iż są w prawie zeznać produkowane pełnomocnictwo.

3. z tego samego powodu nieważnym jest głos oddany imieniem masy spadkowej Bazylego Łuckiego i współwłaściciela (poz. 15).

4. z tego samego powodu nieważnym jest głos oddany imieniem masy spadkowej Bazylego Chłopeckiego i współwłaścicieli poz. 43 tem bardziej, że pełnomocnictwo opiewa na kogo innego, a przyjęte jest przez kogo innego.

5. nieważnym jest głos pod poz. 127 oddany imieniem p. Antoniny Kopystyńskiej, gdyż nieudowodniono, że głosujący p. Teofil Kopystyński jest współwłaścicielem Horodyszcza.

6. nieważnym jest dalej głos pod poz. 135 oddany imieniem masy spadkowej Rozmarynowskiego i współwłaścicieli, a to z tego powodu, że w aktach nie ma ani karty legitymacyjnej, ani pełnomocnictwa okazanego przez głosującego.

Wprawdzie z protokołu wyboru dowiadujemy się, że komisya wyborcza dopuściła Wincentego Waca do oddania głosu imieniem tejże

masy, lecz po debacie wywołanej tem, że przewodniczący komisyi zakwestyonował dokładność przedłożonego pełnomocnictwa. Ponieważ przez niedołączenie tego pełnomocnictwa do aktów, odjęto Wydziałowi krajowemu możność zbadania go, jest Wydział krajowy zmuszonym głos ten uznać za nieważny.

7. Nieważnym jest wreszcie głos Jana No stadta (poz. 92), gdyż wyborca ten umieszczony jest w poz. 9 spisu opodatkowanych na podstawie opłacanego wraz z współwłaścicielem realności Anną Nostadt podatku i zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy opłaca za siebie taką sumę, aby miał prawo znajdowania się między uprawnionymi do głosowania i wyboru.

Po zreasumowaniu tego, co się wyżej powiedziało, okazuje się, że ważnych głosów oddano razem 132. Absolutna większość wynosi głosów 67.

|  |    |
|--|----|
| P. Karol Barański otrzymał ważnych głosów    | 77 |
| p. Teofil Bereźnicki       "       "       " | 53 |
| ks. Dymitr Biliński       "       "       "  | 1  |
| p. Karol Ludwik Barański       "       "     | 1  |

Wybrany więc został posłem na Sejm krajowy p. Karol Barański.

Gdy zresztą akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku, a protestu żadnego nie wniesiono, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Karola Barańskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego samborskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Poneżenyni na perszim zasidaniu szcze ne wsi posły były w tym położeniu, szczyoby dokładnie sia poinformowały o wybori posła z menszych posilostej okruhu samborskoho, prote stawlaju wnesenie, szczyoby uwirenje toho wyboru widłożyty na piźnijsze zasidanie, szczyoby wsi mohły sia dokładnie poinformowały i na tij pidstawi doperwa perewesty rozprawu, nad uwirenjem wyboru.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski stawia wniosek, aby odroczyć rozprawę nad uznaniem ważności wyboru posła z okręgu samborskiego. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy

nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Poseł sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski. Ja muszę się imieniem Wydziału krajowego sprzeciwić, bo jest to tylko niepotrzebne przewlekane sprawy. Trutynowanie wyborów i układanie listy wyborczej jest zadaniem Wydziału krajowego, składającego się z członków, których Wysoki Sejm zaufaniem swoim powołał do tej godności, a Wydział krajowy z całą sumiennością oddaje się temu obowiązкови, Odroczenie przeto sprzeciwiałoby się duchowi ustawy i stanowisku, jakie Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu zakreślił.

Wnoszę przeto, ażeby odroczeniu wniesionemu przez p. Rożankowskiego odmówić.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Podaję pod głosowanie wniosek p. Rożankowskiego. Kto jest za odroczeniem sprawdzenia wyboru posła z okręgu samborskiego, zechce rękę podnieść. — (Mniejszość). Wniosek upadł.

Kto uznaje wybór posła Karola Barańskiego za ważny zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stanisławowa.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Stanisławowie wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stanisławowa.

Według wykazu urzędowego było uprawnionych do głosowania, czy to z tytułu osobistej kwalifikacyi, czy też z tytułu opłacanych podatków 955.

Głosowało 181. Absolutna większość 91.

Dr. Leon Biliński otrzymał głosów 177

Dr. Walery Szydlowski       "       "       3

Władysław Łucki       "       "       1

Wybrany zatem został Dr. Leon Biliński.

Wydział krajowy zauważa tutaj, że lista wyborców została w sposób niezgodny z przepisami ustawy ułożoną.

Pomimo bowiem tego, że z tenoru §. 11. sejmowej ordynacyi wyborczej wypływa, iż upra-



wnieni do wyboru posła do Sejmu mają być podzieleni dokładnie na dwie kategorie, mianowicie, że uprawnieni z tytułu osobistej kwalifikacji, bez względu na opłatę podatków, mają być osobno, a uprawnieni z tytułu opłacania podatków osobno traktowani, znajdują się w liście wyborców gminy miasta Stanisławowa pomiędzy uprawnionymi z tytułu opłacania podatków także uprawnieni z tytułu osobistej kwalifikacji i okoliczność ta jest przyczyną, że przy obrachowywaniu pierwszych dwóch trzecich części, nie zaliczono do nich 65 członków gminy, którzy do tych pierwszych dwóch części mieli prawo należeć.

Okoliczność ta jednak nie wpływa bynajmniej na rezultat wyboru, gdyby bowiem nawet wszyscy ci 65, usunięci od głosowania, byli w niem wzięli udział i głosowali przeciw Drowi Leonowi Bilińskiemu, rezultat byłby pozostał i tak ten sam. Byłoby bowiem głosowało 246 wyborców; większość absolutna wynosiłaby 124 i otrzymałby ją Dr. Leon Biliński, na którego oddano 177 głosów.

Gdy zresztą akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Leona Bilińskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Stanisławowa uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca wnosi, by wybór z okręgu miasta Stanisławowa Dra Leona Bilińskiego uznać za ważny. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór Dra Leona Bilińskiego jest uznany za ważny. W sprawie weryfikacji wyboru posła z okręgu brzozowskiego ma głos dalej p. Pietruski.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich okręgu wyborczego brzozowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Brzozowie wybór posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich okręgu wyborczego brzozowskiego.

Według urzędowego wykazu, było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 129. Głosowano dwa razy; w pierwszym głosowaniu brało udział 124 wyborców. P. Konstanty Bobczyński otrzymał 40 głosów, p. Zdzisław Skrzyński 37, p. Stanisław Wysocki 37, p. Wojciech Wojnowski 9, p. Jakób Kaszycki 1 głos. Ponieważ żaden z wyżej wymienionych nie otrzymał absolutnej większości, która wynosiła 64 głosy, zarządzono natychmiast drugie głosowanie. Tym razem głosowało 122 wyborców. Pomiedzy oddanymi na p. Konstantego Bobczyńskiego głosami są trzy nieważne, mianowicie: głosy Tomasza Zawady z Dydni (poz. 29. wyk. głos.), Jana Lisika z Wary (poz. 115) i Jana Obsta z Bukowa (poz. 20), albowiem dwaj pierwsi znajdują się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych, a trzeci wcale się w tym spisie nie znajduje, to zaś, że jest przełożonym gminy, nie daje mu, według przepisów ordynacji wyborczej, tytułu osobistego do głosowania i obieralności. Oddano zatem ważnych głosów 119. Absolutna większość 60.

P. Konstanty Bobczyński otrzymał ważnych głosów 70.

P. Stanisław Wysocki 43.

P. Wojciech Wojnowski 5.

P. Zdzisław Skrzyński 1.

Wybrany zatem został posłem p. Konstanty Bobczyński.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Konstantego Bobczyńskiego, na posła z kurii gmin wiejskich okręgu wyborczego brzozowskiego, uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Konstantego Bobczyńskiego za ważny. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

W sprawie weryfikacji wyboru z okręgu borszczowskiego głos ma p. Pietruski.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski (czyta):

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego borszczowskiego.

## Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Borszczowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego borszczowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 199. Głosowało 190.

Nieważnych głosów oddano sześć. Mianowicie nieważnymi są głosy:

1. Dawida Weidberga ze Skały (poz. wyk. wybor. 14).

2. Maryana Leszczyńskiego z Muszkatówki, (poz. 89.) i

3. Nykoły Kieby z Burdiakowiec (poz. 15), albowiem pierwszych dwóch niema zupełnie na spisie opodatkowanych, a trzeci jest w jego ostatniej części. Nie będąc więc prawyborcami i wyborcami być nie mogą.

4. Nieważnym jest głos Artura hr. Gołuchowskiego, (poz. 17), który znajduje się wprawdzie za liście prawyborców, ale nie ma wymienione, czy i jakie podatki opłaca, lub też, czy ma prawo do głosowania, oparte na tytule osobistym.

5. Nieważnym jest następnie głos wirylny, oddany imieniem masy spadkowej Eugeniusza Szatkowskiego, gdyż głosujący jako pełnomocnik, Maryan Leszczyński nie ma prawa głosowania, jak to wyżej powiedziano, i nie produkował dekretu dziedzictwa na dowód, że podpisana na pełnomocnitwie Gabryela Szatkowska ma prawo je zeznać.

6. Wreszcie nieważnym jest głos Jurka Iwasiukaz Paniowiec (poz. 60), a to z powodu niezgodnego z przepisami ustawy postąpienia komisji wyborczej przy prawyborach w gminie Paniowcach przedsiębranych. Gdy bowiem przy pierwszym głosowaniu tylko jeden wyborca, Nazary Hołowaczuk otrzymał bezzwzględną większość głosów, komisya wyborcza zarządziła ściślejszy wybór, zamiast przeprowadzić, jak tego przepisy ordynacyi wyborczej wymagają, drugie głosowanie.

Wszystkie te sześć głosów oddanych zostało na hr. Mieczysława Borkowskiego.

Głosowało zatem ważnie 184 wyborców. Absolutna większość 93.

Hr. Mieczysław Borkowski otrzymał ważnych głosów 136.

Ks. Emilian Chlebowicki otrzymał ważnych głosów 48.

Wybrany został zatem hr. Mieczysław Borkowski.

Gdy akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór hr. Mieczysława Borkowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego borszczowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Ja ani na chwylu nie somniwaju sia szczo Wydił krajewyj pry sprawdzaniu wyboriw postupaje z ciłoju sowistnostiju i szczo Wydił krajewyj w tim wzhladi zasłuhuje na dowirje. Odnakoż ne tilko sam Wydił krajewyj, ale takož i łuczszii posły majut w tim wzhladi swoje abo słowa skazaty abo hołos widdaty, a szczo by można toj hołos widdaty, treba sia o faktach jak najdokładnijsze poinformowaty i treba, szczo by toj hołos można sowistno widdaty. Toż własnowybor posła z hromad selskich i z kuryi menszych w Borszczowi należyt do tych wyboriw, hde zachodyt duże mnoho somnitelnostej, o kotrych dowidałyśmo sia po czasti z czasopysiw, a po czasti wid prywatnych ludej.

Nyni na perwszym zasidaniu sojmowim szcze ne jeśmo w sostojanju to wse dokładno zibraty i poriwnaty z aktamy, kotri doperwa od nyni budut nam mohły buty otwertu do perehladnienia i pry tim sprawdzaniu wyboru stawljaju wnesenie, szczo by widłožyty jeho sprawdzenie na czas piżnijijszy.

Budemo maty nesomnitelnych wyboriw mnoho, budemo maty ich nad 76. Otże nesomnitelni tii wybory mohut buty sprawdzeni bez wsiakoj trudnosty a tii, wzhladom nych jaki somnitelnosty podneseno, tobym prosyw na piżnijijsze widłožyty.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.



P. Dr. Antoniewicz. Ne dywujcieś Panowie, szczo ja sprawu pidnesenu nyny podniaw, bo wystupaju na pidstawi naszoho statuta, na pidstawi zdorowoho rozuma i pryłuczaju sia do trebowania: jake włastno p. Rożankowskij postawyw.

Wprawdi jest w regulamyni, szczo Wydił krajewyj weryfikuje i predkłada sprawozdanie o weryfikacji wyboriw, ale jest takōż praktyka naszoho Sojmu, kotroj ľehko zrikaty sia ne możemo, praktyka taka, kotra umożływłaje kożdomu posłowy branie uczastja w debatach.

Proszu Paniw, jak ja mohu braty uczastje w debatach, koły ja aktiw ne wydił, koły sprawa zowsim ne jest meni znana, a „jurare in verba magistri“ ne we wsich razach jest dobre. Wprawdi jest dalsze w ustawie, że w perwszych czasach maje Wydił krajewyj weryfikaciju predłożyty to prawda, ale tu znou praktyka szczo innoho nam wykazała. Poślidnoj kadencji takōż na perwszym dniu wewefikowano wybory, ale taki, protiwn kotrym ne buło najmenszoh somnitelnosty, wybory taki, kotri abo pereprawdżeno odnohołosno, abo znaczoju bilisztju hołosiw.

Z toho wzhladu proszu o popertje wneseńja p. Rożankowskoho i proszu o odłożenje tych wyboriw, kotri ne wykazujut znaczoju bilisztosti hołosiw, na piznijszy czas, bo my sowistno ne możemo hołosowaty, jesły sprawy ne znajemo.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Stanisław Badeni ma głos.

P. Stanisław hr. Badeni. Mojem zdaniem dotychczasowa praktyka była taka, że te wybory odraczano, co do których były protesty. Otóż nie wiem, przyznaję się, nie wiem, czy przeciwko temu wyborowi był podniesiony protest, ale zdaje mi się, o ile słyshałem, nie było żadnego. Zatem toby uzasadniało praktykę, że ten wybór już dzisiaj się sprawdzi, bo przypuszczać należy, że gdyby była jakaś wątpliwość, toby się znalazło grono wyborców, którzyby byli dali jej wyraz i wnieśli protest. To więc najzupełniej popiera wniosek Wydziału krajowego; jednak ja, co do mnie, popełnię tę niekonsekwencję, że pomimo tego i właśnie dlatego, że grono posłów życzy sobie przypatrzeć się temu wyborowi bliżej, a mam

przekonanie, że legalność tego wyboru tylko na tem bliższem przypatrzeniu się zyska, głosować będę za wnioskiem p. Rożankowskiego.

P. Hausner. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Ja również sędzę, że skoro tylko podniesie się w Izbie jeden głos, który wyraża wątpliwość co do wyboru, należy zrobić tę koncesję lekką odroczenia weryfikacji. Ja nie wątpię, że Wydział krajowy miał wszelkie powody weryfikowania tego wyboru i przedłożenia nam go pierwszego dnia; skoro zaś, jak powiadam, podniesiona jest wątpliwość jakaś, dla uspokojenia i uniknienia najmniejszego pozoru, że się z pospiechem działało, wnoszę, ażeby weryfikację odroczone i za tem też będę głosować.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski. Kwestya odroczenia sprawdzenia wyborów była już przez Wysoki Sejm przed chwilą zdecydowaną, ale odezwały się głosy i p. Rożankowski żąda, ażeby na nowo tę uchwałę, która orzekła, ażeby nie odraczać, obalić. Jeżeli gdzie, to przy tym wyborze, który omawiamy, nie ma żadnej przyczyny odroczenia sprawdzenia, bo, jak miałem zaszczyt wyłożyć, uprawnionych do głosowania było 190, ważnie głosowało 184, pan Mieczysław hr. Borkowski dostał 136 głosów; dalej protestu żadnego ani nie zapowiedziano, a tem mniej wniesiono, więc na cōż będziemy czekać jeszcze? Nie widzę żadnej przyczyny, ażebyśmy wybór ten odraczali. 136 głosów na 184 głosujących ma p. Mieczysław hr. Borkowski i czegoż się panowie jeszcze chcecie dowiedzieć, zwłaszcza, że mówicie, żeście się dowiedzieli o tem dopiero prywatnie, gdy tymczasem od czasu wyboru t. j. od 2 lipca, więc przez trzy miesiące t. j. sierpień, wrzesień, październik żaden protest nie wpłynął ani do Wydziału krajowego, ani do Namiestnictwa przeciw ważności tego wyboru. Pocóż tedy mamy odraczać?

Więc wnoszę, ażebyśmy in merito do sprawdzenia tego wyboru przystąpili.

J. E. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. P. Rożankowski i towarzysze wnoszą odroczenie sprawdzenia tego wyboru. Spra-

wozdawca Wydziału krajowego zaś wnosi, ażeby wybór ten uznać dziś za ważny. Podaję naprzód pod głosowanie wnioszek p. Rożankowskiego. Kto jest za odroczeniem weryfikacji tego wyboru zechce powstać. (Wątpliwość) Proszę o próbę przeciwną. (Większość). Jest 59 głosów przeciw odroczeniu zaś 35 za odroczeniem, a zatem wniosek p. Rożankowskiego upadł. Kto jest za wnioskiem Wydziału krajowego, ażeby wybór p. Mieczysława hr. Borkowskiego uznać za ważny zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór ten uznany jest za ważny. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie dalszych sprawozdań.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta)

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zaleszczyckiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Zaleszczykach wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zaleszczyckiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania 140. Oddało głos 132.

Nieważne są głosy:

1. Antona Baraneckiego z Dzwiniacza (poz. 28 wyk. głos), Piotra Trakały z Tłustego (poz. 95) i Jakuba Pawłyszyna z Uhrynkowa (poz. 107), gdyż dwaj pierwsi znajdują się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych w swoich gminach, a trzeciego zupełnie nie ma na nim. Nie będąc więc prawyborcami, nie mogą być wyborcami. Dwa z tych głosów oddane zostały na P. Kornela Proskurnickiego, jeden zaś na p. Antoniego Chamca.

2. Nieważnym jest następnie głos oddany na p. Antoniego Chamca przez wyborcę gminy Sinkowa, Iwana Zaporozana (poz. 81), gdyż między prawyborcami tej gminy znajduje się sześciu Iwanów Zaporozanów, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

3. Nakoniec nieważnymi są dwa głosy wrylne, oddane również na P. Antoniego Chamca, imieniem Zacharyasza Bolechowicza i Josła Hollenberga, współwłaścicieli Worwoliniec i Felicji Siemiginowskiej, właścicielki Zofjówki, gdyż niewiadomo kto głosował i w aktach nie ma żadnego pełnomocnictwa.

Razem więc oddanych zostało ważnych głosów 126. Absolutna większość wynosi 64.

P. Antoni Chamiec otrzymał ważnych głosów . . . . . 97

P. Kornel Proskurnicki . . . . . 28

P. Danyło Proskurnicki . . . . . 1

Wybrany tedy został posłem P. Antoni Chamiec

Przeciwko temu wyborowi wniesiony został przez ks. Jana Welihorskiego i towarzyszy protest, skierowany przedewszystkiem przeciw nielegalnemu postępowaniu urzędników politycznych urzędujących przy wyborze.

Mianowicie zarzucają protestujący, że komisję wyborczą zamianował sam starosta, bez odwołania się do wyborców i włożył w skład jej siebie samego i inspektora podatkowego i to dla steroryzowania wyborców wieśniaków, bojących się bardzo inspektora podatkowego, że następnie zamianował komisarzem rządowym dopiero później urzędnika c. k. starostwa, który ma stać w stosunku zawisłości od kandydata a sam połączył w swojej osobie godność przewodniczącego komisji i komisarza rządowego, gdyż zamianowany komisarzem rządowym p. Jauretz chodził przez cały czas między wyborcami i agitował.

Następnie podają protestujący, że c. k. starosta namawiał na dwie godziny przed wyborami ks. Jana Welihorskiego i ks. Kobyłańskiego, aby głosowali na p. Chamca; gdy jednakże widział, że jego namowy nie skutkują, namówił żydów, by się rzucili na wyborców, niechających głosować za jego kandydatem. Podstawieni i pouczeni żandarmi mieli zaś zaraz aresztować wyborców na czas głosowania. Protestujący przytaczają tu wyborcę Iwana S kwaraczewskiego i Jana Kruszelnickiego, którego starosta tylko na protest wyborców zaniechał aresztować.

Podczas głosowania miał c. k. starosta odstraszać wyborców partyi przeciwnej kto oddał głos na p. Chamca, tego prosił siadać w sali, kto zaś głosował za p. Proskurnickim, tego komisarz rządowy wyprowadzał za drzwi, gdzie go żydzi bili, kułakowali i plwali na niego. Gdy kto głosował na Kornela Proskurnickiego, miał c. k. starosta popadać w złość, rzucać się na wszystkie strony, przekręcał imię Kornel (Kornyło) na „Hawryło“ lub „Danyło“ i tak kazał wpisywać do protokołu. Na ks. Welihorskiego miał c. k. starosta wykrzykiwać jak na lokaja a nawet raz miał mu powiedzieć „Ich werde



Ihnen zeigen, Sie Naseweis“, na co wszyscy żydzi wybuchnęli śmiechem. Pan starosta miał nawet wzywać głośno żandarma i grozić, że każe aresztować księdza Welihorskiego. Gdy kilku wyborców oddało swe głosy na p. Proskurnickiego c. k. starosta miał powiedzieć: „Choćby was nawet 50 było takich hajduków, to swego nie osiągniecie“. Ze strachu przed bójką miało nie głosować 4 wyborców z Kołodrubki, a dwóch wyborców z Błyszczanki nie wołano do głosowania. Jako dowód, że były straszne pobicia mają być liczne skargi wniesione do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach o pobicie i przekroczenia z §. 496 ust. k.

Przytoczone powyżej fakty wyglądają zupełnie inaczej i prawdopodobniej w sprawozdaniu c. k. starosty w Zaleszczykach z dnia 4 sierpnia 1889 l. 8663.

Mianowicie zaprzecza c. k. starosta stanowczo jakoby komisya wyborcza była złożona bez współdziału wyborców. Na wniosek jednego z wyborców zgodziła się znaczna większość znajdujących się w sali uprawnionych, gdy jednakże ks. Welihorski zaprotestował, że nie ma większości, zawezwał c. k. starosta wyborców ponownie do oświadczenia się, czy zgadzają się na wybór do komisji tych wyborców, których zaproponowano. Wezwwał więc tych, którzy się ze składem komisji zgadzali do podniesienia ręki, obliczył wobec wszystkich dokładnie głosy za komisją i przekonał się, że ich było 105, co stanowi większość stanowiącą wobec tego, że uprawnionych było 140 w ogóle.

Ukonstytuowana w ten sposób komisya wybrała jednogłośnie c. k. starostę, który był wyborcą z miasta Zaleszczyk na przewodniczącego. Wskutek tego zamianował c. k. starosta komisarzem rządowym w zastępstwie swoim c. k. adjunkta powiatowego p. Jaureta, który rzeczywiście był zmuszony udawać się kilkakrotnie na salę dla utrzymania porządku i spokoju zagrożonego co chwila przez niesforne zachowanie się ks. Jana Welihorskiego i konstatowania faktów podburzania przez tegoż wyborcę.

Co się tyczy namawiania przez c. k. starostę ks. Welihorskiego i Kobyłańskiego do głosowania na p. Chamca, redukuje się rzecz według wyżej powołanego sprawozdania do tego, że c. k. starosta, dowiedziawszy się, iż nie będą głosowali na p. Chamca, wyraził im swoje żdzwienie, że na tak gorliwego o dobro ludu kan-

dydata głosować nie chcą. Co się tyczy zarzucanego c. k. staroście podburzania żydów to odpiera od to podejrzenie, jako karygodne kłamstwo, przyznaje że Jan Skwaraczewski został aresztowany, ale to z powodu wywołanej przez niego i ks. Jana Welihorskiego burdy ulicznej, dla zaspokojenia której musiała aż policya miejska wkroczyć. Zresztą Jan Skwaraczewski został na polecenie c. k. starosty na czas głosowania uwolniony i uwolnienie to skonstatował kancelista sądowy Jakubowski, który osobiście przyszedł do sali i oznajmił że Skwaraczewski został z aresztu wypuszczony niewiadomo zaś dlaczego nie głosował.

Pochwały dawane przez c. k. starostę głosującym na p. Chamca, ograniczały się do tego, że mówił po oddaniu głosu przez wyborcę bez różnicy na kogo głosował „dobrze“, w celu dania mu do poznania, że już może się oddalić i zrobić miejsce innym.

Sprawozdanie zaprzecza stanowczo, żeby kogoś za drzwiami bito lub się w ogóle jakieś nadużycia działy.

Dowodem, że przewodniczący komisji imion nieprzekreślał, jest wykaz głosowania, gdzie podobne przekreślanie dostrzedz się nie daje. Jeden głos oddany został na Danyłę Proskurnickiego, ale i ten komisya policzyła jako głos oddany na Kornela Proskurnickiego.

Zaprzecza również stanowczo c. k. starosta, jakobyby miał wymówić słowa: „choćby was i 50 takich hajduków było, to swego nie osiągniecie“.

Co się tyczy zaś traktowania ks. Jana Welihorskiego, oświadcza c. k. starosta, że wywołał on rzeczywiście taki nieporządek w sali zaraz z początku wyborów, iż c. k. starosta był zmuszony wezwać do sali c. k. wachmistrza żandarmeryi.

C. k. starosta nie umie podać w swoim sprawozdaniu dlaczego nie głosowali wyborcy z Kołodrubki; wyborcy z Błyszczanki oddali głosy.

Wobec przedstawionego jak wyżej stanu rzeczy, dalej wobec tego, że głosy wyborców z Kołodrubki Jana Skwaraczewskiego i w ogóle wszystkie głosy wyborców, którzy nie głosowali w liczbie ośmiu, nie mogłyby zmienić rezultatu wyboru, Wydział krajowy uważa wszystkie zarzuty protestujących za nieudowodnione i wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Antoniego Chamca na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zaleszczyckiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Takoz y szczo do toho sprawozdania pozwalaju sobi postawyty wnesenje, aby toje odroczyty a to tym bilsze, szczo o ile mohłem zaczuty iz sprawozdania to w toj sprawi buł wnesenij protest i toje sprawozdanie potrebuje dokładniejszoho rozpatrenja.

I w zahali ne tilko szczo do toho wyboru, ale szczo do sprawdzenia wyboriw na buducznist muszu poprosyty J. E. P. Marszałka, aby przy układaniu porjadku dnewnoho z hory zaznaczył, kotoryje wybory majut buty sprawdzone i z jakich miscowosty, z kotoryj kuryi a krom toho, jeslyby protiwno jakomu wyborowy buł wnesenij protest, aby sprawozdanie buł drukowane, abyśmy mohły jak najdokładniejsze poinformowaty o zakwestjonowanych sprawach, bo toho wymahaje powaha toj Wysokoj Pałaty.

P. ks. Siczyński. Proszu o hołos.

J. E. Marszałek. P. ks. Siczyński ma głos.

P. ks. Siczyński. Powaha Wysokoho Sojmu wymahaje toho, aby nad tym wyborom zastanowyty sia i daty możnist posłom tuju sprawu blyższe zaczuty. Znajete panowe kto jest starosta zaleszczycki. Ja ne kažu, aby wyna abo chotiaj czast wyny spadała na tepernijszoho namistnyka, na tepernijske prawytelstwo krajowe ale przysłużyłoby sia dobru krajowemu, jeslyby tepernijske prawytelstwo raz z tym panom kineć zrobiło. Proszu zapytaty sia tych paniw i świaszczennykiw, kotoryi meszkajut w okołyci Zaleszczyk abo y dalsze, a poczujete riczy o koto rych obywatelom kraju ne snyło sia. Fakt jest, szczo starosta kazał przy wyborach świaszczenikom hołosowaty, i faktom jest, wspomneno w sprawozdaniu ale p. sprawozdatel buł łaskaw szczo pokłykał sia na regulaciju starostwa.

Ja skažu szczo p. starosta musył sia staraty o preprowadzenie toho wyboru, bo znał szczo, jeslyby ne mał poparcia ze storony p. Chamca, to koły ciłe obywatelstwo jest protiwnemu i selanyny i urjadnyki, duze korotkij czas w Zaleszczykach popasałby.

[P. Zygmunt Kozłowski. Proszę o głos]

Otże zważywszy, szczo toj pan starosta musiw sia staraty, szczo by wybor Chamca peryperty i zważywszy, szczo sam robiw neczuwani riczy i szczo referat Wydiłu krajewoho na sprawozdanie samoho obwinenoho starosty pokłykuje sia, znachodžu to całkom w poriadku i znachodžu w poczutiui sprawedlywosty i decorum potribnom przy riszaniu sprawy i założeniu protestujuczych, szczo by werefikaciju toho wyboru odroczyty i zapowidaju wże nyny, że w dalszim nastupstwi budu take stawlał wnesenie, szczo by do toho wyboru wybraty osobnu komisju i szczo by sprawozdanie Wydiłu krajewoho jako predloženie Wydiłu toj komisji widdano.

J. E. hr. Marszałek. P. Zygmunt Kozłowski ma głos.

P. Zygmunt Kozłowski. Głównym motywem odroczenia sprawozdania Wydziału krajowego było ze strony tych pp. posłów, którzy za odroczeniem przemawiali to, że akta nie są im znane. Z doświadczenia własnego oraz z tego co kilku kolegów mi mówiło wiem, że Wydział krajowy z największą gotowością daje posłom akta, aby się przekonali, jak wybory były przeprowadzone. Kto miał wątpliwość co do jednego lub drugiego wypadku, mógł z tego skorzystać, jak myśli. Przemowa p. Siczyńskiego przekonała mnie, że akta te czytał, a nie w innej drodze szanowny poseł o tem się informował.

(Głosy: Nie.)

P. Siczyński wdał się w szczegóły, o których, jak sądzę, nie tylko ze słuchu, ale i z aktów musiał się przekonać, bo zdaje mi się, że zanadto ceni powagę tej Wysockiej Izby, ażeby przytaczał rzeczy, o którychby się dowodnie nie przekonał.

Ten zatem motyw upada; co się zaś tyczy wniosku, który nie wiem, czy jako formalny przez p. Rożankowskiego został postawiony, ażeby na porządku dziennym umieszczać imieniem wybory, które mają być sprawdzane, to sprzeciwia się praktyce nietylko naszej Izby, ale i innych parlamentów. Dlatego sprzeciwiam się tak odroczeniu, jakoteż i temu, co wątpię, ażeby było jako wniosek do łaski marszałkowskiej podane, ażeby na porządku dziennym umieszczać imiennie wybory sprawdzić się mające.

P. ks. Siczyński. Proszu o hołos.



J. E. hr. Marszałek. P. ks. Siczyński ma głos.

P. ks. Siczyński. Posoł Kozłowski wychodził z tej zasady, szczo nie jestto prawdopodobnoju riczeju, aby wsi posły mały whlad w akta wyborczy. Ja mohu pożałytyś szczo p. Kozłowski ne słuchał uważnijsze odczytania referenta, bo bułby sia perekonał, szczo ja oparłem sia na faktach, kotryj pan sprawozdawca podniś w sprawozdaniu. Jesłyby p. Kozłowski był czuwał i uważał, bułby to samo znał i czuł, szczo ja czuł.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Gdybyśmy wszystkie wybory chcieli w ten sposób wyrefikować, tobyśmy żadnego nie mogli sprawdzić, bo przecież nikt aktów wszystkich nie mógłby przejrzeć. Wydział krajowy zastępuje tutaj komisję, i jako komisya przedkłada nam swoje wnioski, które my uchwalamy. Innym sposobom mybyśmy nie doszli końca. Mnie się zdaje, że jeżeli referent Wydziału krajowego przynosi nam wybór do zatwierdzenia, to można albo uznać pewną niedokładność i oświadczyć się przeciw uznaniu ważności, albo uznać ważność wyboru, ale odraczać każdy wybór ciągle na późniejsze czasy, to nie-moglibyśmy sprawdzić żadnego wyboru. Ja sądzę, że trzeba brać pod roztrząśnienie przedłożenie Wydziału krajowego i głosować za tem czy wybór ważny albo nie ważny, ale nie odraczać.

P. dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. dr. Antoniewicz ma głos.

P. dr. Antoniewicz. Ja pozwolu sobi wykazyty superecznocy, jakich pocztenny człeny stajuczy w oboroni wnesenia Wydiłu krajowoho dopustyły sia. P. Kozłowski skazał, szczo w wsich parlamentach sia tak dije. Ja tomu pereczu. Bo jesłybyśmy uczyły sia wid innych parlamentiw to przszybyśmy do perekonania, szczo sia tak ne dije, bo wyrefikujut sia tam tije wybory proti kotrym ne ma najmenszych protestiw. Ale szczo do tych wyboriw, proti kotrym sut protesty, powynna buty widroczena weryfikacya.

Dalsze kazał p. Golejewskij, szczo wsi tyi fakta treba znaty, toby sia ne skinczyło. Własne szczo nie. Jesły wybory sut takie, hde ne ma najmenszych protestiw, to tii wybory bez debaty budut uwzhladneni. Ale jesły sut protesty, to tam sia bez toho ne obijde.

P. gr. Golejewskij dumaje, szczo to sut fakta, kotri nekoristne świtło kidajut na starostwo, to starostwo samo powynne to sprawdyty i dopomynaty sia o to. W interesie tych ludej kotri sut interesowani a kotri tut hołosu ne majut, i w interesie naszym ja proszu szcze raz, abyśmy na pidstawi sprawdzenoho faktu mohły nasz sud wyrazyty, i abyśmy diwały tak, jak nam zdorowij rozum każe. Jak mamy debatowaty nad tim, czoho ne znamy? A nawit praktyka taka buła i w regulamini naszym szczo na 24 hodyn majut buty wsi akta i wsi petycye złożene tut, aby sia koždyj mihl perekonaty. Ale robyty tak na ślipo, to znaczyt robyty śmich z poważnoju riczy. Do nyny ne buło takoj praktyki, a i w poślidnij kadencyi tak buło, jak nas perekonujut sprawodania stenograficzne i protokoły zasidań. Ja dumaju, że i teper tym te weryfikacye ne powynne buty odroczone, proti kotrym ne ma najmenszoho protestu. Tak nykohda ne buło.

Ja szcze raz proszu J. E. p. Marszałka, aby predkładał Wys. Izbi tysz tiji wybory do zatwierdzenia, proti kotrim ne ma protestiw. Bo ne można robyty kapitału.

Tak nykoły ne buło.

P. hr. Męciński. Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Kto jet za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść.

(Większość.) Dyskusya zamknięta, pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, p. Pietruski. Cały ten protest nie jest wy-stosowany przeciw ważności lub nieważności, 1, 2, 3—12, 15 głosów, ale w tym całym proteście jest zarzucone staroście, że on protegował wybór posła Chamca, a starosta został wysłuchany urzędownie, bo za pośrednictwem c. k. przezydum Namiestnictwa, i zaprzeczył temu wszystkiemu i powiedział, że to wszystko nieprawda. Stoimy więc między temi dwoma twierdzeniami. Innej drogi, jak wysłuchanie starosty tu nie ma

i nigdy nie bywało, gdyż się Wysoki Sejm zawsze zadowolnił tem, jakie sprawozdanie złożył starosta.

Ale Panowie mówicie: niech referent tylko takie wybory przedkłada, gdzie nie ma żadnych protestów. Ależ referowałem przecież dopiero co wybór p. hr. Borkowskiego, przeciw któremu żadnego protestu nie było. Był wniosek, ażeby odroczyć, miał on przeważną większość, ale kazaliście odroczyć weryfikację dlatego, bo przeciwnikiem był partyi Panów. Ks. Siczyński przytoczył nam nową okoliczność, dlaczego starosta Lachowski miał protegować ten wybór, mianowicie, bo jego tam nie lubią, bo byłby ztamtąd dawno wyleciał, gdyby go nie protegował p. Chamiec. Mnie się zdaje, proszę Panów, że my tu w takie argumentacje wchodzić nie możemy, i gdyby nie 10, nie 20, ale nawet 400 na proteście się podpisało, to my nie moglibyśmy w taką argumentację wchodzić, a tem mniej podejrzывать wiarę zaprzysiężonego urzędnika państwowego.

Ja widzę, że nietylko po tamtej stronie Izby ale i po drugiej (bo do mnie osobiście się udawano) jest życzenie, bym referował tylko te wybory, przeciw którym nie ma zarzutów,

(Głosy: tak.)

aby w ten sposób umożliwić ukonstytuowanie się Wys. Izby. Ja bym się na to zgodził, tylko nie wiem, czy to będzie dostatecznem dla tych Panów, gdyż np. wybór Mieczysława hr. Borkowskiego nie był przez 3 miesiące zaprotestowany, miał absolutną większość, a przecież odroczyliście sprawdzenie tego wyboru.

Co się tyczy tego protestu ja myślę, że nie ma sposobu dojść do innych rezultatów, jak do tych, które są w elaboracie prezydium Wydziału krajowego naprowadzone. Wszystkie niedokładności są przytoczone, wszystko co zarzucają starości, wyrazy nawet, o których wątpię, aby się człowiek z wyższem wykształceniem miał dopuścić, to wszystko jest otwarcie przytoczone i przytoczone to, co starosta powiedział. Zresztą kogoby takie postępowanie miało odstraszyć, kiedy jest absolutna większość. Głosujących było 126, p. Chamiec otrzymał 97, brakowało 29 a więc trzy razy tyle ile otrzymali tamci wszyscy.

Co Panowie chcecie więcej wydobyć, jak to co tu napisane. A na takie argumentacje, że starosta potrzebuje łaski p. Chamca, by się mógł

utrzymać, na takie argumentacje sędzę nikt nie będzie uważał.

J. E. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. P. Rożankowski postawił wniosek na odroczenie sprawdzenia tego wyboru. Kto jest za odroczeniem weryfikacji tego wyboru, zechce rękę podnieść (po obliczeniu). Jest wątpliwość. Kto jest za odroczeniem wyboru, raczy wstać.

(Po obliczeniu.)

Proszę o kontrapróbę. Za odroczeniem jest 44, przeciw 51. Więc wniosek odroczenia upadł.

Kto się teraz zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek uznania wyboru p. Chamca za ważny, jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Przemyśle wybór trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego.

Według wykazu urzędowego było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 165. Oddało głosy bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników 125.

W ciągu głosowania powzięła komisya wyborcza następujące uchwały, które przytaczamy według brzmienia protokołu:

1. Przy poz. 53. wyk. głos. przypuściła komisya do głosowania p. Józefa Gizowskiego, pomimo, że pełnomocnictwo nie przez Wolfa Hausmana, lecz przez kogoś innego było podpisane—wątpliwość co do przypuszczenia do głosowania podniesiono dopiero po oddaniu głosu przez p. Gizowskiego.

2. Przy poz. 64. komisya nie przypuściła do głosowania kuratora dla braku odnośnego dekretu (głos ten przysługiwał Barbarze Karabanikowej i masie spadkowej Jana Karabanika).

3. Przy poz. 78. komisya nie przypuściła do głosowania pełnomocnika p. Neymanowskiego dla braku upoważnienia do zastępowania wszystkich w liście wymienionych. Kartę legitymacyjną



i dekret sądowy na żądanie strony i uchwałą komisji dołączono do protokołu. (Uprawnionymi do głosowania byli Emilia Alojza Marya Rufina 4 im. Lastowiecka, małoletni Franciszek, Bronisław, Higieniusz i Ludwika Lastowieccy i Stanisław Feliks Zalasieński).

4. Przy poz. 79 przypuszczono większością głosów Władysława Lachowicza mimo nieprzedłożenia żadnego dokumentu uprawnającego go do zastępowania fundacji.

5. Przy poz. 103. komisja nie przypuściła 3ma głosami przeciw 2om Piotra Baekera, z powodu, że już pod poz. 54 głosował jako pełnomocnik innych współwłaścicieli.

6. Przy poz. 124. nie przypuszczono Albina Rajskiego do głosowania — pełnomocnictwo bowiem opiewało na imię Adama Rajskiego, jako wystawiającego, zamiast masy Tomasza.

7. Przy poz. 128. odrzucono okazane i załączone do protokołu pełnomocnictwo jednego ze współwłaścicieli (Stefana Runego), gdyż tenże przedtem razem z drugim współwłaścicielem (Romualdem Runge) upoważnił do głosowania Mikołaja Drużbackiego w kartę legitymacyjną tychże zaopatrzonemu.

8. Przy poz. 139. Większością głosów przypuszczono do głosowania jako pełnomocnika Lachowicza, który już raz jako zastępca fundacji stypendyjnej głosował (poz. 79).

9. Przy poz. 152. Stanisława Hagena jako pełnomocnika nie przypuszczono do głosowania dla braku dekretu dla zastępcy masy spadkowej po Joachimie Wohlfeldzie, której to rzekomy zastępca powyższe pełnomocnictwo wystawił.

10. Przy poz. 159. nie przypuszczono Stefana Preka do głosowania, jako wykazanego sądowego opiekuna, a to z powodu, że już dwa razy głosował, a to raz osobiście za siebie i za żonę, a raz jako pełnomocnik.

W niektórych z tych wyżej wymienionych wypadków jest Wydział krajowy innego zdania, jak komisja wyborcza, mianowicie:

1. Uważa Wydział krajowy za nieważny głos oddany na ks. Jerzego Czartoryskiego, Zygmunta Dembowskiego i ks. Adama Lubomirskiego przez pełnomocnika Józefa Gizowskiego imieniem Wolfa i Hindy Hausmanów, albowiem na pełnomocnictwie podpisani są Hinda Haus-

manowa i Mojżesz Hausman, jako „kurator spadkobierców“, a nie przedłożyli żadnego dokumentu, uprawnającego ich do zeznania tego pełnomocnictwa.

2. Nie zgadza się następnie Wydział krajowy z uchwałą komisji, przypuszczającą p. Władysława Lachowicza do oddania głosu imieniem fundacji stypendyjnej Antoniego Lachowicza, albowiem nie przedłożył żadnych dokumentów uprawnających go do zastępowania fundacji w tym wypadku, mianowicie nie udowodnił iżby został upoważniony do tego ze strony c. k. Namiestnictwa, do którego, według obowiązujących ustaw, zastępowanie na zewnątrz nie weszłych jeszcze w życie fundacyj należy. — Głos ten oddany został na ks. Jerzego Czartoryskiego, ks. Adama Lubomirskiego i Dra Włodzimierza Koźłowskiego.

3. Nie uznaje Wydział krajowy za ważny głosu oddanego na tych samych kandydatów imieniem hr. Wilhelma Lewickiego-Siemieńskiego przez pełnomocnika Władysława Lachowicza, o którym była w poprzednim ustępie mowa, albowiem tenże według §. 15 alinea 2 ord. wybor. do głosowania jako pełnomocnik uprawnionym nie jest.

4. Co do uchwały tyczącej się p. Stefana Preka, dopuszczającej go do głosowania jako pełnomocnika a niedozwalającej mu głosować jako wykazanemu sądownie ustanowionemu opiekunowi, to rzecz powinna się była mieć odwrotnie, mianowicie nie powinna była komisja przyjąć jego głosu jako pełnomocnika p. Bronisława Skibniewskiego, gdyż nie jest samoistnie uprawnionym do wyboru, mianowicie głosuje pod poz. 119 imieniem własnem i imieniem współwłaścicielki, żony swojej Zofii z Cybulskich Prekowej, a zatem i jako pełnomocnik głosować nie może, powinna zaś była przyjąć jego głos jako opiekuna spadkobierców śp. Kazimiera Zakliki.

Z resztą uchwał komisji Wydział krajowy się zgadza.

Uszły jeszcze uwagi komisji wyborczej następujące głosy, które również należy poczytać za nieważne:

1. Głos Hersza Bała oddany na ks. Jerzego Czartoryskiego, ks. Adama Lubomirskiego i Zygmunta Dembowskiego imieniem p. Anieli Haszczyc (poz. 50), albowiem głosował on już pod poz. 4. także na podstawie pełnomocnictwa w imieniu własnem i współwłaścicieli Trójczyc.

2. Głos oddany przez p. Neymanowskiego imieniem Cecylii z hr. Tarnowskich hr. Konarskiej (69), albowiem głosujący nie jest wyborcą w tej klasie wyborców i głosować jako pełnomocnik nie może. Głos ten padł na ks. Jerzego Czartoryskiego, Zygmunta Dembowskiego i Dra Włodzimierza Kozłowskiego.

3. Głos oddany na ks. Jerzego Czartoryskiego, ks. Adama Lubomirskiego i Zygmunta Dembowskiego imieniem Stefana i Romualda Runego (poz. 128) przez pełnomocnika p. Mikołaja Drużbackiego, gdyż głosujący nie jest wyborcą w tej klasie wyborców.

Reasumując wszystko, co wyżej powiedziano, okazuje się, że głosowało ważnie 119 wyborców. Absolutna większość wynosi 60.

|  |     |
|--|-----|
| Ks. Jerzy Czartoryski otrzymał ważnych gł. | 102 |
| P. Zygmunt Dembowski „ „ „                 | 101 |
| Dr. Włodzimierz Kozłowski „ „              | 78  |
| Ks. Adam Lubomirski otrzymał „ „           | 63  |
| P. Bolesław Śmiałowski „ „ „               | 7   |
| P. Władysław Kraiński „ „ „                | 3   |
| Ks. Adam Sapieha „ „ „                     | 2   |

Największą liczbę głosów a zarazem i absolutną większość otrzymali: ks. Jerzy Czartoryski, Zygmunt Dembowski i Dr. Włodzimierz Kozłowski — ci więc obrani zostali posłami na Sejm krajowy.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w porządku,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór ks. Jerzego Czartoryskiego, Zygmunta Dembowskiego i Dra Włodzimierza Kozłowskiego na posłów z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór pp. Czartoryskiego Jerzego, Dembowskiego Zygmunta i Dr. Włodzimierza Kozłowskiego za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Nowego Sącza.

Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Nowym Sączu wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Nowego Sącza.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania, bądź to z tytułu osobistej kwalifikacji, bądź też z tytułu opłacanych podatków 581. Głosowało 357.

Wszystkie głosy, z wyjątkiem jednego, który padł na Dra Włodzimierza Olszewskiego, oddane zostały na J. E. Dra Juliana Dunajewskiego.

Wobec tego wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy wybór J. E. Dra Juliana Dunajewskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Nowego Sącza uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór J. E. Dra Juliana Dunajewskiego za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Przemyśla.

Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Przemyśle wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Przemyśla.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania z tytułu osobistej kwalifikacji i z tytułu opłacanych podatków razem 1197. Stawiło się do głosowania 593.

Komisja wyborcza uchwaliła jednogłośnie porachować Dr. Aleksandrowi Dworskiemu głos Ignacego Skórki, który w pierwszej chwili głosował na Dr. Walerego Waygarta, potem zaś poprawił się i stanowczo obstawał za tem, aby zapisano jego głos, jako oddany na Dr. Aleksandra Dworskiego.

Uznała także komisja za ważny głos Jana Charybonika, co do którego tożsamości już po oddaniu przez niego głosu podniesiono wątpliwość.

Unieważnienie tych dwóch głosów nie robiłoby jednak, wobec bardzo znacznej większości, jaką uzyskał Dr. Aleksander Dworski, żadnej różnicy w ostatecznym wyniku.



Głosowało więc 593 wyborców. Większość absolutna 248.

Dr. Aleksander Dworski otrzymał 514 głosów.

Dr. Walery Waygart otrzymał 79 głosów.

Wybrany tedy został bardzo znaczną większością Dr. Aleksander Dworski.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dr. Aleksandra Dworskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Przemyśla uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Dr. Aleksandra Dworskiego za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Stanisławowie wybór dwóch posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 128. Głosowało 61 wyborców.

Nieważny jest głos poz. 49 oddany na pp. Stanisława Brykczyńskiego i Wojciecha hr. Dzieduszyckiego imieniem Ignacego Grabowskiego i Filomeny z Burzyńskich Grabowskiej, albowiem pełnomocnik Jan Ohanowicz głosował drugi raz na podstawie pełnomocnictwa pod poz. 90.

Głosowało zatem ważnie 60 wyborców.

Absolutna większość 31.

Hr. Wojciech Dzieduszycki otrzymał 59 głosów.

P. Stanisław Brykczyński otrzymał 59 głosów.

P. Stanisław Bykowski otrzymał 2 głosy.

Zostali tedy wybranymi hr. Wojciech Dzieduszycki i p. Stanisław Brykczyński.

Gdy akta wyborcze znajdują się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i p. Stanisława Brykczyńskiego na posłów z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i p. Stanisława Brykczyńskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Stryju wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania, czy to z tytułu osobistej kwalifikacji, czy też z tytułu opłacanych podatków 917.

Głosowało 351. Wszystkie głosy, oprócz jednego, który padł na p. Zygmunta Zatwarnickiego, otrzymał Dr. Filip Fruchtman.

Wybrany zatem został Dr. Filip Fruchtman.

Wydział krajowy zauważa tutaj, że lista wyborców została w sposób niezgodny z przepisami ustawy ułożoną.

Pomimo bowiem tego, że z tenoru § 11. sejm. ord. wyb. wypływa, iż uprawnieni do wyboru posła na Sejm mają być podzieleni dokładnie na dwie kategorie, mianowicie, że uprawnieni z tytułu osobistej kwalifikacji, bez względu na opłatę podatków, mają być osobno, a uprawnieni z tytułu opłacania podatków osobno traktowani, znajdują się w liście wyborców gminy miasta Stryja pomiędzy uprawnionymi z tytułu opłacania podatków także uprawnieni z tytułu osobistej kwalifikacji i okoliczność ta jest przyczyną, że przy obrachowywaniu pierwszych dwóch trzecich części, nie zaliczono do nich 58 członków gminy, którzy do tych pierwszych dwóch trzecich części mieli prawo należeć.

Okoliczność ta jednak nie wpływa bynajmniej na rezultat wyboru, wobec tego, że Dr. Filip Fruchtman otrzymał na 351 głosów, 350.

Gdyby bowiem nawet wszyscy ci usunięci niesłusznie od głosowania, byli w niem wzięli udział i głosowali przeciw Dr. Filipowi Fruchtmannowi, rezultat byłby pozostał ten sam. Byłoby głosowało 409 wyborców — większość absolutna wynosiłaby 205 i otrzymałby ją Dr. Filip Fruchtmann, na którego oddano 350 głosów.

Gdy zresztą akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dr. Filipa Fruchtmanna na posła z okręgu wyborczego miasta Stryja uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. dra Filipa Fruchtmanna za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Złoczowskiego,

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Złoczowie wybór trzech posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 165. Głosowało bądź to osobiście, bądź też przez pełnomocników 104 wyborców.

Nieważne są następujące głosy:

1. głos poz. 62 oddany imieniem Weroniki z hr. Łosiów Łączyńskiej na pp. Apolinarego Jaworskiego, Wincentego Gnoińskiego i Oskara Schnella, albowiem głosujący pełnomocnik Władysław Malinowski głosował pod poz. 78 w imieniu własnem i w imieniu swej żony Ludwiki, nie będąc więc samoistnym wyborcą, drugi jako zastępca głosować nie może.

2. Z tego samego powodu nieważnym jest głos poz. 64 oddany na tych samych kandydatów imieniem Gittli Alte 2 im Lauer, albowiem pełnomocnik Markus Lebewol głosował za siebie i żonę pod poz. 67.

3. Nieważne jest następnie głos Jamesa i Rachmiela Landau oddany pod poz. 65 na tych samych kandydatów przez pełnomocnika Mauryczego Lazarusa, albowiem ten ostatni głosował pod poz. 66 za pełnomocnictwem swych współwłaścicieli i drugi raz za pełnomocnictwem głosować nie może.

4. Z tego samego powodu nieważnym jest głos poz. 99 oddany znowu na tych samych kandydatów imieniem Szczepana Padlewskiego przez pełnomocnika Franciszka Narajewskiego, albowiem ten głosował już raz za pełnomocnictwem swoich współwłaścicielek pod poz. 88.

5. Nieważny jest dalej głos poz. 108 oddany także na tych samych kandydatów imieniem Suchera Rota i małoletniej Chai Sury Roth, bo głosował pełnomocnik Friedel Rosenberg, który pod poz. 109 głosował także na podstawie udzielonego mu przez współwłaściciela Berymowiec, Nissena Rosenberga, pełnomocnictwa.

6. Nieważny jest głos poz. 54 oddany imieniem Wiktoryi Krajewskiej i Honoraty Matlachowskiej, gdyż pełnomocnictwo podpisały Wiktorya Balicka i Honorata z Matlachowskich Romanowska. Głos ten padł na pp. Tadeusza Wasilewskiego, Wincentego Gnoińskiego i Apolinarego Jaworskiego.

Głosowało zatem ważnie 98 wyborców. Absolutna większość 50.

P. Wincenty Gnoiński otrzymał 96 głosów.

P. Apolinary Jaworski otrzymał 83 głosów.

P. Oskar Schnell otrzymał 54 głosów.

P. Tadeusz Wasilewski otrzymał 50 głosów.

P. Tytus Kielanowski otrzymał 10 głosów.

P. Władysław Gniewosz otrzymał 1 głos.

Wybranymi zatem zostali pp. Wincenty Gnoiński, Apolinary Jaworski i Oskar Schnell.

Wobec tego, że akta znajdują się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Wincentego Gnoińskiego, Apolinarego Jaworskiego i Oskara Schnella na posłów z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór pp. Wincentego Gnoińskiego, Apolinarego Ja-



worskiego i Oskara Schnella za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu kołomyjskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Kołomyi wybór dwóch posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu kołomyjskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 123. Głosowało bądź to osobiście, bądź też przez pełnomocników 90 wyborców.

Komisya wyborcza nie przyjęła głosu spadkobierców ś. p. Zygmunta Piwki poz. 85 wyk. wyborców, ponieważ do głosowania za masę spadkową zgłosił się p. Józef Bieńkowski, który jest tylko zarządcą masy. Również nie przyjęła komisya głosu Ludwika Strzelbickiej i Józefy Manaczyńskiej, ponieważ Ludwika Strzelbicka umarła a syn jej, który za nią chciał głosować nie wykazał, że jest jej spadkobiercą i tabularnym współwłaścicielem dóbr.

Nieważne są zaś następujące głosy:

1. głos poz. 39. oddany przez Mikołaja Filipczuka imieniem własnem i swoich współwłaścicieli, albowiem nie wszyscy współwłaściciele są na pełnomocnictwie podpisani. Głos ten oddany został na Jana Br. Kapri i Stanisława hr. Dzieduszyckiego.

2. głos poz. 42. oddany na hr. Antoniego Golejewskiego i hr. Stanisława Dzieduszyckiego imieniem Marcina Garlińskiego i Eugenii Buzzyńskiej, gdyż głosujący pełnomocnik Leopold Łopatyński sam nie jest wyborcą, głosować więc jako pełnomocnik na mocy §. 15. sejm. ord. wyb. nie ma prawa.

3. głos poz. 63. oddany na hr. Stanisława Dzieduszyckiego i Br. Jana Kapri'ego imieniem Romana Krzysztofowicza, gdyż głosujący Dr. Mikołaj Krzysztofowicz już raz głosował pod poz. 64. na podstawie pełnomocnictwa.

4. nieważny jest dalej głos poz. 74, gdyż karta legitymacyjna opiewa na Kajetana Łukaszewicza, który też w urzędowym wykazie wy-

borców figuruje, a pełnomocnictwo wystawione jest przez Kajetannę Łukaszewiczową. Głos ten padł na Stanisława hr. Dzieduszyckiego i Jana Br. Kapri'ego.

5. nieważny jest następnie głos poz. 89. oddany imieniem kniazia Juliana Puzyny na hr. Antoniego Golejewskiego i hr. Stanisława Dzieduszyckiego, gdyż głosujący pełnomocnik głosił już raz w imieniu własnem i w imieniu żony pod p. 103. i nie będąc samoistnym wyborcą nie ma prawa głosować za pełnomocnictwem.

6. nieważny jest głos poz. 117. oddany imieniem Walerego Waygarta, Joanny Waygartowej i masy spadkowej Antoniego Agopsowicza, gdyż na pełnomocnictwie podpisany jest tylko Dr. Walery Waygart i Joanna Waygartowa bez udowodnienia, że są spadkobiercami Antoniego Agopsowicza i że masę spadkową jego mają prawo zastępować. Głos ten padł na hr. Antoniego Golejewskiego i Br. Jana Kapri'ego.

7. wreszcie nieważnym jest głos poz. 123. oddany imieniem Grzegorza i małoletniego Stanisława Zerygiewiczów, gdyż głosujący pełnomocnik Mikołaj Pilipeczuk sam nie ma prawa głosowania w tej kuryi, nie może więc głosować jako pełnomocnik. Głos ten oddany został również na hr. Antoniego Golejewskiego i Br. Jana Kapri'ego.

Głosowało więc ważnie 83 wyborców.

Większość absolutna 42.

Hr. Antoni Golejewski otrzymał 65 głosów

Br. Jan Kapri „ 57 „

Hr. Stanisław Dzieduszycki „ 43 „

Dr. Mikołaj Krzysztofowicz „ 1 głos.

Absolutną większość głosów otrzymało trzech pierwszych kandydatów, według przyjętej praktyki wybranymi zostali ci, którzy otrzymali największą liczbę głosów, w tym wypadku hr. Antoni Golejewski i Br. Jan Kapri.

Gdy akta wyborcze znajdują się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Hr. Antoniego Golejewskiego i Br. Jana Kapri'ego na posłów z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu kołomyjskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór

pp. hr. Antoniego Golejewskiego i br. Jana Kapri'ego za ważny raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sanockiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Sanoku wybór trzech posłów z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sanockiego

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 187. Głosowało bądź to osobiście, bądź też przez pełnomocników 90.

Nieważne są następujące głosy:

1. głos l. kart. leg. 29. oddany imieniem Ferdynanda Janowskiego, Józefy z Baranowskich Janowskiej i masy Eugeniusza Janowskiego, albowiem pełnomocnictwo wystawione Ferdynandowi Janowskiemu jest podpisane przez Emilię Stupnicką, matkę i opiekunkę małoletniego Mieczysława Janowskiego, nie przedłożono zaś dowodu, że małoletni Mieczysław Janowski jest jedynym spadkobiercą Eugeniusza, jak również nie przedłożono dekretu opieki dowodzącego, że P. Emilia Stupnicka ma prawo zastępować wyżej wymienionego małoletniego.

Nieważnymi są dalej głosy:

2. Dunina Ludwika l. karty leg. 10.

3. Niedźwiedzkiego Władysława Zygmunta 2 im. i Sylwii Niedźwiedzkiej (l. karty leg. 28).

4. Jana Duklana Słoneckiego (l. karty leg. 63) a to z powodu niedokładnych pełnomocnictw.

Na pełnomocnictwach bowiem odnoszących się do pierwszych dwóch pozycji podani są pełnomocnicy bez wymienienia imienia, na trzeciem pełnomocnik zupełnie nie jest wymieniony.

5. Wreszcie nieważnym jest głos poz. 55. oddany imieniem Pragłowskiego Roberta i Maryi z Balów Pragłowskiej przez pełnomocnika Adolfa Późniaka, albowiem głosował on pod poz. 90. także jako pełnomocnik, co wobec przepisu §. 15. ord. wyb. jest niedopuszczalnym.

Głosy te oddane zostały na pp. Augusta Gorayskiego, Stanisława Gniewosza i Zygmunta Kozłowskiego.

Głosowało zatem ważnie 85 wyborców.

Wszystkie 85 głosów oddane zostały na pp. Augusta Gorayskiego, Stanisława Gniewosza i Zygmunta Kozłowskiego.

Wobec tego wnosi więc Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Augusta Gorayskiego, Stanisława Gniewosza i Zygmunta Kozłowskiego na posłów z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sanockiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Sawczak. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Sawczak ma głos.

P. Sawczak. Ja pozwolu sobi postawyty wnesenie, aby szczo do dalszych wyboriw zwilnyty p. sprawozdatela wid czytania sprawozdania, bo szkoda czasu.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. W przypuszczeniu, że nie ma przeciw nim protestu.

J. E. hr. Marszałek. Uwaga ta może się tyczyć tylko dalszych wyborów. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie. Kto jest za uznaniem wyboru pp. Augusta Gorayskiego, Stanisława Gniewosza i Zygmunta Kozłowskiego za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest uznany za ważny.

P. Romańczuk. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Romańczuk ma głos.

P. dr. Romańczuk. Piśła rehulamynu, to, szczo ne jest drukowane, maje buty perezycytanem i iz toho wzhladu meni sia zdaje, szczo sprawozdanje musyt buty wideczytanem, chotiaj jak sia pokazuje, jest to tylko forma.

J. E. hr. Marszałek. W każdym razie proszę, aby Panowie raczyli przystąpić do głosowania nad wnioskiem sprawozdawcy, który wnosi, aby wybory z większej posiadłości obwodu sanockiego, a mianowicie pp. Gorayskiego, Gniewosza i Zygmunta Kozłowskiego uznać za ważny. Kto uznaje wybór tych posłów za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest uznany.

Pozostaje jeszcze wniosek postawiony przez jednego z pp. posłów, aby sprawozdawcę uwolnić od czytania tych sprawozdań, gdzie nie zachodzą żadne protesty lub wątpliwości.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Proszę o głos.



J. E. hr. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Zapewne, że przemawiam pro domo sua, ale muszę nadmienić, że w tych wypadkach, przy których nie ma protestu, sprawozdanie ułożone w ten sposób, iż się powiada, iż tyle było uprawnionych do głosowania, tyle głosowało, z tego tyle głosów jest nieważnych a to z tych przyczyn, które tylekroć odczytałem — pozostaje tyle, ten jest zatem wybrany. Jeśli więc Wysoka Izba zechce mnie uwolnić od odczytywania przyczyn nieważności—które są wszędzie te same, ponieważ albo głosujący znajduje się w trzeciej części opodatkowanych, albo ponieważ pełnomocnictwo nie jest wystarczające, albo ponieważ głosował już jako pełnomocnik, skrócilibyśmy całą sprawę, a rzecz nie ucierpiałaby. Rozumie się, że tylko przy tych wyborach, przy których nie ma żadnych zarzutów.

J. E. hr. Marszałek. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że właściwie wniosek taki nie jest dopuszczalny, bo jak tylko sprawozdanie nie jest drukowane, powinno być podane przez sprawozdawcę do wiadomości Wysokiej Izby i odczytane. Mimo to jednak mnie się zdaje, że wniosek p. Sawczaka może być zastosowany w ten sposób, aby p. sprawozdawca w wypadkach, w których nie ma wątpliwości lub protestu, skracał podawanie tych okoliczności, które na ostateczny rezultat nie wpływają.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Praktykuje się to przy sprawozdaniach komisji petycyjnej; nie czyta się nigdy całego sprawozdania tylko wniosek. Tak też referował dawniej p. Krański, t. j. tylko kilku słowy, teraźniejszy zaś sprawozdawca zbyt sumienny, wszystko odczytuje. (Wesołość.)

J. E. hr. Marszałek. Następuje dalsze sprawozdanie.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Samborze wybór trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 107. Głosowało 67 wyborców, bądź to osobiście, bądź to przez pełnomocników.

Nieważny jest:

1. głos poz. 9 oddany imieniem Jakóba Barberowskiego przez pełnomocnika Jana Maniewskiego, gdyż głosujący nie będąc wyborcą, nie ma prawa głosować jako pełnomocnik;

2. głos poz. 15 oddany imieniem Juliusza Bielskiego i współwłaścicieli, gdyż nie ma powiedziane kto głosował i w aktach nie ma pełnomocnictwa;

3. głos poz. 42 oddany imieniem masy spadkowej Wojciecha Jarzymowskiego, gdyż pełnomocnictwo podpisała Julia Jarzymowska bez wykazania, że jest jedyną spadkobierczynią Wojciecha Jarzymowskiego;

4. głos poz. 63 oddany imieniem Michała Małeckiego przez pełnomocnika Antoniego Błaszkiewicza, gdyż ten ostatni głosował pod poz. 16 za pełnomocnictwem w imieniu swoim i w imieniu innych współwłaścicieli Kulczyc;

5. głos poz. 71 oddany imieniem Tekli Plassowej i Stanisława Frankiewicza, bo głosujący pełnomocnik Stanisław Stroiński głosował pod poz. 89 za pełnomocnictwem i w imieniu innych współwłaścicieli Sianek;

6. głos poz. 79 oddany imieniem Franciszka Sądeckiego przez pełnomocnika Wolfa Lindenbauma, bo głosujący oddał już raz głos na podstawie pełnomocnictwa pod poz. 57 imieniem własnem i współwłaścicieli Borysławia, Mroźnicy i Kropiwnik;

7. wreszcie nieważnym jest głos poz. 85 oddany imieniem Sabiny Serwatowskiej i masy spadkowej Wojciecha Serwatowskiego, gdyż głosujący pełnomocnik nie przedłożył dowodu, że podpisani na pełnomocnictwie Felicja Serwatowska, Teodor Serwatowski i Maciej Zenon Serwatowski są jedynymi spadkobiercami Wojciecha Serwatowskiego.

Wszystkie te głosy oddane zostały na tych samych kandydatów t. j. na dra Tadeusza Skał-

kowskiego, dra Piotra Grossa i Stanisława hr. Tarnowskiego.

Głosowało więc ważnie 60 wyborców. Większość absolutna 31.

Dr. Piotr Gross otrzymał 60 ważnych głosów.

Dr. Tadeusz Skalkowski otrzymał 60 ważnych głosów.

Stanisław hr. Tarnowski ze Śniatynki otrzymał 59 głosów.

Zygmunt Sawczyński otrzymał 1 głos.

Wobec tego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór dra Piotra Grossa, dra Tadeusza Skalkowskiego i Stanisława hr. Tarnowskiego ze Śniatynki na posłów z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posłów Dra Grossa, Dra Skalkowskiego i Stan. hr. Tarnowskiego ze Śniatynki, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Brodów.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca odbył się w Brodach wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Brodów.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych z tytułu osobistej kwalifikacji i z tytułu opłacanych podatków razem 945. Przystąpiło do urny wyborczej 363.

Wszystkie głosy z wyjątkiem jednego, który padł na p. Antoniego Witosławskiego, otrzymał p. Otto Hausner.

Wobec tego wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Ottona Hausnera na posła z okręgu wyborczego miasta Brodów uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posła Ottona Hausnera za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich okręgu wyborczego żydaczowskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Żydaczowie wybór posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich okręgu wyborczego żydaczowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 126, z tych tylko trzech nie stawilo się i nie głosowało.

Nieważnych jest pięć głosów:

1. głos Harasyma Czerwińskiego z Demeńki (poz. wyk. głos. 42),

2. Michała Gamlija z Jajkowiec (poz. 61),

3. Michała Dumy z Lachowie podróżnych (poz. 60), i

4. Andrzeja Dżywy z Międzyrzecza (poz. 84), albowiem wszyscy ci głosujący znajdują się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych gmin, do których należą i nie będąc prawyborcami, nie mogą być wyborcami.

Z głosów tych padły trzy na p. Mikołaja Herasymowicza, jeden zaś na Dra Józefa Wernickiego.

5. Nieważnym jest następnie oddany na Dra Józefa Wernickiego głos Ilka Kamińskiego z Lutynki (poz. 74), a to z powodu niezgodnego z przepisami ordynacji wyborczej postąpienia komisji przy przeprowadzeniu prawyborów w tej gminie. Gdy bowiem przy pierwszym głosowaniu okazało się, że nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, komisja zamiast zarządzić drugie głosowanie, jak to §. 30. w połączeniu z §. 47. ord. wyb. poleca, przystąpiła do ściślejszego wyboru między dwoma kandydatami, którzy przy pierwszym głosowaniu najwięcej głosów otrzymali. Ponieważ to zawczesne ograniczenie woli wyborców nie jest zgodne z ustawą, przeto głos Ilka Kamińskiego jest nieważny.

Pozostaje zatem ważnych głosów 118.

Większość absolutna 60.

P. Mikołaj Herasymowicz otrzymał ważnych głosów 87.

P. Dr. Józef Wernicki otrzymał ważnych głosów 31.

Wybrany tedy został bardzo znaczną większością p. Mikołaj Herasymowicz.



Gdy akta wyborcze znajdują się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Mikołaja Herasymowicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żydaczowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posła Mikołaja Herasymowicza za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego husiatyńskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Husiatynie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego husiatyńskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 164. Głosowało 160.

Z oddanych głosów są jednak niektóre nieważne, mianowicie:

1. głos Tymka Brelusa z Olejowa (poz. 2 wyk. głos.), Antoniego Duczmińskiego z Kociubiniec (poz. 66), Fedia Filipowa z Siekierzyniec (poz. 127), Maxa Landaua z Kopeczyniec (poz. 74), Danyły Hrycaka z Wasilkowicz (poz. 153), albowiem trzech pierwszych pomieszczeni są w ostatniej trzeciej części spisów opodatkowanych gmin, do których należą, a dwaj ostatni wcale w tych spisach się nie znajdują. Nie będąc tedy prawyborcami, nie mogą być i wyborcami.

Z głosów tych cztery zostały oddane na p. Kornela Horodyskiego, jeden zaś na p. Leona Maksymowicza.

Nieważnym jest głos Iwana Pyłypczuka z Oryszkowicz (poz. 108), albowiem nie znajduje się on także na spisie opodatkowanych tej gminy. Wprawdzie spisany przez c. k. komisarza wyborczego protokół z przełożonym gminy okazuje, że Iwan Pyłypczuk opłaca podatek, lecz nie podaje, czy opłaca go w tej wysokości, aby mógł on należeć do pierwszych dwóch trzecich części, do głosowania uprawnionych. Głos ten padł na p. Leona Maksymowicza.

3. Nieważne są wreszcie wirylne głosy, oddane imieniem Brylińskich (poz. 158) i imieniem Skibickich (poz. 164), albowiem głosujący pp. Antoni Brzuskiewicz i Józef Morawiecki sami w tym okręgu wyborcami nie są, zatem i pełnomocnikami do oddania głosu być nie mogą. Obydwa te głosy padły na p. Kornela Horodyskiego.

Oddanych zatem zostało ważnych głosów 152. Absolutna większość 76.

P. Kornel Horodyski otrzymał ważnych głosów 82

P. Leon Maksymowicz " " " 69

P. Kornel Szumski " " " 1

Wybrany zatem został posłem p. Kornel Horodyski.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się zupełnie w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Kornela Horodyskiego na posła z kuryi gmin wiejskich z okręgu wyborczego husiatyńskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posła Kornela Horodyskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Pietruski. (czyta)

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bocheńskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Bochni wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bocheńskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 238. Głosowało 213. Wszystkie głosy oddane zostały na Dra Franciszka Hoszarda.

Wobec tej jednomyślności wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Franciszka Hoszarda na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bocheńskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór

posła Franciszka Hoszarda za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Pietruski. (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stanisławowskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Stanisławowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stanisławowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 152. Stawiło się 148.

Przy pierwszym głosowaniu padło:

|                                |    |
|--------------------------------|----|
| na p. Józefa Huryka głosów . . | 71 |
| „ „ Michała Guszalewicza . .   | 41 |
| „ „ Łazarza Winniczuka . . .   | 26 |
| „ „ Ołeksę Koroluka . . . .    | 6  |
| „ „ Fedia Dmytrasza . . . .    | 4  |

Ponieważ żaden z wyżej wymienionych nie otrzymał absolutnej większości głosów, która wynosiła 75, przeto zarządzono drugie głosowanie. Tym razem głosowało 143 wyborców.

Nieważne głosy oddali:

1. Józef Malinowski z Delejowa, (poz. 22 wyk. głos.), ponieważ w liście uprawnionych do głosowania tejże gminy znajduje się dwóch Józefów Malinowskich, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

2. Łazarz Winniczuk, współwłaściciel części „Knihinin Landówka“, albowiem na pełnomocnictwie, którym się wykazał, brakuje podpisów dwóch współwłaścicieli.

Pierwszy z tych głosów padł na Józefa Huryka, drugi na Michała Guszalewicza.

Oddanych zatem zostało ważnych głosów przy drugim głosowaniu 141. Absolutna większość 71.

P. Józef Huryk otrzymał ważnych głosów 77.

P. Michał Guszalewicz 64.

Wybranym został zatem posłem p. Józef Huryk.

Gdy akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku i protestu żadnego nie wniesiono, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Józefa Huryka na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego stanisławowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posła Józefa Huryka za ważny, raczy rękę podnieść! (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego rzeszowskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Rzeszowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego rzeszowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 267. Głosowało 248.

Z oddanych głosów są nieważne:

1. głos Jana Ciury z Błedowy Tyczyńskiej (poz. wyk. głos. 28), 2. Wojciecha Dulskiego z Przewrotnego (poz. 41), 3. Fereta Franciszka z Mrowli (poz. 44), 4. Jakóba Micała z Rudny wielkiej (poz. 131), 5. Andrzeja Niedzielskiego z Hyżnego (poz. 144), 6. Walentego Niziołka z Gwoźnicy górnej (poz. 147), 7. Marcina Trojniara z Cierpisza (poz. 227), i Józefa Woźniaka z Kąkolówki (poz. 251). Wszyscy ci głosujący znajdują się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych i nie będąc prawyborcami, nie mogą być wyborcami. Z głosów tych 7 padło na p. Adama Jędrzejowicza, 1 na p. Kaspra Furę. Oddanych zatem zostało ważnych głosów 240. Absolutna większość 121.

P. Adam Jędrzejowicz otrzymał ważnych głosów 208

P. Kasper Fura 16

P. Wojciech Wiśniewski 9

Starosta Fedorowicz 4

P. Jan Pacześniak 1

P. Franciszek Feret 1

P. Maciej Selwa 1.

Wybranym więc został bardzo znaczną większością posłem p. Adam Jędrzejowicz.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:



Wysoki Sejm raczy wybór p. Adama Jędrzejowicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego rzeszowskiego uznać za ważny.

Wice-marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz (obejmując przewodnictwo). Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posła Adama Jędrzejowicza za ważny raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu rzeszowskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Rzeszowie wybór dwóch posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu rzeszowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 109. Głosowało bądź to osobiście, bądź przez pełnomocników 62.

Nieważne są głosy:

1. głos poz. 1, oddany imieniem p. Kaziemiery z Kellermanów Banhidy, albowiem nie wymieniła w pełnomocnictwie nazwiska pełnomocnika;

2. głos poz. 57, oddany imieniem Czesława Kozłowieckiego, albowiem głosujący pełnomocnik Gustaw Bieniaszewski nie znajduje się w wykazie wyborców obwodu rzeszowskiego;

3. głos poz. 63, oddany imieniem masy spadkowej Jana Lastawieckiego i Zygmunta Lastawieckiego, gdyż głosował Zygmunt Lastawiecki bez wykazania, że jest spadkobiercą Jana;

4. głos poz. 74, oddany imieniem mas spadkowych Stanisława Politalskiego i Franciszka Dolińskiego, gdyż głosujący Kazimierz Doliński nie wykazał, że wraz z podpisaną na pełnomocnictwie Kamila z Dolińskich Politalską, są jedynymi spadkobiercami Stanisława Politalskiego i Franciszka Dolińskiego.

Głosy te oddane zostały na p. Edwarda Jędrzejowicza i Karola hr. Scipiona.

Głosowało zatem ważnie 58 wyborców.

Jeden oddał głos tylko na jednego kandydata.

Wszystkie głosy padły na pp. Edwarda Jędrzejowicza i Karola hr. Scipiona.

Wobec tego wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Edwarda Jędrzejowicza i Karola hr. Scipiona na posłów z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu rzeszowskiego uznać za ważny.

Wice-marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posłów Edwarda Jędrzejowicza i Karola hr. Scipiona za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego niskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 20. sierpnia b. r. odbył się w Nisku uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego niskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu 121. Głosowało 107.

Z głosów oddanych na p. Stanisława Jędrzejowicza jest nieważnych dziewięć, mianowicie:

1. głos poz. wyk. wyb. 3, oddany przez Ludwika Rupa, albowiem otrzymał on przy praw wyborach na 36 głosujących 17 głosów, podczas kiedy większość absolutna wynosi 18 głosów, nie został zatem wybrany wyborcą;

2. nieważny jest głos poz. 48, oddany przez Jana Maślacha, bo w liście prawyborców znajduje się dwóch Janów Maślachów, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia;

3. nieważnym jest głos poz. 82, albowiem po zrektyfikowaniu listy prawyborców, przejdzie Marcin Stępień do ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych, nie ma zatem prawa biernego wyboru;

4. i 5. nieważne są głosy dwóch wyborców Ulanowa, Samuela Spiry i Franciszka Zgórka, gdyż nie znajdują się oni na liście prawyborców i nie mogą być wyborcami obrani;

6. nieważny jest głos wirylny poz. 18, oddany imieniem Barana Bartłomieja i współni-

ków, gdyż niewiadomo na jakiej podstawie podpisał się na pełnomocnictwie Piotr Krzysiak za Bednarza Józefa, a Wojciech Chmielowiec za Józefa Zycha;

7. nieważny jest dalej głos wirylny poz. 19, oddany imieniem Karola Grzesko i współników, gdyż na pełnomocnictwie nie ma podpisów wszystkich współwłaścicieli;

8. nieważny jest głos wirylny poz. 20, oddany imieniem Kwaśnika i współników, gdyż niewiadomo na jakiej podstawie podpisał pełnomocnictwo Wojciech Krzysiak za Maryę Tereszkiewicz;

9. wreszcie nieważnym jest głos poz. 21, oddany imieniem Wojciecha Szewczyka i współników, albowiem na pełnomocnictwie nie ma podpisów wszystkich współwłaścicieli.

Zresztą wszystkie cztery pełnomocnictwa nie wydają się wiarygodnymi.

Głosowało zatem ważnie 98 wyborców.

Absolutna większość 49.

P. Stanisław Jędrzejowicz otrzymał ważnych głosów . . . . . 85

Hr. Ferdynand Hompesch otrzymał głosów 13

Wybrany tedy został p. Stanisław Jędrzejowicz.

Gdy akta świadczą, że akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Stanisława Jędrzejowicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego niskiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posła Stanisława Jędrzejowicza za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego grybowskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Grybowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego grybowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 118. Gło-

sowano dwa razy. Za pierwszym razem głosowało 105 uprawnionych.

P. Edmund Klemensiewicz otrzymał 37 głosów.

P. Walenty Filipowicz otrzymał 25 głosów.

Ks. Adam Kopyciński „ 23 „

Ks. Teofil Karczmarczyk „ 19 „

P. Adam Filipowicz „ 1 „

Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, przeto zarządzono natychmiast drugie głosowanie. Tym razem głosowało 109 wyborców.

Pomiędzy oddanymi na P. Edmunda Klemensiewicza głosami jest 6 nieważnych, mianowicie:

1. głos wirylny, oddany imieniem współwłaścicieli Brzany górnej Olimpii Lewason, Adelaidy Lewason i Izabeli z Lewasonów Dunikowskiej, albowiem przypuściwszy nawet, że głosujący p. Konstanty Dunikowski jest mężem Izabeli z Lewasonów, czego jednak w aktach nie ma zanotowane, to brakuje jeszcze na przedłożonym przez niego pełnomocnictwie podpisu p. Olimpii Lewason.

2. Nieważny jest następnie głos Macieja Serafina z Chodorowej (poz. 26), gdyż nie wiadomo, ile sam za siebie podatku opłaca i czy mu przysługuje prawo głosowania przy prawyborach.

3. Nieważnym jest wirylny głos oddany imieniem p. Maryi z Taszyckich Zarębiny, ponieważ głosujący p. Jan Taszycki sam nie jest wyborcą, a zatem i jako pełnomocnik głosować nie może.

4. Nieważnym jest także wirylny głos, oddany imieniem Karola Gramscha i współników (poz. 61), albowiem niewiadomo, kto głosował i w aktach nie ma pełnomocnictwa.

5. Nieważnym jest głos Filipa Polewki z Kamiennej (poz. 55), albowiem znajduje się on w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych i nie będąc prawyborcą, także wyborcą być nie może.

6. Nieważnym jest wreszcie głos Michała Rusa z Bobowej (poz. 14.), a to z powodu niezgodnego z przepisami ordynacyi wyborczej postąpienia komisji przy przeprowadzeniu wyboru trzech wyborców tejże gminy. Gdy bowiem przy drugim głosowaniu, które komisya zarządziła z tego powodu, że przy pierwszym tylko jeden



wyborca otrzymał absolutną większość głosów, także znowu tylko jeden uzyskał absolutną większość głosów, przystąpiono do trzeciego głosowania, zamiast, jak tego ordynacya wyborcza wymaga, przeprowadzić ściślejszy wybór między dwoma kandydatami, którzy otrzymali przy ostatniem głosowaniu największą ilość głosów.

Podczas pierwszego głosowania w gminie Bobowie przedsięwziętego, zgłosił p. Mojżesz Holender protokolarnie zarzut, iż prawyborcy nie zostały dostatecznie ogłoszone i „że był w po-wątpiewaniu, czy przepisy §. 37. ordynacyi wyborczej zostały ściśle zastosowane“. Gdy jednak komisarz rządowy skonstatował, że prawyborcy zostały dostatecznie ogłoszone, a p. Mojżesz Holender nie miał podać do protokołu szczegółów żądanych i zapowiedzianego przez siebie protestu nie wniósł, Wydział krajowy musi uznać przeprowadzone w Bobowie prawyborcy za ważne, z wyjątkiem wyżej wymienionego Michała Rusa, którego głos się unieważnia.

Oddanych zostało zatem ważnych głosów 103. Większość absolutna 52.

P. Edmund Klemensiewicz otrzymał ważnych głosów 56.

P. Walenty Filipowicz otrzymał ważnych głosów 42.

Ks. Adam Kopyciński otrzymał ważnych głosów 3.

P. Adam Filipowicz otrzymał ważnych głosów 1.

P. Marcin Kiełbasa otrzymał ważnych głosów 1.

Wybrany został tedy p. Edmund Klemensiewicz.

Gdy akta wyborcze znajdują się zresztą w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Edmunda Klemensiewicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego grybowskiemu uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posła Edmunda Klemensiewicza za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żółkiewskiego.

### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Żółkwi wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żółkiewskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych 152. Głosowało 142.

Z oddanych głosów są nieważne:

1. Głos wirylny oddany imieniem p. Róży Bieleckiej przez p. Józefa Hejdę, albowiem pan Józef Hejda głosował już jako pełnomocnik p. Jadwigi Dąbskiej z Glińska. Głos ten był oddany na p. Władysława Piwockiego.

2. Nieważnym jest dalej głos wirylny oddany również na p. Władysława Piwockiego przez p. Czwarzkę Jana imieniem Bandlera Fryderyka i innych współwłaścicieli części Kupiczewoli, albowiem na przedłożonem przez głosującego pełnomocnictwie nie ma podpisów wszystkich współwłaścicieli.

3. Nieważnymi są następnie dwa głosy, oddane na p. Dra. Michała Korolę przez Rudka Iwana z Biesiad (poz. 18 wyk. głos.) i Wesnyja Łucia z Bojaniec (poz. 20), albowiem ten ostatni znajduje się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych w swojej gminie, a pierwszy wcale w tym spisie się znajduje. Nie będąc więc prawyborcami i wyborcami być nie mogą.

4. Również nieważnym jest głos (poz. 39) Sydoryka Hrycia z Dworzec, albowiem na liście prawyborców tej gminy znajduje się trzech Hryciów Sydoryków, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia. — Głos ten padł na p. Władysława Piwockiego.

5. Nakoniec nieważnym jest głos, oddany również na p. Władysława Piwockiego przez Wołodkę Hrynia z Mierzwicy, a to z powodu niezgodnego z przepisami ordynacyi wyborczej postąpienia komisji wyborczej. Gdy bowiem przy prawyborach, przedsięwziętych w gminie Mierzwicy, pierwsze głosowanie dało tylko jednego wyborcę, Samotija Michała, a zresztą nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, komisya wyborcza zarządziła wybór ściślejszy, zamiast przystąpić do drugiego głosowania, jak tego ordynacya wyborcza wymaga. Ponieważ to zawczesne ograniczenie woli wyborców jest nie-

zgodne z ustawą, Wydział krajowy unieważnia głos Hrynia Wołodki.

Oddanych zatem zostało razem ważnych głosów 136. Absolutna większość 69.

Dr. Michał Korol otrzymał ważnych głosów 72. P. Władysław Piwocki 64. Wybrany zatem został posłem Dr. Michał Korol.

Wydział krajowy zauważa, że w aktach nie ma dowodów, iż doręczono 4 wyborcom karty legitymacyjne. Jednego z nich t. j. Ba biaka Iwasia z Dworzec głos byłby i tak nieważny, gdyż znajduje się on w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych, trzy inne głosy oddane zmieniłyby tylko stosunek głosów, ale nie wpłynęłyby na ogólny rezultat wyboru.

Wobec tego, że akta zresztą znajdują się w zupełnym porządku i że protestu żadnego nie wniesiono, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dr. Michała Korola na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żółkiewskiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posła Michała Korola za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego skałackiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Skałacie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego skałackiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 159. Sta- wiło się i głosowało 154.

#### Nieważny jest:

1. głos poz. 1. oddany przez Wasyla Hawryluka z Biletówki na hr. Szczęsnego Koziobrodzkiego, gdyż głosujący przechodzi po po- prawieniu niedokładnie uskutecznionego podziału opodatkowanych na trzy części, do ostatniej czę- ści, wskutek czego nie jest prawyborcą i nie ma prawa być wyborcą.

#### 2. Nieważnymi są następnie:

głos Majera Premingera ze Skałatu miasta (poz. 126) i Andrucha Olejnika ze Skałatu sta-

rego (poz. 128), gdyż wyborców tego nazwiska nie ma na spisach opodatkowanych wyżej wy- mienionych gmin.

Pierwszy z tych głosów oddany został na hr. Szczęsnego Koziobrodzkiego, drugi na p. Stefana Koblańskiego.

Pozostaje ważnych głosów 151. Absolutna większość 76.

Hr. Szczęsnny Koziobrodzki otrzymał wa- żnych głosów 102.

P. Stefan Koblański otrzymał ważnych głó- sów 49.

Wybrany tedy został hr. Szczęsnny Koziobrodzki.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział kra- jowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór hr. Szczęsnego Koziobrodzkiego na posła z kuryi gmin wiej- skich okręgu wyborczego skałackiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozpra- wa zamknięta. Kto uznaje wybór posła hr. Szczę- snego Koziobrodzkiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wybor- czego bialskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Biale wy- bór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiej- skich okręgu wyborczego bialskiego. Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głó- sowania 172. Głosowało 140.

Nieważnymi są dwa głosy oddane na p. Franciszka Kramarczyka, mianowicie głos pod poz. wyk. głos. 142, oddany przez Jędrzeja Jar- nota, gdyż nie znajduje się on zupełnie na spi- sie opodatkowanych, a to że jest przełożonym gminy, nie daje mu według §. 12. i wskazanego w nim §. 1. 2. ord. wyb. dla gmin z r. 1866 tytułu osobistego do głosowania jako prawybor- cy. Nie będąc zaś prawyborcą i wyborcą być nie może.



Nieważnym jest następnie głos Jana Bujaka z Sahnopola (poz. 46. wyk. głos.), gdyż na liście uprawnionych do głosowania znajduje się dwóch prawyborców tego imienia i nazwiska, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

Nieprawnie wybranym został także wyborca gminy Harmęża Jan Wójcik, gdyż takie nazwisko nie przychodzi zupełnie w liście opodatkowanych, gdy jednakże wyborca ten do głosowania się nie stawiał, brak uprawnienia z jego strony do oddania głosu pozostaje bez wszelkiego znaczenia.

Oddano więc ważnych głosów 138. Absolutna większość wynosiła 70.

P. Franciszek Kramarczyk otrzymał 77 głosów.

P. Stanisław Klucki otrzymał 60 głosów.

P. Herman Czech otrzymał 1 głos.

Wybrany tedy został posłem p. Franciszek Kramarczyk, wójt z Osieka.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Franciszka Kramarczyka na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bialskiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wyborem posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bialskiego p. Franciszka Kramarczyka, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnopola.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Tarnopolu wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnopola.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania z tytułu kwalifikacji osobistej i z tytułu opłacanych podatków razem 1607. Brało udział w wyborze 1244 wyborców.

Komisya wyborcza unieważniła głos Dr. Adolfa Sternschussa, który według uwagi przy poz. 456 wykazu głosowania ma być nieuprawnionym do głosowania i głos Jana Markowicza poz. 1355

prawdopodobnie dla tego, że oddany został na „profesora“ bez dalszego oznaczenia.

Policzono więc 1242 głosów. Większość absolutna 622.

|                                      |     |
|--------------------------------------|-----|
| P. Lucylian Krynicki otrzymał głosów | 434 |
| Hofrat Krynicki                      | 253 |
| Radea dworu Krynicki                 | 3   |
| Prezydent Krynicki                   | 1   |
| P. Aleksander Barwiński              | 504 |
| Profesor Barwiński                   | 1   |
| Dr. Henryk Max Krynicki              | 19  |
| P. Lucyan Krynicki                   | 8   |
| Barwiński                            | 5   |
| Hofman Krynicki                      | 4   |
| Hofrat Kurnicki                      | 2   |
| Lucylian Krunicki                    | 2   |
| Hofrat Krucicki                      | 1   |
| Pan Krynicki                         | 1   |
| Piotr Barwiński                      | 1   |

Komisya wyborcza policzyła wszystkie głosy oddane na Hofrata Krynickiego, Radcę dworu Krynickiego, Prezydenta Krynickiego, Pana Krynickiego, Krynickiego, Lucyana Krynickiego i Hofmana Krynickiego P. Lucylianowi Krynickiemu, Radcy dworu i Prezydentowi Sądu obwodowego w Tarnopolu, głosy zaś oddane na profesora Barwińskiego i Barwińskiego p. Aleksandrowi Barwińskiemu, nauczycielowi c. k. seminarium nauczycielskiego we Lwowie. Według obrachowania komisji otrzymał więc p. Lucylian Krynicki na 1242 głosujących 708 głosów, p. Aleksander Barwiński 509 głosów, reszta głosów rozstrzelone.

Po odbytem skrutynium i po odczytaniu protokołu podał członek komisji wyborczej Dr. Jan Łosznów wniosek, aby głosy, które oddawano nie wymieniając imienia kandydata lub wymieniając fałszywe, mianowicie głosy oddane na „Hofrata Krynickiego, Krynickiego, Lucyana Krynickiego, Barwińskiego, Prezydenta Krynickiego, Pana Krynickiego“ były uznane za oddane na inne osoby. Przewodniczący komisji wniosku tego nie poddał pod głosowanie, a to z powodu, jak mówi protokół, „że wedle §. 40 ord. wyb. nie jest konieczną rzeczą, ażeby wyborca imię wybrać się mającego posła podawał, zwłaszcza, że w inny sposób dokładnie osobę wybrać się mającą oznaczył“.

Nie wdając się w ocenienie tego argumentu, zauważył Wydział krajowy, że głosy „Hofrat

Krynicki, Prezydent Krynicki, profesor Barwiński" są według zdania Wydziału krajowego oddane z dokładnem oznaczeniem osoby, albowiem przy wyborze z d. 4. lipca b. r. było tylko dwóch wybitnych kandydatów, z tych jeden Prezydent Sądu, Radca dworu Lucylian Krynicki, a drugi nauczyciel seminarium nauczycielskiego Aleksander Barwiński; głosujący więc bez dodania imienia, lecz z dodaniem godności nie mogli mieć kogo innego na myśli, jak tylko tych dwóch wyżej wymienionych kandydatów.

Głosy więc dopiero co wymienione policza Wydział krajowy pomiędzy ważne.

Doliczywszy zatem do 434 głosów, które padły na p. Lucyliana Krynickiego, 253 głosów oddanych na Hofrata Krynickiego, 3 głosy oddane na Radcę dworu Krynickiego, 2 na Prezydenta Krynickiego, okazuje się, że p. Lucylian Krynicki otrzymał 692 głosy, pan Aleksander Barwiński zaś i profesor Barwiński razem 505 głosów, że zatem p. Lucylian Krynicki wybrany został 70. głosami po nad absolutną większość, która wynosiła jak wyżej powiedziano 622 głosy.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Lucyliana Krynickiego na posła z okręgu wyborczego miasta Tarnopola uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór posła Lucyliana Krynickiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bobreckiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Bóbrce wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bobreckiego.

Uprawnionych do głosowania było w tym okręgu według urzędowego wykazu 135. Stawiło się do głosowania 123.

Podczas głosowania wnieśli prawyborcy gminy Chlebowic wielkich protest przeciwko przyjęciu głosów od wybranych w tej gminie wyborców Mikołaja Ficyka i Jana Sofińskiego i udowodnili świadectwem registratury c. k. Sądu powiatowego w Bóbrce, że obaj ci wyborcy karani byli za przestępstwo z §. 460 u. k. Komisya wyborcza powzięła natychmiast uchwałę w tym kierunku i odsadziła Mikołaja Ficyka, karanego w r. 1887 za przestępstwo kradzieży od prawa oddania głosu, dopuściła zaś do głosowania Jana Sofińskiego, gdyż skonstatowano, że już trzy lata minęło od czasu, jak został zasądzonym i ukaranym.

Z oddanych 122 głosów są nieważne:

1. głosy poz. 53 i 89 wyk. głos. oddane przez Harasyma Szula z Horodysławic i Dmytra Konowalskiego z Podhorodyszcza na p. Dyonizego Kułaczkowskiego, gdyż obaj głosujący znajdują się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych i nie będąc prawyborcami, nie mogą być wyborcami.

2. głos wirylny, oddany przez p. Stanisława Wańczurę na p. Seweryna Henzla poz. 116, albowiem w aktach nie jest uwidocznione, żeby głosujący wykazał się pełnomocnictwem współwłaścicielki Strzelisk nowych p. Eleonory Kułaczkowskiej.

Oddano zatem ważnych głosów 119. Absolutna większość 60.

P. Dyonizy Kułaczkowski otrzymał ważnych głosów 82.

P. Seweryn Henzel 37.

Wybrany został posłem p. Dyonizy Kułaczkowski, adjunkt c. k. Prokuratorji skarbu w Krakowie.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dyonizego Kułaczkowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bobreckiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Dyonizego Kułaczkowskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.



Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu tarnowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Tarnowie wybór trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu tarnowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 234.

Stawiło się do głosowania bądź to osobiście, bądź przez pełnomocników 114.

Komisya nie dopuściła jednak do głosowania 18 zgłaszających się. Mianowicie znajdujemy w protokole wyboru następujący ustęp:

„Komisya nie przypuściła do głosowania:

1. Artwińskiego Mieczysława, jako pełnomocnika Broniewskiej Eleonory, zamężnej (art. II. ord. wyb. sejm.).

2. Karola Berkego, jako pełnomocnika Dzierżyńskiego Józefa i Gębickiej z Dzierżyńskich Adeli, zamężnej (art. II. ord. wyb. sejm.).

3. Mojżesza Dyamanta, jako pełnomocnika Goldflussów Pinkasa i Joanny małżonków, (art. II. ord. wyb. sejm.).

4. Jahma Majera Mojżesza, jako pełnomocnika małżonków Hacke Izraela i Neche.

5. Wolfa Storcha, jako pełnomocnika małżonków Kornhausera Efroima i Taube.

6. Boczkowskiego Tadeusza, jako pełnomocnika małżonków Kroo Hermana i Rozalii, Sigla Józefa, Salomona, Safirowej z Siglerów Natalii.

7. Herscha Leuchtera, jako pełnomocnika małżonków Laibów Melecha i Sary.

8. Mortka Gorlizera, jako pełnomocnika małżonków Lindów Mojżesza i Sary.

9. Adama Jakubowskiego, jako pełnomocnika zamężnej Maryi Rogalińskiej.

10. Skoczecińskiego Saturnina, jako pełnomocnika małżonków Rydlów Romana i Sabiny.

11. Emanuela Spetta, jako pełnomocnika małżonków Leiby i Chany Schönwetterów.

Powodem nieprzypuszczenia do głosowania powyższych pełnomocników jest postanowienie ordynacyi wyborczej sejmowej, że za kobiety zamężne, wykonuje prawo głosowania w wspólnem pożyciu będący mąż.

Dalej nie dopuściła komisya wyborcza do głosowania Leizora Guthwirtha, jako pełnomocnika Guthwirthów Markusa i Rafała, gdyż Leizor Guthwirth nie jest wyborcą z kurii większych posiadłości.

Również nie dopuściła komisya wyborcza do głosowania Jana Jaworskiego, który chciał głosować jako pełnowocnik Bronisławy Sroczyńskiej i masy spadkowej Wincentego Sroczyńskiego, gdyż wystawione pełnomocnictwo nie wyrażało imienia i nazwiska pełnomocnika.

Wreszcie nie dopuściła komisya wyborcza do głosowania: 1. Jakóba Pomeranza jako pełnomocnika Mahlera Altera i Schmajów Leizora i Racheli. — 2. Antoniego Fibicha jako pełnomocnika Schillera Chaima. — 3. Stefana Senkowskiego i 4. Edmunda Kropaczka jako pełnomocnika Schmindlinga Borucha, gdyż wymienieni poprzednio już za pełnomocnictwem głosowali, więc drugi raz w myśl §. 15. ord. wyb. sejm. głosować jako pełnomocnicy nie mogli. Z tego samego powodu nie dopuszczono do głosowania Mieczysława Szczepańskiego jako pełnomocnika Stefanii Szczepańskiej.“

O ile ze stylizacyi dopiero co przytoczonych ustępów 3—8, 10 i 11 protokołu sędzić można, nie dopuściła komisya do głosowania zgłaszających się z pełnomocnictwami, podpisanymi przez małżonków uprawnionych do głosowania, a to opierając się na art. II. ustawy z dnia 3. listopada 1866 Dz. u. kr. część XII. nr. 23 str. 130, gdzie powiedziano, że za niewiasty żyjące z mężem wykonywa to prawo mąż.

Gdyby postanowienie tego artykułu stosowano tak surowo, jak zastosowała je komisya wyborcza w wyżej wymienionych wypadkach, w takim razie właścicielka posiadłości tabularnej, dającej prawo do głosowania w kurii większych posiadłości, nie mogłaby w razie, gdyby mąż jej był nieobecny lub z jakiegokolwiek innego powodu głosować nie mógł, korzystać z przysługującego jej prawa. Nie taka jednak była intencya ustawy. Wyrażając się tak kategorycznie, „że za niewiastę z mężem żyjącą wykonywa to prawo mąż“, chciała ona zaznaczyć, że mąż nie potrzebuje mieć osobnego pełnomocnictwa do głosowania, nie mogła jednak mieć na celu tego, aby uznawano za nieważne głosy, oddane na podstawie pełnomocnictwa, które nosi podpisy obydwójga małżonków, gdzie zatem wy-

raziła wolę swoją zarazem i właścicielka odsunięta art. II. powołanej ustawy od osobistego głosowania i mąż tym samym artykułem do głosowania powołany.

Wydział krajowy jest więc zdania, że wymienionych w ust. 3—8, 10 i 11 protokołu pełnomocników niesłusznie odsunięto od głosowania, stosując do nich postanowienia art. II. ust. z dnia 3. listopada 1866 roku.

Wobec jednak niżej wykazanej znacznej większości głosów, jaką otrzymali wybrani posłowie, głosy te, gdyby je nawet oddano na innych kandydatów, nie byłyby zmieniły rezultatu.

Pomiędzy oddanymi głosami są następujące nieważne:

1. głos poz. 8. oddany na hr. Władysława Koziębrodzkiego, Tadeusza Langiego i Tadeusza Rutowskiego, imieniem Henryka Branda przez pełnomocnika Feliksa Kwiatkowskiego, albowiem ten głosuje już pod poz. 109 imieniem własnym i imieniem współwłaścicielki swej żony Albiny i drugi raz za pełnomocnictwem głosować nie może.

2. Nieważnym jest następnie głos poz. 9. oddany na tych samych kandydatów przez pełnomocnika Włodzimierza Zabierzowskiego, albowiem karta legitymacyjna opiewa na Berla i Chawę z Leinerów Berglasów, a pełnomocnictwo podpisał Berl Berglas imieniem swoim i imieniem małoletnich dzieci jego i Chawy z Leinerów Berglasowej i nie wykazał, że przy zmienionych stosunkach ma prawo zeznać to pełnomocnictwo.

3. Nieważnym jest głos poz. 17. oddany na tych samych kandydatów imieniem masy spadkowej Mieczysława Bobrownickiego przez Bronisława Szwantowskiego, gdyż pełnomocnictwo podpisane jest przez Józefa Bobrownickiego a nie wykazano, że ten ostatni ma prawo sam zastępować wyżej wymienioną masę spadkową.

4. Nieważnym jest następnie głos poz. 20. oddany znowu na tych samych kandydatów przez p. Zdzisława Bogusza imieniem p. Zofii Bogusz, albowiem głosujący nie jest wyborcą w tej kuryi wyborców.

5. Nieważnym jest głos poz. 25 oddany na tych samych kandydatów imieniem masy spadkowej Waleryana Brzozowskiego przez pełnomocnika Dra Mieczysława Brzeskiego, albowiem pełnomocnictwo podpisała p. Emilia Brzozowska,

a nie wykazano dekretem dziedzictwa, że ma ona prawo sama zastępować tę masę spadkową.

6. Nieważnym jest dalej głos poz. 29. oddany imieniem Tytusa Cellnera przez pełnomocnika Dra Piotra Forysta, albowiem głosował on już raz zarazem w imieniu własnym i w imieniu swej żony Anny, i drugi raz jako pełnomocnik głosować nie może. Głos ten padł także na hr. Władysława Koziębrodzkiego, Tadeusza Langiego i Dra Tadeusza Rutowskiego.

7. Dalej nieważnym jest głos poz. 32 Romana Chrzastowskiego, oddany imieniem własnym, Ludwika z Chrzastowskich Jaworskiej i małoletnich Waleryi, Jadwigi i Anny Chrzastowskich, albowiem głosujący nie przedłożył pełnomocnictwa, upoważniającego go do głosowania imieniem współwłaścicielek. Głos ten padł na tych samych kandydatów.

8. Nieważnym jest głos poz. 34. oddany także na tych samych kandydatów imieniem Jadwigi Ciesielskiej przez pełnomocnika Juliana Bielańskiego, gdyż głosował on już raz pod poz. 12. imieniem swoim i imieniem żony Michaliny.

9. Nieważny jest głos poz. 61 oddany na tych samych kandydatów imieniem Stanisława Gorayskiego przez pełnomocnika Piotra Tretera, albowiem ten głosował już raz na podstawie pełnomocnictwa pod poz. 208.

10. Nieważny jest głos poz. 91. oddany na hr. Władysława Koziębrodzkiego, Tadeusza Rutowskiego i Tadeusza Langiego, imieniem p. Wilhelminy z Dublańskich Kollatowej i Ludwika Kollata, albowiem głosujący pełnomocnik pan Michał Finder, głosował już pod poz. 49 imieniem własnym i żony Henryki, i drugi raz jako pełnomocnik głosować nie może.

11. Nieważny jest głos poz. 183 oddany imieniem Konstancyi z Wiktorów hr. Romerowej, gdyż głosujący pełnomocnik p. Roman Chrzastowski sam wyborcą nie jest i głosować jako pełnomocnik nie ma prawa. Głos ten oddany został na tych samych kandydatów, jak w poprzednim ustępie.

12. Nieważnym jest następnie oddany przez pełnomocnika Jana Straszewicza głos (poz. 199) imieniem małoletniego Emila Stojowskiego i Barbary Stojowskiej dożywotniczki, albowiem zeznająca pełnomocnictwo p. Barbara Stojowska nie udowodniła dekretem opieki, że ma prawo zeznać je w imieniu małoletniego Emila Stojow-



skiego. Głos ten oddany został także na hr. Władysława Koziębrodzkiego, Tadeusza Langiego i Tadeusza Rutowskiego.

13. Wreszcie nieważnym jest głos poz. 227 oddany także na tych samych kandydatów imieniem ks. Franciszka Ząbeckiego, gdyż głosujący pełnomocnik Bolesław Bossowski oddał już raz głos pod poz. 23 w imieniu swoim i w imieniu Maryi Bossowskiej i nie może głosować po raz drugi.

Odliczywszy trzynastu nieważnie głosujących, okaże się, że oddało ważnie głosy tylko 83 wyborców.

Absolutna większość 42.

Otrzymał:

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| P. Tadeusz Langie          | 76 głosów |
| Władysław hr. Koziębrodzki | 73 „      |
| Dr. Tadeusz Rutowski       | 72 „      |
| Franciszek hr. Mycielski   | 28 „      |

Pierwszych trzech zatem, którzy otrzymali absolutną większość, wybranych zostało posłami.

Wydział krajowy wnosi więc:

Wysoki Sejm raczy wybór Pp. Tadeusza Langiego, Władysława hr. Koziębrodzkiego i Dra Tadeusza Rutowskiego na posłów z ciała wyborczego większych posiadłości b. obwodu tarnowskiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Kto uznaje wybór pp. Tadeusza Langiego, Władysława hr. Koziębrodzkiego i Dr. Tadeusza Rutowskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego myślenickiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 przeprowadzono wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego myślenickiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 167. Wzięło udział w wyborze 155 wyborców.

Z pomiędzy oddanych na hr. Czesława Lasockiego głosów jest trzy nieważnych, mianowicie:

1. głos Walentego Filipca z Tenczyna (poz. wyk. głos. 126), gdyż znajduje się on w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych i nie będąc prawyborcą nie może być wyborcą.

2. Z tego samego powodu jest nieważnym głos Jana Wojdy z Zarytego (poz. 147), gdyż znajduje się on także w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych, a to, że jest przełożonym gminy, nie daje mu tytułu osobistego do obieralności.

3. Nieważnym wreszcie jest głos wirylny, oddany przez p. Bolesława Targowskiego imieniem masy spadkowej Erazma Targowskiego (poz. 167), gdyż głosujący nie jest sam wyborcą w tym okręgu i nie wykazał zresztą dekretem dziedzictwa, że podpisane na pełnomocnictwie osoby mają prawo występować imieniem wyżej wymienionej masy.

Pozostaje więc ważnych głosów 152. Większość absolutna 77.

Hr. Czesław Lasocki otrzymał głosów 92.

P. Józef Gałuszka „ „ 57.

P. Szczepan Wicherek „ „ 3.

Został więc wybrany posłem hr. Czesław Lasocki.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór hr. Czesława Lasockiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego myślenickiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto uznaje wybór p. hr. Czesława Lasockiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego horodeńskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Horodence wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego horodeńskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych w tym okręgu 154. Głosowało 146.

Nieważnymi są następujące głosy:

1. głos Iwana Szwaduckiego z Harasymowa, oddany na Iwana Beleja, (poz. 37 wyk. głos.) i głos Leszka Cieńskiego z Okna, oddany na p. Michała Lenartowicza (poz. 97), gdyż obaj głosujący znajdują się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych i nie będąc prawyborcami i wyborcami być nie mogą.

2. Nieważnym jest także głos oddany na p. Michała Lenartowicza przez Wasyla Kobuza, recte Konbuza z Horodenki, gdyż na liście prawyborców tej gminy znajduje się dwóch Wasylów Konbuzów, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

Oddano zatem razem ważnych głosów 143. Absolutna większość 72.

P. Michał Lenartowicz otrzymał ważnych głosów 79.

P. Iwan Belej otrzymał ważnych głosów 64.

Wybrany więc został Michał Lenartowicz.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Michała Lenartowicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego horodeńskiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

Wice-Marszałek ks. metropolita Dr. Sembratowicz. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Z powodiw czerez mene popredno nawedenych stawljaju wnesenie, szczo by soderżyty sia z prowirenem wybora posła z kuryi menszych posidlostej okruhu horodeńskoho.

Wice-Marszałek ks. metropolita Dr. Sembratowicz. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Uważam wniosek p. Rożankowskiego za niemożliwy do przyjęcia. Skoro raz zgodziliśmy się na to, aby decydować dziś tylko o wyborach, przy których nie podniesiono żadnych zarzutów, przeto przy tym wyborze nie podniesiono żadnego protestu ani też go nie zapowiedziano; nie ma więc najmniejszej podstawy do odraczania tego wyboru. Sprzeciwiam

się więc stanowczo odroczeniu sprawdzenia tego wyboru i wnoszę, ażeby Wysoka Izba decydowała in merito.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Podam wniosek odraczający pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem p. Rożankowskiego, ażeby sprawdzenie wyboru p. Lenartowicza odroczyć, raczy rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł. Kto uznaje wybór p. Lenartowicza za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór p. Lenartowicza uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nadwórniańskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Nadwórninie wybór posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nadwórniańskiego.

Uprawnionych do głosowania było według urzędowego wykazu w tym okręgu 125. Stawiło się i głosowało 110. Absolutna większość wynosiła 56. — Ks. Kornel Mandyczewski otrzymał wszystkie 110 głosów, zatem jednogłośnie posłem na Sejm krajowy wybrany został.

Gdy wszystkie głosy oddane były ważne, wybór i prawyборы przeprowadzone zostały w należytych porządku, a fakt, że między aktami nie ma dowodów doręczeń kart legitymacyjnych dwom wyborcom, Wiktorowi Stradańskiemu i Justynowi Mrozowickiemu, którzy do głosowania nie stanęli, na ogólny rezultat wyboru żadnego wpływu mieć nie może, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór ks. Kornela Mandyczewskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nadwórniańskiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. ks. Mandyczewskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm



krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dolińskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Dolinie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dolińskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania 171. Głosowało 162.

Z oddanych głosów są jednak niektóre nieważne. Mianowicie nieważnym jest:

1. głos poz. wyk. głos. 120, oddany na p. Maryana Mazarakię przez Simona Schwarza z Wełdzirza. W liście bowiem wyborców gminy Wełdzirza jest Simon Schwarz zapisany w jednej pozycji z Mojżeszem Gottliebem jako opłacający wspólnie podatek w kwocie 38 zł. 25 ct., nie ma zaś wyszczególnione, ile z nich każdy z osobna podatku płaca. Zachodzi zatem uzasadniona wątpliwość, czy Simon Schwarz opłaca za siebie taką sumę, aby miał prawo znajdowania się między uprawnionymi do głosowania i wyboru;

2. głos poz. wyk. głos. 168, oddany na p. Maryana Mazarakię, albowiem na oddanem przez głosującego p. Ludwika Przestrzelskiego pełnomocnictwie nie ma podpisów wszystkich współwłaścicieli Broszniowa.

Oddanych zatem zostało razem ważnych głosów 160. Absolutna większość 81.

P. Maryan Mazaraki otrzymał głosów 87.

P. Aleksander Ogonowski „ „ 73.

Zatem p. Maryan Mazaraki posłem wybrany został.

Gdy wybór, jak świadczą akta wyborcze, odbył się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Maryana Mazarakię na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dolińskiego uznać za ważny.

Wice-marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto uznaje wybór p. Maryana Mazarakię za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pietruski (czyta):

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się we Lwowie wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Uprawnionych do głosowania było według spisu 31. Brało udział w głosowaniu 28.

Z głosów tych otrzymał:

Dr. Zdzisław Marchwicki . . . . . 24

P. Karol Kiselka . . . . . 3

P. Michał Michalski . . . . . 1

Wybrany tedy został absolutną większością głosów Dr. Zdzisław Marchwicki.

Gdy akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uznać za ważny wybór Dr. Zdzisława Marchwickiego na posła z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej.

Wice-marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto uznaje wybór p. Dra Zdzisława Marchwickiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pietruski (czyta):

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego lwowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się we Lwowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego lwowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 223. Brało udział w głosowaniu 210.

Nieważne są trzy głosy oddane na p. Teofila Merunowicza, mianowicie:

1. głos Ołeksy Fedyszyna z Czerepnia (poz. 23 wyk. głos.) i 2. głos Petra Koszyka z Siedlisk (poz. 155), albowiem pierwszy nie znajduje się wcale na spisie opodatkowanych swojej gminy,

drugi zaś jest pomieszczony w jego ostatniej trzeciej części. Nie będąc więc prawyborcami, nie mają prawa być wyborcami.

3. Nieważnym jest także głos Iwana Bokały z Jastrzębkowa (poz. 67). Gdy bowiem przy pierwszym głosowaniu, w gminie tej zarządzeniem, nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, komisya wyborcza zarządziła ściślejszy wybór, zamiast przeprowadzić, jak tego przepisy ordynacyi wyborczej wymagają, powtórne głosowanie.

Oddanych zatem zostało ważnych głosów razem 207. Absolutna większość 104.

P. Teofil Merunowicz otrzymał ważnych głosów 155  
P. Maksym Kniasz . . . . . 52

Wybrany tedy został posłem p. Teofil Merunowicz.

Gdy akta świadczą, że akcyja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Teofila Merunowicza na posła z kuryi gmin wiejskich, okręgu wyborczego lwowskiego uznać za ważny.

Wice-marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto uznaje wybór p. Teofila Merunowicza za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dąbrowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Dąbrowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dąbrowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 157. Głosowało 143.

Nieważne są głosy:

1. Franciszka Bobra z Radgoszczy (poz. wyk. głos. 15) 2. Feliksa Idzika z Zakirhala (poz. 40) 3. Antoniego Szałaśnego z Radgoszczy (poz. 120) i 4. Wojciecha Magiery z Pasieki

(poz. 69), albowiem pierwsi trzej nie znajdują się wcale w spisie opodatkowanych swoich gmin, a ostatni pomieszczony jest w jego ostatniej trzeciej części. Nie będąc zatem prawyborcami i wyborcami być nie mogą.

5. Nieważnym jest następnie głos Wojciecha Koguta z Gruszowa wielkiego. Otrzymał on przy przedsięwziętym w tej gminie dnia 17. czerwca b. r. prawyborze, na trzech głosujących dwa głosy, gdy jednak jeden z głosujących, Franciszek Sajdak, jako znajdujący się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych, nie miał prawa głosowania, przeto głos jego oddany na Wojciecha Koguta jest nieważny, a w następstwie i wybór tego ostatniego na wyborcę jest nieważnym, gdyż nieuzyskał on absolutnej większości głosów.

6. Nieważnym jest wreszcie wirylny głos, oddany przez Szczepana Żołędzia, gdyż głosujący nie wykazał się pełnomocnictwem od współwłaścicieli Wielopola, Stanisława i Agnieszki Libiców.

Wszystkich tych sześć głosów padło na p. Józefa Męcińskiego.

Pozostaje zatem ważnych głosów 137. Absolutna większość 69.

P. Józef Męciński otrzymał ważnych głosów 127  
P. Marcin Krzciuk " " " 10

Został tedy wybranym bardzo znaczną większością p. Józef Męciński.

Gdy akta świadczą, że akcyja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Józefa Męcińskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego dąbrowskiego uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto uznaje wybór p. Józefa Męcińskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Jarosławia.



## Wysoki Sejmie;

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Jarosławiu wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Jarosławia.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania z tytułu osobistej kwalifikacji i z tytułu opłacanych podatków razem 1087. Przystąpiło do urny wyborczej 520 wyborców.

Z oddanych przez tych wyborców głosów, otrzymał:

|                                      |     |
|--------------------------------------|-----|
| P. Edward Micewski . . . . .         | 511 |
| J. E. Kazimierz hr. Badeni . . . . . | 8   |
| Dr. Władysław Jahl . . . . .         | 1   |

Wybrany tedy został posłem miasta Jarosławia p. Edward Micewski.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Edwarda Micewskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Jarosławia uznać za ważny.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto uznaje wybór p. Edwarda Micewskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pietruski (czyta):

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żywieckiego.

## Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Żywcu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żywieckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 186. Stawiło się 162. Głosu jednak Wojciecha Okruty z Krzeszowa komisya nie przyjęła, albowiem nie wykazał się kartą legitymacyjną.

Głosowało więc 161.

Z oddanych głosów jest pięć nieważnych — mianowicie:

1. głos Michała Rybarskiego z Czernichowa (poz. wyk. głos. 13) 2. głos Michała Gołębiaka z Jeleśni (poz. 24) i 3 głos Wojciecha Majcherka z Krzyżowej (poz. 49), albowiem wszyscy ci głosujący pomieszczeni są w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych w swoich gminach i nie będąc prawyborcami i wyborcami być nie mogą. To, że Michał Rybarski jest przełożonym gminy, nie daje mu według przepisów ordynacji wyborczej osobistego tytułu do głosowania i wybieralności. Jeden z tych głosów padł na p. Antoniego Michałowskiego, dwa na p. Wojciecha Szweda.

Nieważnymi są następnie głosy Jana Kamińskiego z Koszarowej i Józefa Rozmusa z Radziechowej (poz. 42 i 105), albowiem w gminach tych znajduje się po dwóch uprawnionych do głosowania tego samego imienia i nazwiska, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia. Pierwszy z tych głosów został oddany na p. Wojciecha Szweda, drugi na p. Antoniego Michałowskiego.

Oddano zatem ważnych głosów 156. Absolutna większość 79.

P. Antoni Michałowski otrzymał ważnych głosów 118.

P. Wojciech Szwed 38.

Wybrany tedy został p. Antoni Michałowski.

Gdy zresztą akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Antoniego Michałowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żywieckiego uznać za ważny.

Wice-marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Antoniego Michałowskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pietruski (czyta).

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego pilźnieńskiego.

## Wysoki Sejmie!

Dnia 20. sierpnia 1889 odbył się w Pilźnie uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z

kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego pilźnieńskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu 115. — Głosowało 99.

Nieważny jest głos wirylny poz. 105 oddany na p. Tytusa Buynowskiego imieniem Józefa Chrapusty i współników, albowiem pełnomocnictwo podpisała wdowa po Józefie Chrapuście, bez wykazania się dekretem sądowym, że jest jedyną spadkobierczynią.

Głosowało zatem ważnie 98 wyborców. Większość absolutna 49.

Dr. Ludwik Midowicz otrzymał 52 głosów.  
P. Tytus Buynowski „ 46 „

Wybrany tedy został posłem dr. Ludwik Midowicz.

Gdy akta świadczą, że akcyja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział kraj. wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Ludwika Midowicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego pilźnieńskiego uznać za ważny.

Wice-marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Dra Ludwika Midowicza za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca członek Wydz. kraj. p. Pietruski (czyta).

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wielickiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Wieliczce wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wielickiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 244. Głosowało 211 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są jednak niektóre nieważne. Mianowicie nieważnymi są głosy:

1) głos poz. 3 wyk. głos., oddany na Dra Andrzeja Weisłę przez Tomasza Słusarkę z Bierzanowa, albowiem nie ma podane ani w spi-

sie opodatkowanych, ani w liście prawyborców, ile głosujący opłaca podatku i zachodzi wątpliwość, czy miał prawo głosować i być wybranym.

2) głos poz. 8 oddany przez Jędrzeja Nowaka z Bodzowa na Dra Biesiadeckiego, albowiem głosujący nie znajduje się zupełnie na spisie opodatkowanych gminy Bodzów.

3) Z tego samego powodu jest nieważnym głos Adama Zborowskiego z Dobczyc, oddany na p. Stanisława Niedzielskiego.

4) głos poz. 33 oddany przez Michała Piszczeka na Dra Stanisława Biesiadeckiego, albowiem głosujący znajduje się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych i nie będąc prawyborcą, nie może być także wyborcą.

5) Z tego samego powodu nieważnym jest głos Jana Kusiny z Gorzkowa, oddany na p. Stanisława Niedzielskiego (poz. 40).

6) Z tego samego powodu nieważnym jest głos poz. 56., oddany przez Jana Pietruszkę z Komornik, również na p. Stanisława Niedzielskiego. To, że głosujący jest przełożonym gminy, nie daje mu według przepisów ordynacyi wyborczej, osobistego tytułu do głosowania i wybieralności.

7) Nieważnym jest głos Wincentego Nawalnego z Rożnowa, albowiem w gminie tej znajduje się dwóch opodatkowanych tego imienia i nazwiska, lecz obaj pomieszczeni są w ostatniej trzeciej części spisu i nie są uprawnionymi do głosowania i wyboru.

Głos ten padł na P. Stanisława Niedzielskiego.

8) Nieważny jest następnie głos wirylny poz. 220, oddany na podstawie pełnomocnictwa właścicielki Olszowic p. Łucyi Drobiewicz przez p. Józefa Drobiewicza, albowiem głosujący sam wyborcą w tym okręgu nie jest, w skutek czego nie ma prawa głosować, jako pełnomocnik.

9) Wreszcie nieważnym jest głos wirylny poz. 231, oddany imieniem spadkobierców Władysława Massalskiego, albowiem głosujący pełnomocnik nie przedłożył dowodu, że wystawiająca pełnomocnictwo p. Marya Massalska jest jedyną spadkobierczynią masy.

Dwa ostatnie głosy padły na p. Stanisława Niedzielskiego.



Oddano zatem ważnych głosów 202. Absolutną większość stanowią 102 głosy.

Dr. Stan. Niedzielski otrzymał ważnych głosów 175.

Dr. Stan. Biesiadecki       "       "       "       21.

Dr. Andrzej Wcisło       "       "       "       4.

Stanisław Biesiecki       "       "       "       1.

Stanisław       "       "       "       1.

Wybranym tedy został Dr. Stanisław Niedzielski.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi.

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Stanisława Niedzielskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wielickiego uznać za ważny.

Wice-marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Dr. Stanisława Niedzielskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego grodeckiego

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Gródku wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego grodeckiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania 141. Stawiło się do głosowania 132. Absolutna większość 67.

P. Włodzimierz Niezabitowski otrzymał głosów . . . . . 56

P. Dyonizy Harasymowicz . . . . . 59

P. Józef Wiwer . . . . . 17

Gdy więc nikt nie otrzymał absolutnej większości, przystąpiono do drugiego głosowania, w którym wzięło udział 135 głosujących.

Z oddanych głosów są jednak niektóre nieważne, mianowicie:

1. głosy poz. 46 i 47 wyk. głos. oddane przez Jana Huńkę i Jana Czerwińskiego na p. Dyonizego Harasymowicza, a to z powodu niezgodnego z przepisami ordynacji wyborczej postąpienia komisji wyborczej przy przeprowadzeniu wyborów 4 wyborców gminy Janowa. Kiedy bowiem przy pierwszym głosowaniu okazało się, że absolutną większość uzyskało tylko

2 wyborców t.j. ks. Michał Strzelbicki i Markus Richter, komisya zamiast zarządzić drugie głosowanie, jak to §. 30 w połączeniu z §. 47 ord. wyb. poleca, przystąpiła do ściślejszego wyboru pomiędzy czterema kandydatami, którzy przy pierwszym głosowaniu najwięcej głosów otrzymali.

Ponieważ to zawczesne ograniczenie woli prawyborców nie jest zgodne z ustawą, przeto unieważnia Wydział krajowy głos Jana Huńki i Jana Czerwińskiego.

2. Nieważnym jest następnie głos Iwana Kułaja oddany na p. Włodzimierza Niezabitowskiego (poz. 77), gdyż wyborcy tego nazwiska nie ma zupełnie w spisie opodatkowanych.

3. Nieważnym jest głos Jana Hanickiego z Wrocowa, oddany na p. Dyonizego Harasymowicza, (poz. 114), gdyż znajduje się on w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych i nie będąc prawyborcą i wyborcą być nie może.

4. Nieważnym jest głos wirylny poz. 131 oddany na p. Włodzimierza Niezabitowskiego przez pełnomocnika imieniem Krystyny Bechtlof i współwłaścicieli, gdyż na pełnomocnictwie brakuje podpisu jednego z współwłaścicieli.

5. Nieważnym jest wreszcie oddany również na p. Włodzimierza Niezabitowskiego wirylny głos przez pełnomocnika masy spadkowej Czołowskiego Jędrzeja i współwłaścicieli, gdyż zeznająca pełnomocnictwo Aleksandra Czołowska nie wykazała się dekretem dziedzictwa, iż jest do tego uprawnioną.

Oddanych zostało zatem ważnych głosów 129. Większość absolutna 65.

P. Włodzimierz Niezabitowski otrzymał ważnych głosów . . . . . 71

P. Dyonizy Harasymowicz . . . . . 56

P. Denis Harasym . . . . . 1

P. Dyonizy Romanowicz . . . . . 1

Wybranym więc został posłem p. Włodzimierz Niezabitowski.

Gdy zresztą akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku i protestu żadnego nie wniesiono, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Włodzimierza Niezabitowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego grodeckiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek (Obejmując przewodnictwo).

Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Szczoby sia ne powtariaty, stawlaju wniesenie, szczoby sia soderżyty z prowieniem toho wybora aż do czasu piźnieszoho, aż sia obznajemo iz sposobom perewedenia wyboriw u nas.

J. E. hr. Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Już miałem zaszczyt oświadczyć, że panowie oponenci zgodzili się na to, abym referował wybory, przeciw którym nie wniesiono żadnego zarzutu. Tak uczyniłem. Obecnie panowie oponenci żądają odroczenia sprawy uznania ważności i takich wyborów, co do których nie ma żadnego protestu. Tego rodzaju postępowania, które się zmienia z kwadransa na kwadrans najmocniej się sprzeciwiam.

J. E. hr. Marszałek. Podam pod głosowanie wnioski odraczający. Kto jest za odroczeniem uznania tego wyboru, raczy rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek p. Rożankowskiego upadł. Kto jest za uznaniem wyboru p. Włodzimierza Niezabitowskiego, raczy rękę podnieść (Więzość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Krakowa.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Krakowie wybór trzech posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Krakowa.

Uprawnionych do głosowania z tytułu osobistych kwalifikacyj i z tytułu opłacanych podatków było 3.308. Głosowało 1604 wyborców.

Głosów poz. 47, 128, 134, 162, 176, 356, 450, 468, 596, 906, 1199, 1292, 1227, 1235, 1350, 1401, 1445, 1450, 1640, 2178, 2680 i 3061 nieprzyjęła komisya wyborcza, albowiem w miejsce uprawnionych stawil się kto inny.

Do poz. 728 zgłosił się z kartą Jana Florakiewicza Jan Florkowski szewc, ponieważ oka-

ziciel karty nazywa się rzeczywiście Florkowski, nie przyjęto jego do głosu ze względu na niezgodność nazwiska z kartą legitymacyjną, później zgłosił się z poprawioną urzędownie w magistracie kartą legitymacyjną i komisya głos jego przyjęła.

Taki sam wypadek zaszedł przy poz. 420, mianowicie poprawiono urzędownie w magistracie kartę legitymacyjną Mikołaja Cichego.

Przy poz. 669 chciał Józef Fendler głosować kartą; głosu tego komisya nie przyjęła.

Zgłaszającego się do głosowania przy poz. 593 Ehrlicha Szymona komisya do głosowania nie dopuściła, albowiem nie wykazał się kartą legitymacyjną.

Niedopuszczono także do głosowania ks. Stanisława Słotwińskiego, zgłaszającego się z kartą L. 2709 a to z powodu braku odpowiedniego pełnomocnictwa.

Wobec tego, że karta legitymacyjna wystawiona jest na imię ks. Stanisława Słotwińskiego, opata kanoników Bożego Ciała i wobec niejasnej stylizacji w tym kierunku protokołu, Wydział krajowy nie zdaje sobie sprawy, dla czego głos ten unieważniono. Ponieważ jednak okoliczność ta na rezultat wyboru żadnego wpływu wyrzucić nie może, poprzestaje Wydział krajowy jedynie na zanotowaniu tego faktu.

Oddano razem głosów, jak to wyżej podano 1604. Absolutną większość stanowi 803 głosów.

Dr. Ferdynand Weigel otrzymał głosów 1539

P. Leon Chrzanowski . . . . 1432

Dr. Adam Asnyk . . . . 864

Dr. Józef Majer . . . . 780

Dr. August Sokołowski . . . . 123

Dr. Faustyn Jakubowski . . . . 25

Dr. Ferdynand Wilkosz . . . . 2

P. Tadeusz Romanowicz . . . . 2

Dr. Edward Korczyński . . . . 2

P. Józef Friedlein . . . . 2

Po jednym głosie otrzymali: Dr. Franciszek Kasperek, Dr. Artur Leo, Dr. Karol Pieniążek, Leon Kośniewski, Salamon Spingarn, Delegat Kuczkowski i X. Krukowski.

Wybrani zatem zostali absolutną większością głosów Dr. Ferdynand Weigel, p. Leon Chrzanowski i Dr. Adam Asnyk.

Pod względem formalnym zauważa się, że do aktów wyborczych niedołączono dowodu doręczenia wyborcom kart legitymacyjnych. Ponieważ jednak żaden wyborca z powodu niedo-



ręczenia mu karty legitymacyjnej skargi nie podniósł, przeto jest niezawodne, że dowodów doręczenia tylko przez zapomnienie nie dołączono.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Ferdynanda Weigla, p. Leona Chrzanowskiego i Dra Adama Asnyka na posłów do Sejmu krajowego z okręgu wyborczego miasta Krakowa uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wykazu pp. Dra Ferdynanda Weigla, Leona Chrzanowskiego i Dra Adama Asnyka za ważny. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy raczy rękę podnieść (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego drohobyckiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2 lipca 1889 odbył się w Drohobyczu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego drohobyckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 203. Głosowało 165.

Pomiędzy głosami oddanymi na p. Ksenofonta Ochrymowicza jest pięć nieważnych mianowicie:

Głos Schönfelda Judy z Borysławia (poz. wyk. głos. 24), Jurka Dudycza z Hruszowa, (poz. 59), Pawła Danyłkowa z Delawy (poz. 32), Hnata Frydraka z Dołhego (poz. 40) i Jacia Łuciowa z Gajów (poz. 48), albowiem dwaj pierwsi nie znajdują się wcale w spisach opodatkowanych gmin, do których należą, trzej zaś ostatni są pomieszczeni w ich trzeciej części. Nie będąc zatem prawyborcami, nie mogą być i wyborcami. Oddanych więc zostało razem ważnych głosów 160. Absolutna większość 81.

|  |     |
|--|-----|
| P. Ksenofont Ochrymowicz otrzymał ważnych głosów . . . . . | 152 |
| P. Michał Puszakowski . . . . .                            | 7   |
| P. Michał ze Słabnika . . . . .                            | 1   |

Wybrany tedy został bardzo znaczną większością P. Ksenofont Ochrymowicz.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Ksenofonta Ochrymowicza na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego drohobyckiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Ksenofonta Ochrymowicza za ważny. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu nowosądeckiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Nowym Sączu wybór dwóch posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu nowosądeckiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 112. Głosowało bądź to osobiście, bądź przez pełnomocników 54.

Nieważne są głosy:

1. poz. 30 głos oddany imieniem współwłaścicieli Starej wsi, albowiem nie wszyscy są na pełnomocnictwie podpisani.

2. poz. 33, głos oddany imieniem masy spadkowej Kalba Mendla, Dra Kalisza Alfreda i Eugenii, albowiem podpisani na pełnomocnictwie Anna I. voto Sambek II. Engelberg, Mechel Goldberg i Leja Bergglas nie wykazali, że są spadkobiercami Mendla Kalba.

3. poz. 71, głos oddany przez p. Władysława Kłobukowskiego imieniem małoletnich Jana i Maryanny Radomskich, gdyż nie wiadomo na jakiej podstawie p. Kłobukowski za tych uprawnionych głosował.

Wszystkie te trzy głosy oddany zostały na Dra Gustawa Romera i Dra Tadeusza Pilata.

Głosowało więc ważnie 51.

Przy dwóch pozycjach oddano tylko po 1 głosie.

Wszystkie głosy otrzymali Dr. Gustaw Romer i Tadeusz Pilat.

Wobec tego wnosi Wydział krajowy.

Wysoki Sejm raczy wybór Dr. Gustawa Romera i Tadeusza Pilata na posłów z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu nowosądeckiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru wyboru pp. Drów Gustawa Romera i Tadeusza Pilata za ważny. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego chrzanowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Chrzanowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego chrzanowskiego.

Z 156 uprawnionych do głosowania stało się 136. Komisya wyborcza przyjęła jednogłośnie głos, oddany przez Józefa Stachurę imieniem własnem i współników, chociaż nie wykazał się pełnomocnictwem tych ostatnich, a to z uwagi na okoliczność, iż Józef Stachura jest głównym współwłaścicielem Ostropola.

Ponieważ przepisy ordynacyi wyborczej nie o takim wyjątkowem traktowaniu „głównych współwłaścicieli” nie wspominają, przeto głos ten Wydział krajowy unieważnia.

Głosowało zatem ważnie 135 wyborców. Wszystkie głosy otrzymał hr. Artur Potocki.

Wobec tej jednomyślności Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór hr. Artura Potockiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego chrzanowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Artura hr. Potockiego za ważny. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowosądeckiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Nowym Sączu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowosądeckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 246. Brało udział w głosowaniu 212 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są jednak niektóre nieważne. Mianowicie nieważne są głosy: 1. Wojciecha Fiedora z Łomnicy (poz. wyk. głos. 80), 2. Wincentego Waściszakowskiego z Posadowej (poz. 142), 3. Łeśka Sobczaka z Żegestowa (poz. 240), 4. Jacka Brunarskiego z Zubrzyka (poz. 246) i 5. Teodora Jaworskiego z Roztoki (poz. 158), albowiem pierwszych czterech nie ma wcale na spisie opodatkowanych, a piąty jest pomieszczony w jego ostatniej trzeciej części. Nie będąc więc prawyborcami, nie nie mogą być także wyborcami. Z głosów tych cztery zostało oddanych na p. Stanisława Potoczka, jeden zaś na p. Władysława Żuka-Skarszewskiego.

6. Nieważnym jest następnie wirylny głos oddany imieniem Chwalibogów i spółników na p. Władysława Żuka-Skarszewskiego (poz. 41), albowiem na pełnomocnictwie nie ma podpisów wszystkich współwłaścicieli Jasiennej.

7. Z powodu wadliwie wystawionego pełnomocnictwa jest nieważnym głos wirylny współwłaścicieli Michalczowej. Nie ma bowiem na tem pełnomocnictwie wyrażone, kto nieumiejących pisać współwłaścicieli Michalczowej podpisał. Głos ten padł na p. Stanisława Potoczka.

8. Nieważnym jest dalej głos oddany imieniem masy spadkowej Pauliny Zielińskiej przez Dra Stanisława Zielińskiego (poz. 173), albowiem głosujący sam nie jest wyborcą w tym okręgu i nie może jako pełnomocnik głosować, a zresztą nie wykazał dekretem dziedzictwa, że podpisane na pełnomocnictwie pp. Jadwiga Niemętowska i Helena Kosterkiewicz są jedynymi spadkobierczyniami.

Głos ten oddany został na Dra Włodzimierza Olszewskiego.



9. Nakoniec nieważnym jest również na Dra Olszewskiego oddany głos imieniem współwłaścicieli Tropia (poz. 194), albowiem na pełnomocnictwie nic ma podpisów wszystkich współwłaścicieli.

Oddanych zatem zostało ważnych głosów 203. Absolutna większość 102.

|   |     |
|---|-----|
| P. Stanisław Potoczek otrzymał ważnych głosów . . . . . | 129 |
| P. Władysław Żuk-Skarszewski . . . . .                  | 43  |
| Dr. Włodzimierz Olszewski . . . . .                     | 19  |
| P. Józef Chrzanowski . . . . .                          | 5   |
| P. Kuźma Merena . . . . .                               | 3   |
| P. Józef Znamirowski . . . . .                          | 2   |
| P. Wojciech Ciągło . . . . .                            | 2   |

Wybrany tedy został posłem p. Stanisław Potoczek.

Gdy akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Stanisława Potoczka na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowosądeckiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Stanisława Potoczka za ważny. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego cieszanowskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Cieszanowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego cieszanowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 152. Stawiło się i głosowało 143.

Pomiędzy oddanymi głosami znajduje się siedm nieważnych, mianowicie nieważnym jest:

1. Głos wirylny oddany przez Andrzeja Towarnickiego jako pełnomocnika Emilii Zezulki z Bruśna nowego (poz. 3 wyk. głos.), albowiem głosujący sam wyborcą w tym okręgu nie jest i nie może jako pełnomocnik głosować.

2. Z tego samego powodu nieważnym jest głos Alfreda Zoffala, oddany imieniem Emilii Skibińskiej z Nowego Sioła (poz. 50)

3. Z tego samego powodu nieważnym jest głos Jana Strzeleckiego (poz. 15) oddany imieniem masy spadkowej Alojzego Kantora i Antoniny Szopa, tembardziej, że głosujący nie wykazał, czy p. Antonina Szopa, która sama tylko pełnomocnictwo podpisała, jest jedyną spadkobierczynią Alojzego Kantora.

4. Nieważnym jest dalej także wirylny głos Michała Hoszowskiego, oddany imieniem właścicieli Hołodowa (poz. 101), gdyż głosujący nie wykazał się pełnomocnictwem innych współwłaścicieli, mianowicie Antoniego i Zuzanny Świerzawskich.

Wszystkie te cztery głosy oddane zostały na Juliana kniazia Puzynę.

Z głosów oddanych na ks. Jana Jabłonowskiego, są trzy nieważne, mianowicie głosy Iwana Czabana z Lublińca nowego (poz. 31), Stefana Fecia z Lublińca starego (poz. 34) i Tomasza Pereszłucha z Niemstowa (poz. 44), albowiem pierwszy z nich nie znajduje się zupełnie w spisie opodatkowanych swojej gminy, a dwaj drudzy są pomieszczeni w jego ostatniej trzeciej części. Nie będąc tedy prawyborcami, nie mają prawa być wybranymi na wyborców posła.

Oddano zatem ważnych głosów razem 136. Absolutna większość 69.

Julian kniaz Puzyna otrzymał ważnych głosów 72, ks. Jan Jabłonowski 64.

Wybrany tedy został posłem Julian kniaz Puzyna.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Juliana kniazia Puzyny na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego cieszanowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Pid wzhladom toho wybora wnoszu, szczyby jeha prowirenje widroczyty na czas piznijszyj, doki sia lipsze poin-

formujemy, a to z powodu popередno nawedenych.

J. E. hr. Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, p. Pietruski. Tak samo jak p. Rożankowski oświadczył, że nie będzie mówił, dlaczego żąda odroczenia sprawdzenia tego wyboru, tak samo ja nie będę uzasadniał, dlaczego wnioskowi temu będę się sprzeciwiał:

Protestu nie ma, wybór został przeprowadzony większością głosów, dlatego proszę Wys. Izbę o odrzuceniu wniosku p. Rożankowskiego.

J. E. hr. Marszałek. Podam najpierw wniosek odraczający pod głosowanie. Kto jest za odroczeniem uznania tego wyboru, raczy rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek upadł. Kto jest za uznaniem wyboru p. Juliana kniazia Puzyny za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Krakowie wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Uprawnionych do głosowania było według spisu 32. Brało udział w wyborze 23.

Dr. Arnold Rapoport otrzymał 20 głosów.

P. Wojciech Biechoński „ 2 głosy.

P. Albert Mendelsburg „ 1 głos.

Wybrany zatem został absolutną większością głosów Dr. Arnold Rapoport.

Gdy akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Arnolda Rapoporty na posła z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Dra Arnolda Rapoporty za ważny. Kto przy-

muje wniosek sprawozdawcy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego rudeckiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Rudkach wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego rudeckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 130. Wzięło udział w głosowaniu 112.

Pomiędzy oddanymi na P. Albina Rayskiego głosami jest cztery nieważnych. Mianowicie nieważnym jest:

1. głos Wasyla Pełecha z Koniuszek tuli-głowskich (poz. wyk. głos. 58.), albowiem znajduje się on w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych i nie będąc prawyborcą, nie może być wyborcą.

2. i 3. Nieważnymi są dalej głosy Wolfa Horowitza z Komarna i Pinkasa Littmanna z Rudek (poz. 69 i 110), albowiem znajdują się oni w pierwszych dwóch trzecich częściach spisu opodatkowanych na podstawie opłacanego razem ze spółnikami podatku i zachodzi wątpliwość, czy sami za siebie opłacają taką sumę, żeby mieli prawo głosować przy prawyborach i być wybranymi na wyborców.

4. Nieważnym jest wreszcie wirylny głos (poz. 46) oddany imieniem Kwiryna Ulenieckiego, gdyż głosujący jego syn Juliusz nie wykazał się pełnomocnictwem i zresztą nie będąc wyborcą w tym okręgu, nie miał prawa także głosować jako pełnomocnik.

Oddano zatem ważnych głosów 108. Absolutna większość 55.

P. Albin Rayski otrzymał 69 głosów. Ks. Michał Steciów 39.

Wybrany tedy został p. Albin Rayski.

Wobec tego, że akta wyborcze znajdują się w porządku Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Albina Rayskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego rudeckiego uznać za ważny.



J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.  
Czy żąda kto głosu?

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Pid wzhladom toho wyboru wnoszu szczoby uwirenje toho wyboru widroczyty na czas piźniejszy a to z powodiw, kotre małjem cześć Panom wże nawesty.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski wnosi odroczenie sprawdzenia tego wyboru. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. W sprawie tego wyboru nie ma żadnego protestu, proszę tedy, ażeby wniosek odroczenia odrzucić.

J. E. hr. Marszałek. Podam najpierw wniosek odraczający pod głosowanie. Kto zgadza się z wnioskiem, by rozprawę nad tym wyborem odroczyć, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek nie uzyskał większości. Kto się zgadza tedy z wnioskiem p. sprawozdawcy, by uznać wybór p. Rayskiego za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego mieleckiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Mielcu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego mieleckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 150. Wzięło udział w głosowaniu 135.

Nieważny jest głos Szymona Wanderera z Mielca, (poz. 63 wyk. głos.), albowiem nieznajduje się on na spisie opodatkowanych tej gminy i nie będąc prawyborcą, nie może być wyborcą.

Głos ten padł na hr. Mieczysława Reya.

Reszta głosów jest ważna i rozdzieliły się w następującym stosunku:

|  |     |
|--|-----|
| Hr. Mieczysław Rey otrzymał ważnych głosów | 79. |
| P. Stanisław Lis                           | 49. |
| Hr. Jan Tarnowski z Chorzelową (syn)       | 6.  |

Ponieważ większość absolutna wynosi 68 głosów, przeto hr. Mieczysław Rey, otrzymawszy ich 79, wybrany został posłem

Akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku, i ani przeciw prawyborom, ani przeciw głównemu wyborowi żadnych zarzutów nie podniesiono.

Wydział krajowy wnosi więc:

Wysoki Sejm raczy wybór hr. Mieczysława Reya na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego mieleckiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Mieczysława hr. Reya za ważny. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnowa.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Tarnowie wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnowa.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania z tytułu osobistej kwalifikacyi i z tytułu opłacanych podatków razem 1327. Głosowało 430 wyborców.

Wszystkie głosy padły na p. Witolda Rogoyskiego.

Wobec tej jednomyślności Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Witolda Rogoyskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Tarnowa uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Witolda Rogoyskiego za ważny. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kałuskiego.

## Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Kałuszu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kałuskiego.

Uprawnionych do głosowania było według urzędowego wykazu 143. Stanęło do urny wyborczej 142.

Komisya wyborcza nie przyjęła jednak dwóch głosów wirylnych — mianowicie:

1. głosu p. Cetwińskiego, który stawał imieniem swej żony, twierdząc, że ona jest spadkobierczynią Piotra Kazakasiewicza (poz. wyk. głos 136), gdyż nie wykazał się potrzebnym dekretem sądowym.

2. głosu p. Józefa Steinhardta, zgłaszającego się jako pełnomocnika współwłaścicieli Reizli Steinhardt i mas spadkowych Macieja Byliny i Mortka Mandelbauma, gdyż pełnomocnictwo, jakim się wykazywał, nie było według zdania komisji dostateczne.

Wydział krajowy zaś unieważnia następujące głosy:

1. głos Eugeniusza Wenzla (poz 3) oddany na p. Stanisława Komornickiego, gdyż wyborcy tego nazwiska nie ma w spisie opodatkowanych gminy Bani.

2. z tego samego powodu głos Antoniego Gabryela Nawratila z Śliwek. Głos ten został oddany również na p. Stanisława Komornickiego.

3. nieważnymi są następnie głosy Michała Hołyńskiego z Hołynia (poz. 24), Hrynia Przytuły z Jasienia (poz. 29) i Józefa Babija z Se rednego (poz. 94), gdyż głosujący pomieszczeni są w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych w swoich gminach i nie będąc prawyborcami i wyborcami być nie mają prawa. Głosy te padły na p. Stanisława Komornickiego.

4. Nieważnym jest nakoniec głos Iwana Łagojdy z Medyni, oddany na p. Juliana Romańczuka (poz. 60), gdyż dwóch prawyborców tego imienia i nazwiska znajduje się na liście, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

Oddano tedy razem ważnych głosów 134. Absolutna większość głosów 68.

P. Julian Romańczuk otrzymał ważnych głosów 86. P. Stanisław Komornicki 48, przeto p. Julian Romańczuk posłem wybrany został.

Gdy protestu żadnego nie wniesiono, a akta świadczą, że akcyja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Juliana Romańczuka na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kałuskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Juliana Romańczuka za ważny, kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego limanowskiego.

## Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Limanowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego limanowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 159. Stanęło do urny wyborczej 144.

Z oddanych głosów są jednak niektóre nieważne. Mianowicie nieważnymi głosy są Kazimierza Kczaka z Kasinki małej (poz. 31 wyk. głos), Jana Zapały z Poręby wielkiej (poz. 98) i Tomasza Ogryzka z Wilczyc (poz. 145), albowiem wszyscy ci głosujący znajdują się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych w swoich gminach i nie będąc prawyborcami, nie mają prawa być wyborcami. Dwa z tych głosów oddane zostały na p. Tadeusza Romera, jeden zaś na p. Jana Dudę.

Nieważnym jest następnie głos (poz. 98) oddany przez Jana Starmacha z Poręby wielkiej na p. Tadeusza Romera, albowiem na liście uprawnionych do głosowania przy prawyborach znajduje się dwóch Janów Starmachów, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

Nakoniec nieważnymi są głosy wirylne poz. 92 i 116, oddane imieniem masy spadkowej Bonawentury Potacza i imieniem Salki Horn, albo-



wiem niewiadomo kto głosował i w aktach nie ma pełnomocnictw.

Głosy te padły na p. Tadeusza Romera.

Oddanych zatem zostało ważnych głosów

138. Absolutna większość wynosi 70.

P. Tad. Romer otrzymał 97 ważnych głosów.

P. Jan Duda „ 41 „ „

P. W. Struszkiewicz „ 1 „ „

P. Józef Faron „ 1 „ „

Wybrany więc został posłem p. Tadeusz Romer.

Gdy akta wyborcze znajdują się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Tadeusza Romera na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego limanowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru posła Tadeusza Romera. Kto uznaje wniosek sprawozdawcy, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 4. lipca 1889 odbył się w Brodach wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Uprawnionych do głosowania było według spisu 30, z tych brało udział w wyborze 23.

Wszystkie głosy padły na Dr. Maurycego Rosenstocka.

W obec tej jednomyślności wyboru i gdy akta wyborcze znajdują się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dr. Maurycego Rosenstocka na posła z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej w Brodach uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Dra Maurycego Rosenstocka za ważny. Kto przyjmuje wniosek spra-

wozdawcy, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze trzech posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości b. obwodu żółkiewskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 9. lipca 1889 odbył się w Żółkwi wybór trzech posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości b. obwodu żółkiewskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 153. Głosowało bądź to osobiście, bądź też przez pełnomocników 41 wyborców.

Nieważny jest głos do Nr. 91 karty legitymacyjnej, oddany imieniem spadkobierców śp. Ludwiki Niezabitowskiej, bo głosujący p. Stanisław Niezabitowski nie wykazał się, że jest jedynym spadkobiercą.

Głos ten padł na p. Tomisława Rozwadowskiego, ks. Tytusa Kowalskiego i Stanisława Łączyńskiego.

Głosowało zatem ważnie 40 wyborców. Absolutna większość 21.

P. Tomisław Rozwadowski otrzymał 40 głosów.

Ks. Tytus Kowalski „ 40 „

P. Stanisław Łączyński „ 38 „

P. Stanisław Białoskurski „ 2 „

Wybranymi tedy zostali pp. Tomisław Rozwadowski, ks. Tytus Kowalski i Stanisław Łączyński.

#### Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór pp. Tomisława Rozwadowskiego, ks. Tytusa Kowalskiego i Stanisława Łączyńskiego uznać za ważny.

J. E. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru pp. Tomisława Rozwadowskiego, ks. Tytusa Kowalskiego i Stanisława Łączyńskiego, za ważny. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego złoczowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Złoczowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego złoczowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu 286. Głosowało 274.

Nieważne są głosy:

1. Fedka Basa z Mikulina (poz. wyk. głos. 11) albowiem na liście uprawionych do głosowania w tej gminie jest dwóch Fedków Basów a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia. Głos ten oddany został na p. Longina Rożankowskiego.

2. Głos Chaima Wolfa Kahanego z Białego Kamienia (poz. 103), albowiem znajduje się on w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych i nie będąc prawyborcą, nie może być wyborcą.

3. Głos Schamy Mayera z Oleska (poz. 150) albowiem nie podano ile sam za siebie podatku opłaca, wskutek czego nie wiadomo, czy ma prawo znajdować się na liście uprawionych do głosowania i wyboru. Dwa ostatnie głosy oddane zostały na p. Oskara Schnella.

Pozostaje zatem ważnych głosów 271. Absolutna większość 136.

|                       |          |                |     |
|-----------------------|----------|----------------|-----|
| P. Log. Rożankowski   | otrzymał | ważnych głosów | 157 |
| P. Oskar Schnell      | "        | "              | 112 |
| P. Józef Onyszkiewicz | "        | "              | 1   |
| P. Jerzy Rożykowski   | "        | "              | 1   |

Wybraniem więc został posłem p. Longin Rożankowski.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Longina Rożankowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego złoczowskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos: Możeby p. Rożankowski wniósł o droczenie. (Wesołość).

J. E. Marszałek. Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Longina Rożankowskiego za ważny. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy raczy rękę podnieść. (Większość) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta).

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnowskiego.

Wysoki Sejmie!

W dniu 2. lipca 1889 odbył się w Tarnowie wybór posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnowskiego.

Wyborców uprawnionych do głosowania było w tym okręgu wedle urzędowego wykazu 156; wzięło zaś udział w głosowaniu 140.

Niektóre z oddanych głosów są jednak nieważne, a mianowicie:

1. głos pod pozycją 17 wyk. głos. oddany przez Jędrzeja Wolaka z Jastrząbki nowej na p. Filipa Zapartę, ponieważ wyborcy tego nazwiska nie ma na liście opodatkowanych.

2. Z tego samego powodu nieważnym jest głos Antoniego Szatki z Lisiej góry, poz. 37. wyk. głos., oddany na ks. Eustachego Sanguszkę. Również ważnym jest głos oddany na księcia przez Macieja Gdowskiego z Klikowy poz. 20 wyk. głos., gdyż nie znajduje on się w pierwszych dwóch trzecich częściach najwyżej opodatkowanych.

Oddano zatem 137 ważnych głosów. Absoluta większość wynosi 69 głosów.

Książę Eustachy Sanguszko otrzymał 108 ważnych głosów.

P. Filip Zapart otrzymał 29 ważnych głosów.

Wybrany więc został posłem ksiądz Eustachy Sanguszko z Gumnisk.

Rezultat pozostanie ten sam i w tym wypadku, gdyby p. Filipowi Zapartowi doliczono głos wiralny p. Zofii Gołęmberskiej z Lubinki, o której możnaby przypuścić, iż głosu nie oddała z powodu niedoręczenia jej karty legitymacyjnej, dowodu bowiem na doręczenie jej tejże karty w aktach nie ma.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór księcia Eustachego Sanguszki na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnowskiego uznać za ważny.



J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Eustachego ks. Sanguszki za ważny, kto przyjmuje wniosek sprawozdawczy, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego przemyskiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Przemyśle wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego przemyskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 172. Głosowało 145.

Oddano cztery głosy nieważne. Głosy te są:

1. głos Hrycia Partyki z Chałupek dusowskich, (poz. wyk. głos. 24), 2. Jana Jarka z Medyki (poz. 89), 3. Mikołaja Berikity z Miżyńca (poz. 93) i 4. Iwana Hnata z Podmojsiec (poz. 116).

Wszyscy ci głosujący pomieszczeni są w ostatnich trzecich częściach spisu opodatkowanych w gminach, do których należą i nie będąc prawyborcami nie mogą być wyborcami.

Z głosów tych przez nich oddanych, padło trzy na księcia Adama Sapiechę, jeden zaś na p. Józefa Gromnickiego.

Oddano zatem ważnych głosów 141.

Z tych otrzymał:

książę Adam Sapieha 128

p. Józef Gromnicki 13.

Wybrany zatem został bardzo znaczną większością głosów książę Adam Sapieha.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się od początku do końca w zupełnym porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór księcia Adama Sapiehy na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego przemyskiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca wnosi uznanie wyboru p. Adama ks. Sapiehy za ważny. Kto przyjmuje

wniosek sprawozdawcy, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tłumackiego.

#### Wysoki Sejmie!

Dnia 2. lipca 1889 odbył się w Tłumaczu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tłumackiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu uprawnionych do głosowania 163. Stało do urny wyborczej 156.

Komisja wyborcza nie przyjęła jednak wiarygodnego głosu od p. Zygmunta Łuka Knihinickiego, który wykazywał się pełnomocnictwem właściciela Studziańca ładczańskiego, p. Władysława Łuka Knihinickiego, aibowiem stawający do głosowania pełnomocnik sam nie miał ani czynnego ani biernego prawa wyboru.

Wyborca Jakób Ostrowski oświadczył, że głosować nie będzie.

Oddano więc głosów 154, między którymi nie ma żadnego nieważnego. Absolutna większość wynosi 78.

Książd Franciszek Sawa otrzymał 88 głosów.

P. Józef Huryk otrzymał 66 głosów.

Wybrany tedy został posłem książd Franciszek Sawa.

Gdy akta świadczą, że akcja wyborcza odbyła się w zupełnym porządku i gdy nie podniesiono żadnych zarzutów przeciw temu wyborowi, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór ks. Franciszka Sawy na posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego tłumackiego uznać za ważny.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Pry tym wybori muszu ponowyty wnesenje o odroczenie uwirenja. Meni sia zdaje, szczo tilko znudžu Wysoku Pałatu, jesły budu powtariaty toje, szczom wże howo-

ryw. Tutki ne chodyt o toje, szczoby wybir uznaty za ważnyj, ale o toje, szczoby sia perekonaty czy prawytelno zistaw zdiłanyj.

Poneże ne małyśmo sposibnasty o tim sia perekonaty, a dijszły nas widomasty rozlyczniji z czasopyśm, chotiłybyśmy sprawdyty o skilko wybir buw prawytelno pereprowadżenyj a potim może budemo hołosowaty za jeho prawelnostiju.

(P. ks. Sawa. Ja diakuju).

P. Huryk. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Huryk ma głos.

P. Huryk. Ja buw kontrkandydatom w powiti tłumackim i wid moich wyborciw nasłuchałem sia sylny, jak żałujut moho kontrkandydata. Ony dokazowały, szczo kontrkandydat buduczy marszałkom, majuczy wsich naczałnykiw hromad w odnij ruci, kierujet jak cuglamy, a ony szczoby dobre dla neho zrobyty i poszanowaty jeho czest', hołosowały za nym i swoich wyborciw takż do toho zmuszały.

Ja skłaniaju sia do wnesenja p. Rożankowskoho, szczoby prowirenje wyboru moho kontrkandydata widroczyty, a tohdy wykaże sia prawda.

P. ks. Sawa. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. ks. Sawa ma głos.

P. ks. Sawa. Popieram wniosek odroczenia, aby się przekonać, jakimi faktami działano przeciw mojemu wyborowi.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Z tych przemówień zdawałoby się, że istnieje jakaś druga komisja, która ma trutynować to, co komisja Wydziału krajowego wniesie. To zdaje mi się jest niedopuszczalne. Jeśli Wydział krajowy przedkłada tok sprawy, to każdy poseł ma sposobność się przekonać, czy wybór jest sprawiedliwy czy nie, ale żeby była jeszcze tajemna jakaś druga komisja to jest niedopuszczalne, bo w ten sposób nie moglibyśmy się z miejsca ruszyć.

Wnoszę więc, ażeby potwierdzić wybór nie zważając na prośbę ks. Sawy, który oczywiście mówi tu w pewnej irytacji.

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. Meni sia zdaje, szczo krom komisji i jej sprawozdawci szcze ktoś

inszyj może w ricz wchodyty. To jest obowiazkom každyho posła ricz strutynowaty i doperwa potim, po rozważeniu motywiw pro i contra daty hołos „tak“ albo „siak“. My na perszom zasiadaniu absolutno ne bułyśmo w tij możnasty.

Jesły tilko od Wydiłu krajewoho zażętyt sprawdżenie wyboru, to ne potribno rozprawy, a jesły sia prystupuje do rozprawy, to wsi posły powynny znaty jak najdokładnijsze fakty o kotrych majut sudyty. Ani ja ani moi towarzysze ne znajemo ich. Jesły p. Golejewskij chce bez faktiw sudyty to jeho ricz, ale ja bez spiznania riczy ne wydám sudu.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Zdaje mi się, że sprawozdanie Wydziału krajowego rzecz całą przedstawia, winą więc było p. Rożankowskiego, że nie uważał i nie zna faktów, ale myśmy uważali i dlatego jesteśmy za przeprowadzeniem sprawdzenia wyboru.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski. Ja istotnie daremnie szukam za powodem tego postępowania kolegi Rożankowskiego. Mówi, że każdy poseł musi się dokładnie o wszystkim przekonać. Zdawało mi się więc, że on ograniczy się do rzeczy, które są zaprotestowane, a tymczasem on od czasu do czasu wyrывa wybór któregoś posła uznany ogromną większością i prosi o odroczenie. A co się stanie z wyborem 70ciu kilku posłów, gdzie on nie czytawszy aktów wybór uznał za ważny? Więc co do siedmdziesięciu kilku wystarczy to co Wydział krajowy o nich powiedział a co do 5ciu lub 6ciu to on sam musi się przekonać. Musiałbym chyba być Kolumbusem, abym odkrył tę nieznaną Amerykę, ten argument, który p. Rożankowski powoduje.

Co się zaś tyczy p. ks. Sawy, to zdaje mi się, że ubliżylibyśmy jemu, gdybyśmy wniosek jego brali na uwagę. Jego kontrkandydatem jest poseł Huryk, który już z innego okręgu zasiada na ławie poselskiej, więc o cóż może chodzić? Chyba o przewlekanie sprawy?

Wnoszę więc, aby Wysoki Sejm raczył odrzucić wniosek odroczenia.



J. E. hr. Marszałek. Podaję pod głosowanie wnioszek odroczenia sprawdzenia wyboru. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Jest mniejszość, wniosek upadł. Kto uznaje wybór p. ks. Sawy za ważny zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest uznany za ważny.

Niektórzy pp. Posłowie życzą sobie przerwy posiedzenia, a ponieważ znacznie więcej jak połowy posłów wybory zostały sprawdzone a więc Izba będzie w ten sposób ukonstytuowaną, przeto przystąpię do odebrania przyrzeczenia od tych pp. Posłów, których wybory zostały sprawdzone.

P. hr. Koziebrodzki. Proszę o zarządzenie odczytania nazwisk tych Posłów, których wybór został sprawdzony.

J. E. hr. Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie nazwisk pp. Posłów, których wybór został sprawdzony.

Sekretarz p. Antoni Wodzicki (czyta nazwiska Posłów, których wybór został sprawdzony).

J. E. hr. Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie roty przyrzeczenia w języku polskim i ruskim.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz odczytuje rotę przyrzeczenia w języku polskim, zaś sekretarz p. Teliszewski w języku ruskim, poczem pp. Posłowie składają przyrzeczenie przez podanie ręki J. E. hr. Marszałkowi.

J. E. hr. Marszałek. Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego (czyta):

3. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego:

a) z preliminarzami funduszów indemnizacyjnych na rok 1890;

b) z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1888. (**Aleg. 1. i 2.**)

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Adam Jędrzejowicz ma głos.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Proszę odesłanie niniejszego przedłożenia rządowego do komisji budżetowej z 17 członków składać się mającej

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek odesłania tego przedłożenia do komisji budżetowej

z 17 członków składać się mającej. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje (czyta):

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy, którą na mocy ustawy z dnia 17. czerwca 1888 Nr. 89 Dz. u. p. wydać się ma postanowienie o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych. (**Aleg. 3.**)

Rozprawa co do formalnego traktowania otwarta.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę odesłanie tego przedłożenia do komisji szkolnej z 17 członków wybrać się mającej.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto zgadza się z wnioskiem odesłania tego przedłożenia rządowego do komisji szkolnej z 17 członków składać się mającej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

J. E. hr. Marszałek. Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, operujące w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej. (**Aleg. 4.**) Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca J. E. p. Smolka. Pod względem formalnym wnoszę, ażeby ten przedmiot przydzielony był komisji administracyjnej z 17. członków złożonej, wybrać się mającej z całego Sejmu.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

J. E. hr. Marszałek. P. Jędrzejowicz ma głos.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę, ażeby przedmiot ten odesłać nie do komisji administracyjnej, ale do komisji asekuracyjnej z 9 członków wybrać się mającej.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma J. E. p. sprawozdawca.

Sprawozdawca J. E. p. Smolka. Zgadza się na wniosek p. Jędrzejowicza.

J. E. hr. Marszałek. Skoro p. sprawozdawca przystępuje do wniosku p. Jędrzejowicza,

w takim razie jest tylko jeden wniosek, mianowicie, ażeby przedmiot ten odesłać do komisji asekuracyjnej z 9 członków wybrać się mającej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o administracji jednomilionowym funduszem pożyczkowym na budowę koszar dla c. k. wojska (**Aleg. 5**). Sprawozdawca J. E. p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca J. E. p. Smolka. Ten przedmiot proszę przydzielić komisji administracyjnej, złożyć się mającej z 17. członków.

J. E. hr. Marszałek. P. sprawozdawca wnosi, aby przedmiot ten odesłać do komisji administracyjnej z 17. członków złożyć się mającej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem p. sprawozdawcy zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji wiecu delegatów miast w sprawie uchwalenia ustawy kwaterunkowej, podwyższenia funduszu na pożyczki dla miast na budowę koszar do 2,000.000 zł. i przedłużenia terminów spłaty tych pożyczek. (**Aleg. 6**). Sprawozdawca J. E. p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca J. E. p. Smolka. Pod względem formalnym wnoszę, ażeby ten przedmiot odesłać do tej samej komisji administracyjnej.

J. E. hr. Marszałek. P. sprawozdawca wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji administracyjnej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka „Chatki“ ze związku gminy Jastrzębków, a przyłączenia go do gminy „Sroki ad Szczerec“ w powiecie lwowskim. (**Aleg. 7**). Sprawozdawca J. E. p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca J. E. p. Smolka. Ten przedmiot proszę odesłać także do komisji administracyjnej.

J. E. hr. Marszałek. P. sprawozdawca wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji administracyjnej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia osady Pawłowej z Krzywem i Capłapami w powiecie jarosławskim ze związku gminy Majdanu i utworzenia z nich samoistnej gminy. (**Aleg. 8**) Sprawozdawca J. E. p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca J. E. p. Smolka. Ten przedmiot proszę odesłać także do komisji administracyjnej.

J. E. hr. Marszałek. P. sprawozdawca wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji administracyjnej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Dodatkowo następuje przedmiot, który powinien był nastąpić zaraz po punkcie 4.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o ustanowieniu służby zdrowia w gminach. (**Aleg. 9**).

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Adam Jędrzejowicz ma głos.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę odesłanie tego przedmiotu do komisji administracyjnej.

Członek Sejmu Rektor Dr. Korczyński. Ze względu na ważność tej sprawy, jak niemniej ze względu na to, że sprawa ta w r. 1874 była już w Wysokiej Izbie traktowana i że obecnie po raz wtóry do tej Izby przychodzi; ze względu na to, że kraj nasz jest ostatnim ze wszystkich krajów koronnych, które dotąd organizacyi służby zdrowia gminnej jeszcze nie posiadają, wnoszę: Wysoka Izba zechce sprawę tę poruczyć osobnej komisji sanitarnej z 11 członków złożyć się mającej.

J. E. hr. Marszałek. Mamy więc dwa wnioski. P. Jędrzejowicz wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji administracyjnej; pan



rektor Korczyński do komisji sanitarnej z 11 członków wybrać się mającej.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Ja z powodów tu przytoczonych przez szanownego p. rektora Korczyńskiego sądzę także, iż lepiej będzie, jeżeli osobną komisję sanitarną wybierzemy i do niej ten przedmiot odeszlemy; bo przedmiot jest dosyć doniosły tak, że go traktować należy osobno, a komisya administracyjna będzie miała i tak dużo do czynienia.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Podaję pod głosowanie wniosek p. rektora Korczyńskiego. Kto jest za wyborem komisji sanitarnej z 11 członków składać się mającej i odesłaniem do tej komisji przedłożenia rządowego, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1890 (**Aleg. 10**). Sprawozdawca poseł Chrzanowski ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Chrzanowski. Wnoszę, ażeby Wysoki Sejm raczył to rozdane posłom sprawozdanie Wydziału krajowego o budżecie wydatków i dochodów skarbu krajowego na r. 1890 i załączony projekt budżetu na 1890 r. wydatków i dochodów skarbu krajowego, oraz projekty budżetów zakładów uposażonych ze skarbu krajowego, wreszcie projekty budżetów funduszy samoistnych na r. 1890, przekazać do rozstrząśnienia komisji budżetowej, którą Wys. Sejm już polecił wybrać z 17 członków.

J. E. hr. Marszałek. P. sprawozdawca wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. lipca 1888 po koniec czerwca 1889 roku. (**Aleg. 11**). Sprawozdawca poseł Pietruski ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Stosownie do powyższej uchwały wnosi Wydział krajowy, ażeby pojedyncze działy sprawozdania do poszczególnych komisji odesłać, a miano-

wicie: sprawozdanie departamentu I do komisji gminnej wybrać się mającej z 18 członków; sprawozdanie departamentu II do komisji przemysłowej i gospodarstwa krajowego w miarę, jak przedmioty należą do każdej z tych komisji, a to do komisji przemysłowej z 10 członków i gospodarstwa krajowego z 18 członków złożyć się mającej; sprawozdanie z czynności departamentu III do komisji szkolnej, która już została uchwaloną z 17 członków; sprawozdanie departamentu IV, który ma przeważnie sprawy drogowe, ale obok tego także część gospodarstwa krajowego, do komisji drogowej z 12 członków złożyć mającej, a także o ile to dotyczy gospodarstwa krajowego, do komisji gospodarstwa krajowego; sprawozdanie departamentu V do komisji administracyjnej, której liczba członków została już uchwalona, na koniec sprawozdanie departamentu VI do komisji prawniczej złożyć się mającej z 10 członków, tak jak zeszłego roku.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Zdaje mi się, że nie możemy tego wszystkiego razem uchwalać, trzeba przechodzić poszczególne komisje i nad każdą komisją z osobna głosować.

J. E. hr. Marszałek. Upraszam więc p. sprawozdawcę, by wymieniał proponowane poszczególne komisje i w miarę tego będziemy nad nimi głosować.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Sprawozdanie departamentu I proszę odesłać do komisji gminnej z 18 członków złożyć się mającej.

Sekretarz P. Adam Jędrzejowicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek P. Jędrzejowicz ma głos.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę, ażeby komisya gminna składała się tylko z 12 członków. Wyjątkowo w przeszłym roku ze względu na statut dla miast zwiększoną była do liczby 18.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Zgadzam się.

J. E. Marszałek. Sprawozdawca wnosi, ażeby sprawozdanie departamentu I. odesłać do komisji gminnej z 12 członków złożyć się mającej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Sprawozdanie dep. II. znajdowało się tamtego roku i zawsze w komisji gospodarstwa krajowego. Teraz do tego departamentu przyłączono także sprawy przemysłowe, więc trzeba, ażeby sprawozdanie tego departamentu poszło do dwóch komisji: do komisji gospodarstwa krajowego z 18 członków złożyć się mającej, tak jak było, i do przemysłowej, z 10 członków, a te komisje rozbiórą pomiędzy siebie to, co do każdej należy.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. W departamencie III. nie zaszła żadna komplikacja, jest on przeważnie szkolny, a zatem sprawozdanie departamentu III. proszę odesłać do komisji szkolnej, której liczba członków już jest wyznaczoną t. j. 17.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Departament IV. ma przeważnie sprawy drogowe, ale przy zmianie członków Wydziału krajowego, przeszła także część spraw gospodarstwa krajowego do tego departamentu, dlatego trzeba, ażeby sprawozdanie tego departamentu poszło do komisji drogowej złożyć się mającej z 12 członków i komisji gospodarstwa krajowego już uchwalonej z 18 członków.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Sprawozdanie departamentu V. proszę odesłać do komisji administracyjnej już wyznacz-

nej z 17 członków.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Sprawozdanie departamentu VI. proszę odesłać do komisji prawniczej z 10 członków wybrać się mającej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem na odpisanie gminie miasta Gródka zaległych prestacji na płace nauczycieli tamtejszych szkół ludowych. (**Aleg. 12**). Sprawozdawca poseł Pietruski ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zniżenia prestacji gminy miasteczka Radomyśla na płace nauczycieli. (**Aleg. 13**). Sprawozdawca poseł Pietruski ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Wnoszę odesłanie tego przedmiotu także do komisji budżetowej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji gminy Żabokruki (w powiecie bobreckim) o zniżenie prestacji na płace nauczyciela. (**Aleg. 14**). Sprawozdawca poseł Pietruski ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Wnoszę odesłanie do komisji budżetowej.



J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. z wnioskiem przyznania stałego daru z łaski w rocznej kwocie 125 zł. dla Agaty Ferenciewiczowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych. (**Aleg. 15**). Sprawozdawca poseł Pietruski ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Wnoszę odesłanie tego przedmiotu do komisji budżetowej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Wnoszę odroczenie posiedzenia z powodu spóźnionej pory.

J. E. hr. Marszałek. Wniosku tego uwzględnić nie mogę, gdyż musimy ukończyć pierwsze czytania.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji reprezentacji powiatu limanowskiego w przedmiocie datku ofiarowanego w roku 1880 na rzecz wykupna gruntów pod kolej transversalną. (**Aleg. 16**). Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę, ażeby przedmiot ten odesłać do komisji drogowej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powszechnego szczepienia ospy ochronnej krowianką rodzimą. (**Aleg. 17**). Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę, aby to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Pozwolę sobie zapytać p. sprawozdawcę czy nie należałoby tego sprawozdania odesłać do komisji sanitarnej?

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Hoszard. W sprawozdaniu tem chodzi o podniesienie wydatku na szczepienie ospy na wyższy jak dotychczasowy. Sprawa ta zatem należy do komisji budżetowej.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie osuszenia frontowej ściany starego gmachu szpitala św. Łazarza w Krakowie i obniżenia podwórza. (**Aleg. 18**). Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Tu również rozchodzi się o pieniądze, dla tegoż też wnoszę, aby sprawozdanie to odesłać do komisji budżetowej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji wiecu miejskiego w sprawie założenia domu pracy przymusowej. (**Aleg. 19**). Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie wydania jednolitej ustawy łowieckiej dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i udzielenia w tym przedmiocie oświadczenia c. k. Rządowi. (**Aleg. 20**). Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzyskania tańszego najmu koszar dla c. k. żandarmeryi i podwyższenia noclegowego przez skarb państwa opłacanego. (**Aleg. 21.**) Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

J. E. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem przybudowania dalszego traktu do gmachu przeznaczonego na zakwaterowanie c. k. żandarmeryi we Lwowie. (**Aleg. 22.**) Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykonaniu uchwały wysokiego Sejmu z dnia 19. grudnia 1887 w sprawie utworzenia trzeciego c. k. sądu powiatowego w terytorium c. k. starostwa ropezyckiego. (**Aleg. 23.**) Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnio-

skiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji gminy Pomorzany i 17 gmin okolicznych w sprawie utworzenia w granicach c. k. starostwa złoczowskiego czwartego c. k. sądu powiatowego z siedzibą w Pomorzanych. (**Aleg. 24.**) Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o przeniesieniu gminy i obszaru dworskiego Iskań z okręgu Reprezentacji powiatowej w Dobromilu do okręgu Reprezentacji powiatowej w Przemyślu. (**Aleg. 25.**) Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem o ponowienie uchwał z dnia 29. maja 1875 i z dnia 25. września 1882 roku w sprawie przeniesienia gmin i obszarów dworskich Domażyr, Zielów i Żorniska z okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie i c. k. starostwa w Gródku, do okręgu c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego i c. k. starostwa we Lwowie. (**Aleg. 26.**) Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnio-



skiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji gminy i obszaru dworskiego w Pstrągowej w sprawie wyłączenia tej miejscowości z okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Ropczycach, c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, a przydzielenia do okręgu c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie, c. k. starostwa i c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie. (**Aleg. 27.**) Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji gmin Zalipie i Podlipie w sprawie wyłączenia ich wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. sądu powiatowego w Żabnie a przydzielenia do okręgu c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie. (**Aleg. 28.**) Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem o przeniesienie gmin i obszarów dworskich Radziszów i Jurezyce z okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Myślenicach do okręgu c. k. sądu powiatowego w Skawinie i c. k. starostwa w Wieliczce. (**Aleg. 29.**) Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Imieniem Wydziału krajowego proszę o upoważnienie Wysokiej Izby, aby w myśl §. 49 regulaminu przedłożenia i sprawozdania Wydziału krajowego, odnoszące się do zakresu działania administracyjnego Wydziału krajowego mogły być załatwiane bez wydrukowania.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Proszę o głos do formalnego traktowania.

J. E. hr. Marszałek. P. Adam Jędrzejowicz ma głos.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę jeszcze wybór komisji bankowej z 13 członków, komisji podatkowej z 12 członków, komisji górniczej z 8 członków i komisji petycyjnej z 24 członków składać się mającej.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby wybrać komisję górniczą z 8 członków. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Jest dalej wniosek, ażeby wybrać komisję bankową z 13 członków. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Jest dalej wniosek, ażeby wybrać komisję podatkową z 12 członków. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Jest jeszcze wniosek, ażeby wybrać komisję petycyjną z 24 członków. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Do łaski marszałkowskiej wniesiono jeden wniosek. Upraszam p. sekretarza o jego odczytanie.

Sekretarz p. Teliszewski (czyta):

W n e s o k.

Z uwahy, szczo czerez elementarnyi ne-szczastia poślidnych dwóch lit duże znaczna czast naszych selan zahrożena w swojej egzystencji;

z uwahy, szczo szczonajmniejsze  $\frac{2}{3}$  usich zasiwiw zniszczyły jak ne tamtoho roku myszy, to spałyła seho roku posucha, a do reszty uże zatopyły poweny;

z uwahy, szczo czerez choroby pyskowi i ratycewyi chudoby, a w naslidok toho zamknienie jarmarkiw selane naszi ne w syli sut nawit zbuty swojej chudoby, upawszoy i tak uże ponyższe wsiakoi ciny, szczo by przyty chot do najmniejszoho hrosza na pokrycie podatkiw i zaspokojenie swoich pekuczych potrzeb;

zważywszy, szczo czerez te duże znaczniy czasty naszoho i tak zubożyłoho selaństwa hrozyt jak ne hołodowa smert, to tiazka hołodowa choroba;

zważywszy, szczo na poriadku dnewnym nynisznoho zasidania ne znachodymo sej tak ważnoj i pekuczoy sprawy; pidpysanyi stawljajut slidujucze nahlacze wnesenie:

Wysoka Pałata zwołył szcze na sehodnisznim zasidaniu wybraty komisju z 15 czleniw, kotraby zastanowyła sia nad seju sprawoju, a porozumiwszy z Wysokim Prawytelstwom, w jak najskorszym czasi predłożyła Sojmowy widpowidnyi wnesenia do zariadżenia hroziaczij nuźdi, a imenno:

1. czerez widpysanie zalahajuczych tamtohoricznych i sehoricznych podatkiw hruntowych i domowo-klasowych;

2. czerez udiłenie bezzworotnoj zapomohy;

3. czerez udiłenie bezprocentowej pożyczki;

4. czerez dostarczenie publicznych robit i zaniatie pry nych naszych selan, z wykluczeniem heneralnych predpryjemciw, a natomist z poruczeniem tych robit hromadam;

5. czerez udiłenie syrowyci i kaminnoj soły dla naszych selan.

U Lwowi dnia 10. żowtnia 1889.

Josyf Huryk w. r.  
wneskodatel.

Nykołaj Siczyńskij, Nykołaj Herasymowycz, Mychail Korol, Denys Kułaczkowskij, Aleksej Ba-

rabasz, Dr. Antonewycz, Dr. Sawczak, Rożankowskij, Dr. Teofyl Okunewskij, Ochrymowycz, Romanczuk, Hamorak, Sirko, Konstantyn Teliszewskij.

J. E. hr. Marszałek. Wniosek ten jest dostatecznie poparty, stosownie zatem do regulaminu zostanie wydrukowany i na następny posiedzeniu pp. posłom rozdany.

P. Huryk. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Huryk ma głos.

P. Huryk. Ja postawiłjem toj wnesok jako nahlaszczyj.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Jeśm perekonanyj, szczo p. Huryk konkretno prosył, aby toj wnesok buw traktowanyj jako nahlaszczyj, a Wysokij Sojm szcze ne orekl o nahłosti.

J. E. hr. Marszałek. Proszę p. p. zająć miejsca. Otworzę rozprawę nad nagłością postawionego wniosku. Jeżeli będzie uznany za naglący, to muszę nad nim otworzyć rozprawę, celem wejścia natychmiast w dyskusję w meritum rzeczy, jeżeli zaś nie, to będzie traktowany wniosek ten regulaminowo, będzie wydrukowany i Panom rozdany.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos w sprawie formalnego traktowania.

J. E. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Mnie się zdaje, że najpierw ma być przeprowadzona dyskusja nad tem, czy ma być nagłość uznana, czy nie.

P. Struszkiewicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. W wniosku samym jest napisane, że wnioskodawca żąda wybrania komisji, więc wniosek nie ma być traktowany jako naglący, bo wnioskodawca sam żąda wyboru komisji. Mnie się zdaje, że gdy on sam żąda wyboru komisji, to tylko ze względów formalnych chodzi o postawienie nagłości a nie o rozprawę nad meritum rzeczy.

P. Chrzanowski, Członek Wydziału krajowego. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Chrzanowski, Członek Wydziału krajowego ma głos.

P. Chrzanowski, Członek Wydziału krajowego. Ponieważ poseł Huryk żąda, aby jego



wniosek uznał Sejm nagłym, przeto przedewszystkiem tylko co do nagłości wniosku powinna być otwarta dyskusja i głosowanie. Dopiero jeżeli Sejm uchwali nagłość wniosku, wtenczas wniosek sam co do meritum przyjdzie pod rozprawę i głosowanie. W tej teraz dyskusji o nagłości wniosku, pierwszy głos powinien mieć poseł Huryk, ale tylko dla uzasadnienia nagłości swego wniosku.

P. hr. Stanisław B a d e n i. Proszę o głos.

J. E. hr. M a r s z a ł e k. P. hr. Badeni Stanisław ma głos.

P. hr. Stanisław B a d e n i. Mnie się rzecz inaczej przedstawia. Pan Marszałek poddał wniosek posła Huryka co do nagłości do poparcia, wniosek poparcie uzyskał, a zatem musi być otwarta rozprawa nad kwestją nagłości, a wskutek tego poseł Huryk musi teraz otrzymać głos, dla uzasadnienia nagłości, poczem ja zaraz po nim o głos w tej sprawie proszę.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

J. E. hr. M a r s z a ł e k. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Ja chciałem odpowisty posłowy Struszkiewiczowy, szczo wnesok wybrania komisji ne utratył prawa buty nahlaszczym, protywno musyt i może buty wziatyj pid debatę. Koždyj takij wnesok, kotryj bez drukowania maje buty wziatyj pid debatę, może buty całkom spokojno traktowanyj jako nahlaszczyj.

J. E. hr. M a r s z a ł e k. Podzielam najzupełniej zapatrywanie Panów, a mianowicie p. Stanisława Badeniego, że teraz musi być przeprowadzona debata nad nagłością wniosku p. Huryka. Jeżeli ta zostanie uchwalona musimy wejść w meritum rzeczy, jeżeli zaś nie zostanie uchwalona, to w takim razie wniosek będzie traktowany regulaminowo; obecnie więc raczą Panowie prowadzić rozprawę nad nagłością wniosku, a co do nagłości wniosku, bez wchodzenia w meritum rzeczy, na poparcie samej nagłości głos ma wnioskodawca.

P. H u r y k. Poneże meni J. E. pan Marszałok widobrał hołos persze i ne daw meni skinczyty, to może Wysoka Pałata ne znaje, o szczo chodyt riez. Tu buło nasze wnesenje czytane, ale ne wsi wysłuchały uważno i pidnesły sia hołosy, szczo sprawa ne może buty nahlaszcza. Pozwolu sobi zwernuty uwahu Wysokij

Pałaty, szczo jest konieczne nahlaszczyj z toj przyczyny, szczo seho roku panowała w naszoj Haliyczyni zaraza pyskowa i ratyczna, i z toj przyczyny zaperti były jarmarki do toho czasu, szczo buł neurodzaj na zbiże i sino i każdy selanyn chotiwbij prodaty swoju chudobu, ale jarmarkiw ne buło i zachodyt obawa dla tych, kotri ne majut paszy, szczo budut robyty ze swojej chudoboju. Ja dumaju, szczo by i my i prawytelstwo welyku szkodę poniesły, słyby przyjszło do toho, szczo by potomu za tuju korowu, kotru sia prodalo za 6 zł. daty treba 60 zł.

Z toj przyczyny sprawa jest nahlaszcza, aby selane znaly, szczo prawytelstwo w porozumieniu z Wydiłom krajowym i Sojmom wybrały komisiju, tak jak proponowałem z 15 członów, kotra maje sia zastanowyty, jakuby pomicz pryncesty, aby selane perestały za bezcen prodawaty swoju chudobu.

Tutka w sprawozdaniu skazano, szczo Sojmn znaje i przyznaje prawdu, szczo bida panuje i prawytelstwo takoz porobyło kroki do podania pomocnoi ruki dla selaństwa, ale toho jest za mało. Ja proszu zwernuty uwahu na położenie naszych bidnych selan, podaty im ruku i wybraty komisiju z 15 członów.

Dlatoho szczo prawytelstwo uchwałyło 300.000 zapomohy bezzworotnoj i 600.000 bezprocentowej pożyczki do spłaczenia, to tim prawytelstwo zaznaczyło, szczo staraje sia o to, aby dawano selanom roboty, aby mohły zarobyty. Ja na taki roboty pozwolu sobi zwernuty uwahu. Taki roboty daje sia peredpryjemciom, kotri na swoju koryst potom stiahajut lude, wypłacajut tilko połowu ciny. Ja przytoczu kilka toczki na przykład:

Na dorozii krajowej selane wozyły darmo szuter, kotry dawaly hromady.

J. E. hr. M a r s z a ł e k. Przepraszam pana posła. Chodzi tu o poparcie nagłości, czy ma być ten wniosek dziś traktowany, czy regulaminowo na następnem posiedzeniu. Gdyby był regulaminowo traktowany, natenczas otrzymałby poseł głos do poparcia i jak najszerszego umotywowania wniosku samego, a obecnie chodzi tylko o to, by Izba uchwaliła nagłość wniosku.

P. H u r y k. Otże w tim jest nahlist, szczo selane ne znajut, czy majut pomicz i musiat prodawaty chudobu. Słyby znaly, szczo przyjde pomicz, to powstrzymałyby się z prodawaniem

chudoby. Ja wnoszu, aby prawytelstwo ty roboty, kotri daje peredpryjemciom, aby dawało hromadom, aby wydało sil kamennu i surowyciu, z tej przyczyny, szczo nema paszy ani sina czezez takij neurodzaj i jak nema paszy, to sia pretrymaje chudobu bodaj w tej sposib, czerez pomocz prawytelstwa.

Proszu tii try toczki włożyty do wnesenia i uznaty jeho za nahluszczyj, aby selane znały, szczo im pryjde pomocz.

Kończu moju premowu, chotiajby maw szcze bilsze howoryty; ale zasterehaju sobi hołos na piźniesz.

P. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Stanisław hr. Badeni ma głos.

P. Stanisław hr. Badeni. Zgoda jest zupełna co do kwestyi nagłości; ale nie ma zgody między nami, ażeby sprawa już dzisiaj była rozstrzygniętą. Dlatego, zgadzając się z posłem Hurykiem w tem, że sprawa jest nagłą, sędzę jednak, że pomimo to może i powinna być traktowana regulaminowo i umieszczona na następnem posiedzeniu, tem bardziej, że już pora spóźniona i sędzę, że ani jeden, ani dwa dni spóźnienia nie zaszkodzą, lecz owszem będą pomocne, bo sprawę będzie można dokładniej omówić.

P. Struszkiewicz. Proszę o głos jeszcze w sprawie nagłości.

J. E. hr. Marszałek. P. Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. Ja zupełnie podzielim motyw p. Stanisława hr. Badeniego, tem bardziej, że sprawa ta zresztą nietylko przez posła Huryka została poruszona, ale i przez Towarzystwo rolnicze i Wydział krajowy. Materiał do tego jest przygotowany, a nietylko wniosek posła Huryka stanowi materiał. Najlepiej więc przysłużymy się sprawie, jeżeli wniosek sam traktować będziemy regulaminowo.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Jestem zdania, że nie może być sprawa traktowana jako nagła i choć się zwykle nie zgadzam z p. Badenim, lecz w tem muszę się z nim zgodzić. (Wesołość.) Nie ma powodu traktować tej sprawy jako nagłej, tem bardziej, iż słyszeliśmy z ust p. Namiestnika, iż Najjaśniejszy Pan przeznaczył 300.000 zł.

na bezzwrotne zapomogi, a 600.000 zł. na pożyczki bezprocentowe, musi więc ta sprawa przyjść na komisję, a na to trzeba czasu, a dziś tak nagle komisji wybierać nie ma powodu.

Głosy. Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

P. dr. Sawczak. Proszu o hołos.

P. ks. Sawa. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Do głosu są zapisani p. Teliszewski, ks. Czartoryski, p. Sawczak, ks. Sawa. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya zamknięta. P. Teliszewski ma głos.

P. Teliszewski. Wysokij Sojme! Ja iz hołosiw z wsich storon zibranych pryjszowjem do przekonania i pereświdenia, szczo sprawa jest nahlaszcza bez dalszych wneskiw, wywodiw, naślidkomprojawlenoj woli i oświdenia nas tu' zibranych. Otżeż dalszyi motywa uważaju za riez izlysznoju, bo my wsi pochodymo iz toho kraju, kotryj tak tiażko zistaw dotknenyj. Nad tim nam rozwodytyś ne potreba, szczo sprawa dla nas wsich bez riżnyci jest welmy ważnaja, welmy tiażka i welmy poważno musyt buty traktowana.

Nahlacizt' toho wnesku jest jawna dla kożdocho; rozchodyt sia o sposib traktowania. Otżeż pozwolu sobi postawyty wnesok, szczo by taja sprawa buła jak najskorsze predmetom obrad, aby wnesok p. Huryka buw na najblyższom zasidaniu jako perwsza toczka porjadku dnewnoho. (Głosy: Zgadzamy się).

Dumaju, szczo w tej sposib zadowolu rehulamin i żelania, szczo by toju sprawoju jak najskorsze zaniaty sia.

J. E. hr. Marszałek. P. ks. Czartoryski ma głos.

P. ks. Czartoryski. Zrzekam się głosu.

J. E. hr. Marszałek. P. Sawczak ma głos.

P. dr. Sawczak. Wysokij Sojme. Ja przyłączaju sia w ciłosty do wnesenia posła Huryka, odnakowoż hadaju, szczo najważniejszym zadaniem Sojmu jest w tej sesji, szczo by złomu jak najskorsze zaradyty. Otżeż zdaje sia meni, szczo Sojrm spownyt swoje zadanie i wolu kraju, sły zaraz na perszym zasidaniu uznaśt wnesenie za nahle i prystupyt do wyboru komisji.

J. E. hr. Marszałek. Ks. Sawa ma głos.

P. ks. Sawa. Zrzekam się głosu.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa zamknięta. Do głosu nie jest nikt zapisany. Podam tedy nagłoś pod głosowanie. Muszę jednak powie-



dzieć, że zapatruję się tak na tę kwestyę, jak przedstawił poseł Teliszewski, to jest, gdyby nagłość nie została uchwaloną, to będzie wniosek postawiony na porządku dziennym pierwszego następnego posiedzenia.

Kto jest za uchwaleniem nagłości, aby natychmiast wejść w obrady nad tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek ten upadł. Kto jest za tem, aby traktować wniosek regulaminowo, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek będzie wydrukowany i na najbliższem posiedzeniu posłom rozdany a p. wnioskodawca będzie miał głos do jego uzasadnienia.

Porządek dzienny jest wyczerpany. Jeśli Wysoka Izba się z tem zgodzi, to następne posiedzenie zapowiem dopiero na poniedziałek na godzinę 11.

P. ks. Jerzy Cartoryski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek P. ks. Czartoryski ma głos.

P. ks. Czartoryski. Myślę, żeby to się przydało, aby następne posiedzenie zwołać na sobotę, bo zwracam uwagę na dawny zwyczaj w Sejmie: jeśli jest trzy dni bez posiedzeń to (przepraszam że muszę powiedzieć) Panowie się rozjeżdżają i jest wielka obawa — muszę to otwarcie powiedzieć — że żadna komisya się nie zbierze (głos: nie są wybrane)...

P. Golejewski. Proszę o głos.

Tem bardziej, że komisyj dotąd nie wybrano, więc gdyby zwołano następne posiedzenie na poniedziałek, to dopiero we wtorek mogłyby się komisye ukonstytuować.

J. E. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Ja chciałem tylko to samo powiedzieć, co powiedział książe Czarotyski.

J. E. hr. Marszałek. Więc następne posiedzenie odbędzie się w sobotę o godzinie 11.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz. (czyta):

#### Porządek dzienny

2. posiedzenia, 1. sesyi VI. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w sobotę dnia 12. października 1889 o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Huryka i towarzyszy o przedsięwzięcie środków zaradczych celem ulżenia nędzy między ludem i za-

pobieżenia grożącemu głodowi z powodu nieurodzaju i wylewu rzek.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy normującej stosunki służbowe pisarzy gminnych. Sprawozdawca poseł Smolka.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie wyłączenia przysiółka Bendiuchy ze związku gminy Poturzyca w powiecie sokalskim i utworzenia zeń samostnej gminy. Sprawozdawca poseł Smolka.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego z petycji gminy miasta Jarosławia w przedmiocie zezwolenia na pobór opłaty od piwa. Sprawozdawca poseł Smolka.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji Wiktorii Mudrykowej, wdowy po służącym przy szkole rolniczej w Dublanach o wsparcie. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, szkoły ogrodniczej w Czernichowie i folwarku czernichowskiego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencji na wydawnictwo podręczników do nauki w szkołach średnich. Sprawozdawca poseł Pietruski.

8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przeistoczenia sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi na ośmioklasową szkołę wydziałową. Sprawozdawca poseł Pietruski.

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy Szydłowce o uwolnienie od dotychczasowych prestacyj na utrzymanie nauczyciela. Sprawozdawca poseł Pietruski.

10. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem przyznania Julii Henzlikiewiczowej, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, odprawy w drodze łaski. Sprawozdawca poseł Pietruski.

11. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy domu przedpogrzebowego na składanie zwłok sekcyonowanych w c. k. krakowskich zakładach uniwersyteckich. Sprawozdawca poseł Hoszard.

12. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wnioskach do zmiany sejmowej ordynacji wyborczej i statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 r., tudzież dodatku do statutu krajowego z tejże samej daty. Sprawozdawca poseł Hoszard.

13. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie ustanowienia w okręgu c. k. starostwa w Brzesku czwartego c. k. sądu powiatowego. Sprawozdawca poseł Hoszard.

14. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przeniesieniu miejscowości Tarnawa górna i dolna z okręgu reprezentacji powiatowej w Żywcu do takiejże w Wadowicach i miejscowości Hroszówka, Jabłonica ruska i Ulucz z okręgu Reprezentacji powiatowej w Dobromilu do takiejże w Brzozowie. Sprawozdawca poseł Hoszard.

15. Wybór czterech sekretarzy, czterech kwestorów i dwunastu rewidentów.

16. Wybór komisyj:

|                            |               |
|----------------------------|---------------|
| budżetowej . . . . .       | z 17 członków |
| szkolnej . . . . .         | z 17       "  |
| asekuracyjnej . . . . .    | z 9       "   |
| administracyjnej . . . . . | z 17       "  |
| sanitarnej . . . . .       | z 11       "  |
| gminnej . . . . .          | z 13       "  |
| przemysłowej . . . . .     | z 10       "  |
| gospodarstwa kraj. . . . . | z 18       "  |
| drogowej . . . . .         | z 12       "  |
| prawniczej . . . . .       | z 10       "  |
| bankowej . . . . .         | z 13       "  |
| podatkowej . . . . .       | z 12       "  |
| górnictwej . . . . .       | z 8       "   |
| petycyjnej . . . . .       | z 24       "  |

17. Sprawdzenie wyborów. Sprawozdawca poseł Pietruski.

J. E. hr. Marszałek. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest wyczerpany. Zamykam tedy posiedzenie. Następne posiedzenie w sobotę o godzinie 11. zrana.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. minut 15 po południu.